

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 31. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 czerwca 2021 r.

Warszawa
2021

Porządek dzienny

31. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 czerwca 2021 r.

1. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (druki nr 1243, 1254 i 1254-A).

2. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream2,

— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,

— w sprawie gazociągu Nord Stream 2

(druki nr 620, 1213, 1214 i 1255).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druk nr 1264).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1257 i 1260).

6. Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 1223, 1224 i 1235).

7. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1265).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1222).

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 08)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Filipa Kaczyńskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Protokół 30. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 31. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Killiona Munzele Munyamy, na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego, postanowiłam o wstąpieniu na jego miejsce pana posła Zbigniewa Czesława Ajchlera, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła Zbigniewa Czesława Ajchlera o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie. (Zebrani wstają)

Obecnie odczytam rotę ślubowania:

„Uroczycie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Zbigniew Czesław Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Zbigniew Czesław Ajchler złożył ślubowanie poselskie.

Gratuluję, panie pośle. (Oklaski)

Proszę państwa, obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 435 posłów.

Stwierdzam kworum.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 903 i 1215,

— Informacja Rządu na temat wskazania przyczyn, skutków i konsekwencji nakazania w formie środka tymczasowego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej natychmiastowego wstrzymania wydobycia węgla w kopalni Turów.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła opinię w sprawie kandydatów na rzecznika praw obywatelskich, druk nr 1235.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk nr 1264.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła w druku nr 1255 sprawozdanie o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream 2,

— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Fede-

Marszałek

ralnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,

— w sprawie gazociągu Nord Stream 2.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła w druku nr 1254 sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, by Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Teraz informacja dla państwa. Od zawsze było tak, i wszystkie kluby z tym się zgadzały, że wtedy kiedy jest jednodniowe posiedzenie Sejmu, nie ma informacji bieżącej, nie ma pytań. Tym razem zdarzyło się inaczej, klub Koalicja Obywatelska zgłosił trzy pytania, pozostałe kluby o tym nie wiedziały, bo do godz. 21 przed dniem posiedzenia te pytania się zgłasza. W związku z tym na posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwentu o tym rozmawialiśmy i propozycja Prezydium jest taka, żeby dać szansę pozostałym klubom i dzisiaj do godz. 21 przyjąć pytania od pozostałych klubów. Jutro będzie kolejne posiedzenie Sejmu, o którym za chwilę powiem, i wtedy te pytania w sprawach bieżących byłyby rozpatrywane.

Proszę państwa, w związku z pismem premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o to, żeby zorganizować w trybie pilnym niejawnie posiedzenie Sejmu związane z cyberbezpieczeństwem, czyli z bezpieczeństwem państwa, informuję, że to posiedzenie w trybie niejawnym odbędzie się jutro o godz. 9 rano. Będzie obowiązywał ten regulamin stały, nie-COVID-owy, czyli wszyscy posłowie muszą być osobiście na sali posiedzeń. Nie będzie to posiedzenie zdalne. Powoli zaczynamy wracać do normalnego trybu obradowania, także w komisjach sejmowych.

W związku z tym bardzo proszę wszystkich przewodniczących klubów, żeby poinformowali posłów jak najszybciej o tym, że jutrzejsze posiedzenie Sejmu będzie się odbywało w trybie niejawnym. Będzie uzasadnienie wniosku, potem będzie głosowanie, też w trybie niejawnym, czy nad tą informacją debatujemy, czy nie. Jeśli tak, to odbędzie się normalna debata w trybie niejawnym. Po zakończeniu tej części mielibyśmy kolejny punkt, czyli pytania w sprawach bieżących. Wszystkie kluby, informuję, mogą do godz.

21 te pytania złożyć, tak żeby wszyscy byli potraktowani jednakowo.

Proszę państwa, punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym o godz. 11.30 odbędzie się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę państwa, mamy wnioski formalne, ale przed nimi w związku z minutą ciszy bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Gosiewską.

Proszę państwa o powstanie. Bardzo proszę.
(*Zebrani wstają*)

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 13 czerwca br. w wieku 98 lat zmarł w Lublinie płk Marian Pawełczak, pseudonim „Morwa”. Był żołnierzem podziemia niepodległościowego, jednym z ostatnich podkomendnych mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

Marian Pawełczak urodził się w 1923 r. w Stasinie koło Lublina. Od najmłodszych lat był zaangażowany w działalność patriotyczną na rzecz Polski. W 1942 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, skąd uciekł wiosną 1943 r. W 1944 r. dołączył do oddziału mjr. Hieronima Dekutowskiego. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych. Został aresztowany za odmowę służby w wojsku ludowym.

W 1947 r. na rozkaz „Zapory” ujawnił się. W latach 1951–1954 był więziony na zamku lubelskim pod zarzutem nieszczerego ujawnienia się i ukrycia czynów dokonanych w czasie działań pod dowództwem „Zapory”.

Aktywnie zaangażowany w działalność Stowarzyszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz Stowarzyszenia Więźniów Politycznych Okresu Komunistycznego. Jako świadek historii upamiętniał żołnierzy wyklętych oraz integrował środowisko zaporczyków.

W 2020 r. Marian Pawełczak otrzymał awans na stopień pułkownika oraz został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o uczczenie minutą ciszy pamięci płk. „Morwy”.

(*Chwila ciszy*)

Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Robert Kropiwnicki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, minuta, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem o przerwę i przywrócenie do porządku obrad informacji rządu na temat sytuacji w Turowie.

Otóż sytuacja jest bezprecedensowa. Rząd trzy tygodnie temu ustami premiera powiedział, że Czesi wycofują wniosek z Trybunału Sprawiedliwości. Wniosek do dzisiaj nie został wycofany. Czesi dyktują warunki, przesyłają projekt umowy, a polski rząd dalej nic nie robi. Komisja Europejska przyłącza się do skargi po stronie czeskiej, a polski rząd dalej nic nie robi. Ja rozumiem, że macie kłopot, bo zajmujecie się sprawdzaniem, co mieliście na skrzynkach prywatnych, jakie niejawne informacje przesyłaliście sobie na prywatne skrzynki, ale Polska jest dzisiaj w niebezpieczeństwie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal.)

Możemy płacić 5 mln euro kary dziennie za waszą nieodpowiedzialność.

Wysoka Izba jako organ kontrolny rządu powinna wysłuchać informacji na ten temat. Rząd powinien dzisiaj udzielić tej informacji. *(Dzwonek)* Proszę o przywrócenie tego do porządku. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle, ponieważ zgłosił pan wniosek o przerwę... Informacji nie przywrócę. Na posiedzeniu Konwentu i Prezydium rozmawialiśmy o tym – rząd robi, rusza delegacja, są prowadzone rozmowy i negocjacje. Dlatego nie będziemy o tym dyskutować przedwcześnie. Ale ponieważ złożył pan wniosek o przerwę, ten wniosek przegłosujemy.

W związku z tym, że został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 205 – za, 226 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Wniosek nie przeszedł.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Obaz, Lewica – wniosek formalny.

Poseł Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 30 tys. ludzi, którzy są związani z Bogatynią, z kopalnią, czekało dzi-

siaj na informację rządu. Centrale związkowe, pani Stasia, pani Zosia, pan Michał, wszyscy czekali, żeby dowiedzieć się, co tak naprawdę zrobił polski rząd. A zrobił kompletnie nic. Nic się nie wydarzyło. Do dzisiaj pracownicy Kopalni Węgla Brunatnego Turów w Bogatyni oraz pracownicy elektrowni, która także znajduje się obok tego kompleksu, nie wiedzą, co dalej. Wszystkie firmy współpracujące zarówno z kopalnią, jak i z elektrownią są zupełnie rozstrojone, ponieważ nie wiedzą, czy za miesiąc, dwa, rok czy półtora roku będą miały pracę. A rząd za pomocą pani *(Dzwonek)* i Prezydium ściąga z tego... Dlatego składam wniosek...

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, to miał być wniosek formalny.

Poseł Robert Obaz:

Okej, dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nie ma wniosku formalnego.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chcę złożyć wniosek formalny o odroczenie obrad, by pani marszałek mogła jednak przywrócić do tego porządku obrad punkt dotyczący Turowa. Mieszkańcy Turowa mają prawo wiedzieć, jaka przyszłość ich czeka. Orzeczenie nie jest dobre dla nikogo. Naraża nas na wysokie kary, pracowników Turowa i ich rodziny naraża na utratę pracy, pieniędzy i godności. Może podważyć bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju.

Wykluczycieście górników węgla brunatnego z systemu i z jakichkolwiek umów. Nie tworzyście żadnych programów kompensacyjnych, żadnych programów transformacyjnych. Straszycieście dziką transformacją, a tak naprawę dziś sami ją inicjujecie. Chcieliście przyspieszyć przedłużenie koncesji i wykiwać sąsiadów, ale tak naprawdę sami się zakiwaliście. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Premier dawno temu obiecywał porozumienie w sprawie Turowa.

Marszałek:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Czekamy na informację premiera. *(Oklaski)*

Marszałek:

Padł wniosek formalny o odroczenie posiedzenia. Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 207 – za, 229 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Wniosek nie uzyskał większości.

Proszę bardzo, pan poseł Jacek Protasiewicz, Koalicja Polska.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zanim przejdę do wniosku formalnego. Pani marszałek Gosiewska zainspirowała mnie, żeby poprosić o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci Witolda Jerzego Kieżuna, bohaterskiego powstańca warszawskiego odznaczonego za swoje czyny w trakcie tej nierównej walki Orderem Virtuti Militari przez gen. Okulickiego, skazanego na łagry sowieckie, wybitnego profesora ekonomii, prawnika, człowieka niezwykłego.

Bardzo proszę o minutę ciszy. *(Zebrani wstają)*

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Teraz przejdę do wniosku formalnego. W imieniu Koalicji Polskiej chciałbym zaprotestować przeciwko zdjęciu na posiedzeniu Konwentu Seniorów z porządku obrad informacji o Turowie. To, co rząd wyprawia w sprawie Turowa, to jest dosłownie czeski film. Być może nie wszyscy pamiętają, co to znaczy, a zwłaszcza młodsze pokolenie. To było określenie na czeskie firmy awangardowe z lat. 60, bo nikt nie wiedział, o co w nich chodzi. W tej sprawie też nikt nie wie,

o co chodzi. Jeśli chodzi o czeski film, inny mi się przypomina, nie awangardowy, bardzo popularny w latach 80. „Nemocnice na kraji města”, czyli „Szpital na peryferiach”. Tam był doktor Štrosmajer, który mówił: Gdyby głupota umiała latać, to unosiłaby się pani jak gołębicą. Otóż gdyby głupota umiała latać, to w tej sprawie rząd powinien się wzbijać całymi stadami, tabunami i latać pod niebiosa. To co wyczyniacie z tymi negocjacjami, jak informujecie, a w zasadzie dezinformujecie, Polaków, górników, hutników, elektryków, to jest naprawdę przejaw bezdennej głupoty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Na drugi raz nie warto kłamać ani mnie oszukiwać, panie pośle, trzeba było powiedzieć, o co panu chodzi, naprawdę.

Z wnioskiem formalnym pan poseł...

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek przeciwny do wniosków dotyczących Turowa. Po pierwsze, to są kłamstwa, że rząd nic nie robi. W tej sprawie odbyły się dwa posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Ci, którzy w nich uczestniczyli, usłyszeli, jaka jest sytuacja. To, że woda spływa do zwirowni, którą sobie Czesi wykopali, jest główną przyczyną braku wody w ujęciach wody w Czechach, a nie Turow. W Turowie jest ekran, który zabezpiecza przed tym, żeby woda nie spływała do elektrowni. To są fakty niezbité. Gdybyście państwo się tym zainteresowali, tobyście wiedzieli...

(Poseł Robert Kropiwnicki: Ale wniosek jest czy go nie ma?)

...że Czesi trochę naciągają sytuację. Ale skandalem jest to, że taka mentalność zdrajców, która dominuje na opozycji...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Skandal!)

...powoduje, że stajecie...

(Część posłów uderza w pulpity)

...po stronie innego państwa w sporze z Polską. Hańba. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, to skandal na tej sali. Suski, ty jesteś zdrajcą.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, bardzo proszę o głos.)

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski z wnioskiem formalnym.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, przepraszam bardzo.)

Marszałek

Po wnioskach formalnych...

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale tu padły słowa o zdracach.)

Panie przewodniczący...

(Głos z sali: Pani marszałek, to jest przewodniczący klubu.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, ja sobie nie pozwolę na... Jestem przewodniczącym klubu, proszę o głos w tej sprawie.)

(Głos z sali: Niech może przeprosi salę.)

Dobrze, panie pośle, po...

(Poseł Cezary Tomczyk: To proszę powiedzieć, że da mi pani głos.)

(Poseł Dorota Niedziela: Przeproś nas.)

Proszę bardzo, panie pośle, wniosek formalny.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja wspieram absolutnie rozmowy na temat Turowa i rozmawiam ze związkowcami.

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Ale związkowcy i górnicy nie potrzebują fałszywych adwokatów. Nie potrzebują tych polityków Platformy i Lewicy, którzy mówią, żeby zamykać polskie górnictwo, którzy cieszą się z tego, że Komisja Europejska, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nas atakują. (Oklaski)

Szanowni państwo, to, co powiedział pan Marek Suski, to jest prawda. Wy nie wiecie, co to jest lojalność wobec Polski. Nie wiecie. Wy się cieszyecie z tego, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nas atakuje.

(Głos z sali: Wszystkim odbierasz patriotyzm.)

Chcecie pomóc górnikom? Chcecie pomóc Turowowi? Najlepiej po prostu milczcie. (Oklaski)

(Głos z sali: Ty najlepiej się nie odzywaj.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Artur Dziambor jako ostatni z wnioskiem formalnym.

(Poseł Cezary Tomczyk: Pani marszałek, bardzo proszę o głos. Obiecała mi pani po tym wniosku głos...)

Powiedziałam: po wnioskach formalnych. Proszę nie...

(Głos z sali: Pani marszałek...)

Panie przewodniczący, proszę bardzo, ma pan minutę.

Poseł Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Proszę o stanowczą reakcję w takiej sytuacji, kiedy ze strony pana posła Marka Suskiego w kierunku opozycji padają słowa o mentalności zdrajców. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Bo to prawda.)

(Głos z sali: Skandal!)

To jest absolutny skandal, że takie słowa padają. Wnoszę oficjalnie o to...

(Głos z sali: Przeproś, Suski.)

...żeby pana posła Suskiego ukarać...

(Głos z sali: Wykluczyć.)

...żeby pan poseł Suski był wykluczony z obrad. (Oklaski)

I proszę o stanowczą reakcję pani marszałek wtedy, kiedy takie słowa padają w tej Izbie. Jeżeli my sobie pozwolimy w polskim Sejmie, żeby słowa o zdradzie padały w taki prosty sposób, to przypomnę, że pan premier Morawiecki powiedział, że sprawa Turowa jest załatwiona. Pan premier Morawiecki...

(Głos z sali: Siadaj.)

...publicznie kłamał w tej sprawie, w sprawie negocjacji z Czechami. To jest wasza odpowiedzialność, wasza wina. Dzisiaj próbujecie od tego uciec.

(Poseł Marek Suski: To wasze donoszenie.)

A pan nie powinien na tej sali dzisiaj zabierać głosu.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Bo prawda jest taka, że to jest...

(Głos z sali: Nie kłam.)

Zamieniliście w propagandę prawdziwe działanie i prawdziwą dyplomację. Po prostu weźcie się do roboty.

(Poseł Marek Suski: ...przeciwko Polsce.)

A pan powinien stąd wyjść i przeprosić. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Panie pośle, krytykować można zachowanie, natomiast tutaj...

(Głos z sali: Obraża.)

Proszę państwa, była mowa o mentalności.

(Głos z sali: O zdrajcach.)

Ja słyszałam naprawdę znacznie gorsze określenia z państwa strony na tej sali.

(Poseł Joanna Borowiak: Dokładnie.)

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, ostatni wniosek formalny.

(Głos z sali: Kanalie i mordercy.)

(Poseł Barbara Bartuś: Za co? Za to, że nie dbaliście o Polskę. To wy przeproście.)

(Głos z sali: Zdrajcy.)

(Głos z sali: ...przeprosić.)

Poseł Artur Dziambor:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów, że następne obrady będą odbywały się już stacjonarnie. Liczę na to, że to będzie oznaczało, że wyłączony zostanie system głosowania tabletowego, mam nadzieję. (Oklaski) Szacunek, pani marszałek, dziękuję bardzo za te decyzje.

Ze względu na temperaturę sporu, która tutaj się pojawiła, wnioski formalne odrzucane w sprawie Tu-

Posel Artur Dziambor

rowa i jeszcze kwestię rzecznika praw obywatelskich oraz nagle zwołane posiedzenie dotyczące cyberbezpieczeństwa, szanowni państwo, pani marszałek, Wysoka Izbo, zgłaszam wniosek o zamknięcie obrad. Pozwolić na to oczywiście możecie w głosowaniu. I wtedy pani marszałek zwołuje nowe posiedzenie, ale nowe posiedzenie – zgodnie z tym, co było powiedziane na posiedzeniu Konwentu Seniorów – już w pełnym składzie. Dla niektórych będzie to bolesny powrót po roku nieobecności na tej sali, ale mam nadzieję, że jakoś to przeżyją, w końcu od tego tutaj są. No i życzę państwu wszystkim zdjęcia maseczek i powrotu do normalności.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Maseczek to nie.*)

Tak że wniosek o zamknięcie obrad. (*Dzwonek*)
Dziękuję bardzo.

(*Posel Anna Paluch: Do pracy, panie pośle. Do pracy.*)

(*Posel Joanna Borowiak: Po co taki wniosek?*)

Marszałek:

Proszę państwa, panie pośle, to wniosek kuriozalny, muszę powiedzieć. Zwłaszcza, panie pośle, że to akurat z pańskiego klubu była prośba o to, żeby niekoniecznie dzisiaj było posiedzenie stacjonarne, więc...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Pomijam to. Pan sobie zdaje sprawę z tego, że w tej chwili nie ma możliwości, żeby wszyscy, którzy są poza salą, nagle przyjechali. Doskonale pan o tym wie.

(*Posel Artur Dziambor: 5 godzin, pani marszałek.*)

Proszę państwa, były problemy z dojazdem na jutro na godz. 9 rano, więc myślę, że...

(*Posel Artur Dziambor: Wniosek o zamknięcie obrad.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Autostrady już są.*)

...pan jest potwierdzeniem tego, że nie ma żadnych... (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, padł wniosek o zamknięcie obrad.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem obrad, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 40 – za, przeciw – 272, 126 się wstrzymało.

Wniosek nie uzyskał większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (druki nr 1243 i 1254).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Projekt zawarty w druku nr 1243 został w dniu 4 czerwca skierowany do komisji. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zawarte jest w druku nr 1254. Projekt jest krótki, obejmuje zaledwie trzy artykuły.

Art. 1 odnosi się do art. 72 ust. 2 pkt 2 przedmiotowej ustawy i uchyla lit. j–l we wzmiankowanej jednostce redakcyjnej. Usuwane obecną nowelizacją przepisy zostały wprowadzone ustawą z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw i miały na celu zachowanie ciągłości prowadzenia wydobywania węgla kamiennego, węgla brunatnego i siarki rodzimej wydobywanej metodą otworową bez konieczności uprzedniego uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wysoka Izbo! Przepisy wówczas ustanowione dozwalały, aby w przypadku wydłużania terminu obowiązywania koncesji na wydobywanie węgla kamiennego ze złoża w ramach prowadzenia działalności w granicach obszaru górniczego wyznaczonego obowiązującą koncesją nie był stosowany wymóg uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Podobnie dla węgla kamiennego było możliwe wydłużenie koncesji do 6 lat, podobnie dla trzeciej wymienionej kopaliny. Wydłużenie było jednorazowe. Wprowadzenie tych zmian było w oczywisty sposób uzasadnione racjonalną gospodarką złożami kopaliny, wykorzystaniem całości dostępnych zasobów oraz zachowaniem ciągłości wydobywania.

Wysoka Izbo! Obecnie brak jest uzasadnienia dla dalszego obowiązywania tych przepisów. Usunięcie tych przepisów wyeliminuje ewentualne wątpliwości dotyczące ich potencjalnej niezgodności z przepisami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko.

Wysoka Izbo! Art. 2 projektu zawiera przepis przejściowy stanowiący, że do wszczętych i niezakończonych postępowań administracyjnych w sprawie wydłużenia terminu obowiązywania koncesji, tych, o których mowa w art. 72 ust. 2 pkt 2 lit. j–l ustawy, stosuje się przepisy nowe, tzn. do wszystkich wniosków o wydłużenie koncesji na wydobywanie przedmiotowych kopaliny będzie konieczne uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Art. 3 z kolei stanowi, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia opublikowania.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

Wysoka Izbo! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przeprowadziła pierwsze czytanie tego projektu w dniu 11 czerwca, po czym przeprowadziła nad nim szczegółowe prace. W ich trakcie zdecydowała o odrzuceniu dwóch głosowanych łącznie poprawek do art. 1 i 2 12 głosami za przy 19 przeciwnych i 1 wstrzymującym się, a komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie zawarte w druku nr 1254 32 głosami za bez głosów przeciwnych i przy 2 wstrzymujących się.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko bez poprawek, tzn. w wersji z przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Po wystąpieniu posła sprawozdawcy niewiele zostało do powiedzenia, ale postaram się przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawartego w druku nr 1243.

Przedłożony przez rząd projekt jest projektem bardzo krótkim, 3-artykułowym, polegającym w art. 1 na uchyleniu lit. j-l w art. 72 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku.

Uchylone przepisy dotyczą zwolnienia z obowiązku uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dotyczących jednorazowego przedłużenia koncesji na wydobywanie węgla kamiennego, węgla brunatnego i siarki. Art. 2 to przepisy przejściowe, a art. 3 – czas wejścia w życie ustawy.

Rząd w uzasadnieniu proponowanej zmiany artykułuje, że po implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Eu-

ropy 2011/92/UE pozostawienie dotychczasowych zapisów w ustawie stwarzałoby wątpliwości co do zgodności ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku z późniejszymi zmianami, dlatego należy je wyeliminować z porządku prawnego.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni podziela argumentację rządu i będzie głosował za przyjęciem przedstawionego w druku nr 1243 projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni odnośnie do projektu ustawy zawartego w druku nr 1243.

Debatujemy nad krótką nowelizacją tzw. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz – uwaga – o ocenach oddziaływania na środowisko, a konkretniej w tym przypadku o braku tych ocen.

Projekt usuwa przepisy, które są niezgodne z prawem unijnym, z dyrektywą 2011/92/UE zwaną też dyrektywą EIA, a dokładnie są niezgodne z art. 2 ust. 1 oraz z art. 4 ust. 2 tej dyrektywy. Te niezgodne z prawem przepisy pozwalały na jednokrotne przedłużenie koncesji wydobywczej na węgiel kamienny, brunatny, siarkę, węglowodory bez konieczności przeprowadzenia procedury środowiskowej lub procedury zastępczej przewidzianej dyrektywą.

W tym miejscu należy zapytać: Ale w jaki sposób niezgodny z prawem europejskim zapis znalazł się w polskiej ustawie i kto za to odpowiada? Otóż przepisy te wprowadzili w życie w czerwcu 2018 r. główny geolog kraju pan Mariusz Orion Jędrysek pod nadzorem ministra środowiska pana Henryka Kowalczyka w rządzie premiera Mateusza Morawieckiego.

Na podstawie tych niezgodnych z prawem przepisów inwestor mógł bez problemu przedłużyć sobie możliwość wydobywania np. węgla kamiennego nawet o 40 lat, bez konieczności przedstawienia wpływu tego wydobywania na zdrowie pracowników i mieszkańców, na bezpieczeństwo ludzi, na zanieczyszczenie wody, gleby, powietrza, na degradację przyrody. Po wprowadzeniu tych niezgodnych z prawem przepisów minister zdrowia w rekordowym tempie przedłużył 20 koncesji wydobywczych, niektóre nawet o 40 lat.

(Poseł Anna Paluch: To nie minister zdrowia, pani poseł. Minister zdrowia nie wydaje koncesji.)

Posel Urszula Zielińska

Wszystkie bez procedury i pozwolenia środowiskowego. To pokazuje gigantyczną skalę naruszeń względem ludzi i środowiska, która odbywa się w naszym kraju.

To oznacza, że mieszkańcy wielu terenów wydobywczych, m.in. rejonów kopalni: Silesia, Budryk, Sośnica, Ruda, Knurów-Szczygłowice i wielu innych, mają znikome, jeżeli jakiegokolwiek, informacje o prawdziwym wpływie wydobycia węgla, siarki, węglowodorów na ich zdrowie, na jakość wody, na ryzyko zapadania się terenu, na którym mieszkają i budują domy, na poziom hałasu, na jakość powietrza i wiele innych czynników. Mają też bardzo ograniczone możliwości zaskarżenia do sądu tego, co dzieje się często dosłownie pod powierzchnią ich domów.

To oznacza też, że prawo mieszkańców terenów górniczych do życia w czystym środowisku i do zdrowia – podstawowe prawa człowieka zostały poważnie naruszone. Okazały się mniej ważne niż interesy rządu i wielkich spółek. Te procedury są dla inwestorów zbyt skomplikowane – argumentował minister Orion Jędrysek, uzasadniając ustawę w 2018 r.

Dziś ten sam rząd w pośpiechu naprawia wyłom w prawie, który sam utworzył. Dlaczego? Bo jak sam przyznaje, nie ma już potrzeby. Rząd wydał już wszystkie koncesje, które chciał wydać, choćby z naruszeniem prawa. Rząd wie też, że naruszył dyrektywę, i słusznie boi się, że Komisja Europejska złoży przeciwko Polsce kolejny już pozew do Trybunału Sprawiedliwości.

Jako Klub Koalicji Obywatelskiej będziemy oczywiście głosować za tą ustawą. Poprawimy też niedopatrzenie, zapis, który pozostawia w ustawie możliwość przedłużenia koncesji na złoża węglowodorów, znów bez pozwolenia środowiskowego. Błąd ten naprawimy poprawką, którą niniejszym składam na ręce pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Urszula Zielińska:

Niestety szkody już uczynione tą ustawą nie zostaną naprawione choćby najlepszą poprawką. Żeby je naprawić, potrzebujemy planu sprawiedliwej transformacji, inwestycji tworzących czyste, nowoczesne źródła energii i realne miejsca pracy w regionach górniczych, stabilnego miksu czystej energii produkowanej tutaj, w Polsce, nieimportowanej z Rosji, nieimportowanej ze Stanów Zjednoczonych, z krajów nordyckich – produkowanej tutaj, w Polsce. I wreszcie potrzebujemy realnego harmonogramu zamknięcia kopalń z poszanowaniem praw pracowniczych, z poszanowaniem środowiska i z poszanowaniem człowieka. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Anita Sowińska, Lewica.

Posel Anita Sowińska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku, jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

2 miesiące temu prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację tej właśnie ustawy. Powodem nowelizacji była możliwość wszczęcia przez Komisję Europejską procedury naruszenia prawa unijnego. Wtedy rząd przekonywał nas, że ta ustawa spełnia wymogi dyrektywy EIA, pomimo że strona społeczna i opozycja wskazywały, że tak nie jest. W lutym i marcu zgłosiliśmy do tej ustawy kilkanaście merytorycznych poprawek, które zostały odrzucone. Dziś rząd sam przyznaje, że ta ustawa jest bublek prawnym. Piszcicie na kolanie, zmieniacie jeden artykuł, który pozwalał na przedłużenie koncesji na wydobycie węgla bez decyzji środowiskowej. Na podstawie tego przepisu w latach 2018–2021 przedłużono koncesje dla ok. 20 kopalń.

Polki i Polacy są bezbronni w starciu z państwem i grupami interesu. Tą ustawą pozbawiliście ich prawa do odwołania się od złych decyzji środowiskowych, inwestycyjnych. Ludzie byli pozbawiani wody, czystego powietrza. Rolnicy ponosili straty z tytułu niższych plonów i nie dostawali za to rekompensaty. Koszty środowiskowe i zdrowotne zostały przerzucone na społeczeństwo, i dotyczy to nie tylko tego, co dziś, ale zaciągnęliście także ogromny dług u przyszłych pokoleń. Skazaliście nasze dzieci na katastrofę klimatyczną z powodu emisji CO₂, z powodu wazszych nieprzemyślanych decyzji i nie ponosicie za to odpowiedzialności. To tak, jakby ktoś wszedł do naszego domu, zdemolował go, zniszczył ściany, meble i instalacje, wyszedł i nie poniósł za to konsekwencji. Tak skonstruowaliście prawo, aby chronić interesy wielkich grup kapitałowych i własne stolki, tak aby ludzie zostali z niczym, jak zniszczycie ich dom. Przeliczyliście się jednak.

Przypadek Turowa świadczy o tym, że obywatele i obywatelki mogą dochodzić swoich praw na podstawie prawa europejskiego. Na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, podczas pierwszego czytania ustawy zapytałam pana ministra, jakie jest ryzyko, że Polki i Polacy zaczną dochodzić swoich praw w sądach, tak samo jak dochodzą prawa Czesi. Nie uzyskałam odpowiedzi, dlatego zadaję to pytanie drugi raz. Na posiedzeniu komisji pytałam również o cel tej ustawy i także nie uzyskałam jasnej odpowiedzi. Na-

Posel Anita Sowińska

prawa tego przepisu nic nie zmienia w stanie faktycznym, ponieważ nowe kopalnie już się otworzyły, a nowych już nie będzie, zgodnie z polityką energetyczną...

(*Posel Anna Paluch: Co pani opowiada?*)

Oczywiście ten błąd trzeba naprawić, ale to tak, jakby ścierać mleko, które już się rozlało. Celem tej ustawy jest zatem tylko zacieranie śladów przy jednoczesnym liczeniu na to, że ludzie się nie połapią w waszych manipulacjach. To, co robicie, to są tylko pozorowane działania. Nie wystarczy zmienić jednego artykułu, bo do zmiany jest cała ustawa. Ta ustawa nadal odbiera obywatelkom i obywatelom prawo do współdecydowania i odwoływania się od złych decyzji inwestycyjnych. Ludzie nadal mają bardzo ograniczone prawo do informacji. Ta ustawa jest tylko listkiem figowym, jeśli chodzi o relacje z Unią Europejską. Tę ustawę trzeba zmienić, szczególnie że w planach są potężne inwestycje wynikające z Krajowego Planu Odbudowy. Powinniśmy inwestować, ale trzeba to robić z głową. Przykładowo: aby wybudować zakład, fabrykę samochodów elektrycznych nie trzeba wycinać kilkudziesięciu hektarów lasu, można je wybudować na terenie zdegradowanym, poddawszy go rekultywacji, z korzyścią dla całego społeczeństwa i dla środowiska. Drogę można wybudować w taki sposób, aby ominąć starodrzewy i przeznaczyć cenne przyrodniczo tereny na parki narodowe. Aby wybudować szybką kolej, tory można pociągnąć wzdłuż autostrad i istniejących linii kolejowych, zamiast prowadzić je na rympał, przecinając na pół wsie i pola i niszczyć przyrodę. Zamiast bezmyślnie wycinać i niszczyć można naprawiać, pielęgnować i budować z rozumem. Taka jest rola polityków i polityczek: służyć społeczeństwu i przyrodzie. (*Dzwonek*) Wiem, że to się wam nie mieści w głowie, ale my nie pozwolimy, abyście zniszczyli nasz dom.

Ta ustawa jest bublek prawnym, dlatego składamy dwie merytoryczne poprawki. Zwracam się do Wysokiej Izby o ich poparcie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze nie przebrzmiały na tej sali emocjonalne wystąpienia z pierwszego kwartału tego roku, kiedy to procedowaliśmy nad ustawą zmieniającą tę samą ustawę o oddziaływaniu na środowisko oraz o prawie obywateli do informacji czy udziale społeczeństwa w ochronie środowiska.

I teraz może powiem, o czym jest ta nowela. Już wielokrotnie tutaj o tym mówiono, ale ja przypomnę. Jest to niewielka, jak się wydaje, zmiana, bo dotyczy skreślenia tylko kilku liter, od j do l w art. 72 ust. 2 pkt 2, ale to jest właśnie ten incydentalny przepis, który został wprowadzony w 2018 r. I też przypominam sobie – co prawda pracowałem wtedy nie w polskim Sejmie, ale w Parlamencie Europejskim – jak bardzo emocjonujące były wtedy dyskusje na sali sejmowej, jak zastanawiano się, czy zasadne jest zmienianie tej ustawy w takim trybie, właściwie uchylanie przepisów dotyczących oddziaływania na środowisko odnoszących się do części potencjalnie przedłużanych koncesji. Okazuje się, że po niedługim czasie rząd przyznał tu rację, mówiąc, że brak jest ratio legis, aby takie przepisy funkcjonowały, tzn. chodzi o wydłużanie koncesji bez oceny oddziaływania na środowisko.

Warto przypomnieć przy okazji tej dyskusji, że art. 74 ust. 3 konstytucji mówi, że każdy – jeszcze raz to podkreślam: każdy – posiada prawo do informacji o stanie ochrony środowiska. Ten sam przepis jest również w ustawie zmienianej dzisiaj poprzez skreślenie akurat niektórych zapisów w art. 72 ust. 2 pkt 2. A czym jest ta informacja? Przede wszystkim dotyczy stanu środowiska, a więc powietrza, wody, gleby, klimatu, ale również kopalni, krajobrazu, obszarów naturalnych, bioróżnorodności, wszystkich elementów, które tworzą cały biotop, ale też emisji zanieczyszczeń, jak również planów, programów, które w konsekwencji spowodują oddziaływanie na środowisko. Dotyczy to emisji zanieczyszczeń, ale również analiz prawnych, które są związane ze środowiskiem i mogą potencjalnie skutkować tymi zmianami, czy też stanu zdrowia, bezpieczeństwa i warunków życia ludzi.

Zatem możemy powiedzieć, że ustawodawca, wtedy na wniosek rządu, z pełną świadomością dokonywał tych zmian wbrew zasadom, które zostały przeze mnie przytoczone. Myślę, że to jest pewna nauka. Oby to była nauka na przyszłość. Zdaję sobie sprawę z tego, że postępowanie związane z oceną oddziaływania na środowisko nie jest, w szczególności w wypadku dużych inwestycji, postępowaniem prostym, że jest to uciążliwe, administracyjnie kłopotliwe, że częstokroć takie doraźne, potencjalne zyski przeważają nad logiką, jeśli chodzi o ochronę środowiska, ale wydaje mi się, że tutaj jedna rzecz została przeoczona. Mielśmy od 2011 r. zobowiązanie, aby takich rzeczy nie robić, ponieważ weszła w życie dyrektywa z 2011 r. dotycząca oceny oddziaływania na środowisko, dyrektywa nr 92 Parlamentu i Rady, która nas zobowiązywała do podjęcia określonych działań. My tę dyrektywę, że tak powiem, wprowadzaliśmy na raty. To jest również zobowiązanie poprzednich rządów. Ja tego w żaden sposób nie próbuję kamuflować. Nie wszystko wprowadziliśmy zgodnie z zasadami implementacji. Stąd też ta nowela, dopiero co podpisana przez prezydenta, która wprowadza zasady udziału społeczeństwa obywatelskiego, w tym orga-

Posel Andrzej Grzyb

nizacji pozarządowych, w sprawach dotyczących ochrony środowiska, ale również możliwości postępowania przed sądami. To również ta zmiana, która jest na wniosek rządu.

Wydać mi się, że ona ma też pewien kontekst odnoszący się do tego, co było przedmiotem dzisiejszej porannej dyskusji, dotyczącej również Turoszowa. Mam nadzieję, że ta informacja się pojawi, bo uważam, że jesteśmy winni obywatelom wyjaśnienie tego, jaki jest kontekst. Przecież nikt nie kwestionuje tego, że Turoszów jest ważny z energetycznego punktu widzenia, ale – jak donosi dzisiaj portal energetyka.pl – impulsem do wszczęcia tego postępowania ze strony czeskiej jest to, że wydłużyliśmy koncesję na Turoszów o kilka lat, bodajże o 6 lat, więcej niż sąsiadujące kopalnie, czeskie i niemieckie. Myślę, że to mógł być ten bezpośredni impuls. Zresztą eksperci, chociażby z tego portalu, tak się wypowiadają.

Konkludując: popieramy tę zmianę (*Dzwonek*) jako klub Koalicji Polskiej. Uważamy, że ona jest potrzebna i zasadna. Ale z drugiej strony to powinna być przestroga dla Wysokiej Izby, żeby nie wprowadzać przepisów, z których potem będziemy musieli się wycofywać rakiem, bo to akurat nie jest coś, co służy powadze państwa, w szczególności powadze ustawodawcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam sporo wątpliwości co do tego projektu. Niby to krótka, dość nieskomplikowana ustawa, ale diabeł tkwi w szczegółach. Myślę, że należy tutaj podnieść te wątpliwości. Liczę też na rozwianie ich przez pana ministra.

Ok. 1,5 roku temu, na początku kadencji mieliśmy sytuację, że PiS proponował przepisy intertemporalne. Do wszczętych postępowań w podobnych sprawach dotyczących koncesji proponowano stare zapisy. Powstały wtedy pewne kontrowersje. Mówiono, że ówczesne przepisy były pisane pod spółki z kanadyjskim kapitałem, w których władzach zasiadają np. PiS-owscy ministrowie czy ich koledzy. Z powodu tych nagłaśnianych wątpliwości jako Konfederacja w ostatecznym głosowaniu się wstrzymaliśmy, mimo że sama ustawa wydawała się całkiem logiczna czy słuszną.

Obecna propozycja, mam wrażenie, jest jakimś takim może nawet przyznaniem się do winy, bo proponują państwo coś o 180 stopni odwrotnego, choć

w nieco innej materii. Chciałbym, żeby ta wątpliwość została rozwiana – że to jednak nie jest pisane pod kogoś. Jakich ostatecznie przedsiębiorców będzie dotyczyć ta zmiana? Bo według oceny skutków regulacji jest to siedem podmiotów. Na posiedzeniu komisji była też rozmowa o Turowie. Pytanie, kogo jeszcze ma to dotyczyć. Czy to podmioty z polskim kapitałem, czy może z zagranicznym? Czy to jest w interesie Polski, czy właśnie jest to pisane pod kogoś? To jest moja wątpliwość. Chciałbym, żeby została rozwiana.

Druga sprawa. Według oceny skutków regulacji projektowana ustawa w ogóle nie będzie miała wpływu na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców, ani nie będzie miała wpływu na rodzinę, gospodarstwa domowe, obywateli, w tym osoby niepełnosprawne. Taki jest zapis. Co to ma faktycznie znaczyć? Moim zdaniem to jest trochę kręcenie. Jak coś nie ma wpływu, w tym wypadku na konkurencyjność, jeśli nie są przedstawiane konkretne rzeczy? Proszę przedstawić dane czy dodatkowe decyzje środowiskowe. Przecież w oczywisty sposób mogą one wpływać na to, jaka jest konkurencyjność przedsiębiorstw. Czemu tych danych po prostu nie ma?

Mam wrażenie, że cała sprawa została bardzo zdawkowo przedstawiona. Brak takiej pogłębionej analizy przy przedstawianiu tego projektu, nawet w komisji, czy jeśli chodzi o same zapisy w dokumencie, nie pozwala nam poprzeć tego projektu, bo jest ryzyko, i to ogromne, że zostaną tu załatwione jakieś dodatkowe interesiki, już mniej oficjalne. Albo będzie to przedstawione transparentnie i dowiemy się czegoś tutaj na sali, albo takich rzeczy po prostu nie będziemy mogli poprzeć. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, zdalnie, pani poseł Joanna Mucha, Polska 2050.

Posel Joanna Mucha:

(*Wypowiedź posła wyświetlana jest na telebimach*)
Dziękuję bardzo, pani marszałek.

W imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 mam przyjemność zabrać głos i przedstawić naszą opinię w sprawie projektu ustawy zawartego w druku nr 1243.

Szanowni Państwo! My oczywiście tę ustawę poprzemy i będziemy za nią głosować, dlatego że to jest ustawa, która próbuje w jakiś sposób rozprawić się z najgrubszymi i najbardziej jaskrawymi błędami, które zostały przez ten rząd popełnione. Są to przepisy o wyjątkowej szkodliwości – bezpośrednio dla ludzi, dla tych osób, które przez brak opinii środowi-

Posel Joanna Mucha

skowych po prostu nie mogą dochodzić swoich praw i są narażane na ponoszenie wszystkich skutków środowiskowych, o których nawet się nie dowiedzą, ponieważ decyzji środowiskowych, czy całej procedury ich uzyskiwania, się nie przeprowadza. Ustawa była motywowana – ta wcześniejsza, wprowadzona w 2018 r. – racjonalnym gospodarowaniem złożem. Dzisiejsza ustawa, możemy powiedzieć, jest po prostu swego rodzaju zacieraniem śladów po przemocowym przedłużaniu prowadzenia gospodarki węglowej, z którym mamy do czynienia w przypadku tego rządu.

Nie mamy większych wątpliwości co do intencji wnioskodawców, co do intencji rządu w tej sprawie. Uważamy, że jest to rzeczywiście zacieranie śladów. Prawdziwym sprawdzeniem tych intencji będzie bardzo prosta operacja. Spójrzmy na to z lotu ptaka: rząd dał możliwość jednokrotnego przedłużenia koncesji bez uzyskiwania decyzji środowiskowych w przypadku węgla kamiennego, brunatnego i siarki. Ok. 20 podmiotów te koncesje przedłużyło, po czym rząd odbiera możliwość przedłużania koncesji w takim trybie.

Moje pytanie jest takie: Czy dla tych 20 podmiotów, które przeszły tę procedurę, zostaną dzisiaj sporządzone oceny środowiskowe? Czy ludzie, którzy mieszkają w okolicy...

(*Posel Anna Paluch: A na jakiej podstawie?*)

...dowiedzą się, jak szkodliwe pod różnymi względami są te przedsiębiorstwa dla ich zdrowia, dla ich życia, dla ich mienia? Czy ci ludzie będą mieli szansę zapoznać się z opiniami środowiskowymi? Niestety obawiamy się, że nie, i dlatego zastanawiamy się, czy to jest ten typ i sposób stanowienia prawa...

(*Posel Anna Paluch: Pani poseł, prawo nie działa wstecz.*)

...który polega na pewnego rodzaju mimikrze, na pewnego rodzaju teatrum, na tym, że jeśli jest jakiś problem, to na chwilę zasłania się kurtyną. To robi PiS: wyświetla na niej film, który mówi o tym, że wszystko jest wspaniale i pięknie, a kiedy okazuje się, że jednak problem rzeczywiście istnieje, to na chwilę znowu zmieniane są przepisy. Pojawia się więc pytanie, czy te przepisy znów w jakimś momencie się nie zmieniają, żeby umożliwić kolejnym podmiotom uzyskanie w krótkim okresie decyzji koncesyjnych, po czym ponownie zostaną wycofane ze względu na to, że są szkodliwe dla ludzi, ale też niezgodne z przepisami unijnymi.

Sejm został sprowadzony do miejsca, które pozwala na uprawianie pewnego rodzaju mistyfikacji, budowanie jakichś wiosek potiomkinowskich, pokazujących życie, jakiego nie ma. Ze szkodą dla ludzi – i to jest największy zarzut z naszej strony wobec tych przepisów, które wcześniej obowiązywały. Dlatego, tak jak powiedziałam na wstępie, my oczywiście zgłoszujemy za tą ustawą, ale mamy świadomość, że rząd lekceważy ludzi i nie można przechodzić obok tego do porządku dziennego. Musimy w związku z tym

protestować i mówić, że w taki sposób prawo nie może być stanowione.

Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kto z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Proszę i zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. 1 minuta.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie złego prawa przez 3 lata wydaliście 20 koncesji na przedłużenie funkcjonowania kopalń bez potrzeby wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dwa razy dla Turowa, a poza tym dla: KWK Silesia, Budryk, Sośnica, Ruda, Knurów, Szczygłowice, Makoszowy, Wujek, Staszic, Mysłowice-Wesoła, Piast-Ziemowit, Bolesław Śmiały. Oznacza to, że kopalnie, które powstawały w 70., 80. latach, nigdy nie przechodziły procedury oceny oddziaływania na środowisko. Nie wiemy, ile osób przez te kopalnie choruje na raka, choroby płuc, a może ma problemy z wodą i jej jakością. I jak te kopalnie wpływają na zanieczyszczenie środowiska, na faunę, florę, jaki generują poziom hałasu. Jakie będą kary za kolejne koncesje? Nawet jeżeli akurat w pobliżu jakiejś kopalni nie mieszkają Cześci, to przecież pozywać Polskę mogą też Polki i Polacy. 5 mln euro dziennie za Turów niczego was nie nauczyło? (*Dzwonek*) Panie ministrze, pytam wprost: Do jakich kar doprowadzą koncesje z pominięciem decyzji środowiskowych? Czy ktoś to w rządzie policzył? Czy są przeznaczone na to środki w budżecie, a jeżeli tak, to jakie? Halo. Czy leci z nami pilot? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polityka PiS-u wobec środowiska jest jedna: ciąć, rżnąć i truć. Nie ma w zasadzie żadnej dobrej polityki, która wyprowadziłaby nas z tej fatalnej sytuacji, jeśli chodzi o środowisko oraz o transformację energetyczną. Greenpeace zgłosił właśnie do WSA skargę na decyzję ministra Kur-

Posel Beata Maciejewska

tyki, który przedłużył koncesję dla kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Turów do 2044 r. Domaga się wstrzymania tej decyzji. Zdaniem Greenpeace'u Kurtyka, który jest ministrem klimatu, nie rozpoznał należycie kwestii wpływu rozbudowy odkrywki na środowisko. Jego decyzja była też niezgodna z oceną środowiskową. Tak dzisiaj działa minister, który powinien bronić środowiska. *(Dzwonek)* Minister traktuje środowisko jako pole do nadużyć, jako coś, z czym można robić to, co się chce. Lewica mówi jasno: nie zgadzamy się na to. Środowisko należy do nas wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.
Nie ma pana posła.
Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.
(Poseł Artur Łacki: Zostałem zaskoczony przez Konfederację.)

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Posłanki i Posłowie! Czy robicie cokolwiek, żeby zmniejszyć poziom emisji dwutlenku węgla? Nie robicie nic. Próbujecie zrobić teraz jedną rzecz, czyli przestawić pewne elektrownie na gaz. Nie zdajecie sobie sprawy z tego – a może zdajecie – że to jest tylko tymczasowe rozwiązanie, bo to też powoduje emisję dwutlenku węgla. Musimy wreszcie zacząć produkować energię bardziej czystą, taką, której produkcja nie przyczyni się do emisji dwutlenku węgla, bo w budżecie nie wystarczy nam środków na opłaty emisyjne.

Od 7 lat rządzący tym krajem. Od początku mówicie o budowie elektrowni atomowej. Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest ten plan. Czy wybraliście już chociaż miejsce budowy pierwszej elektrowni? To jest jedno pytanie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Atomowej.)

Czy wybraliście technologię? To jest drugie pytanie. *(Dzwonek)* Żeby w 2033 roku otworzyć pierwszy blok, to już teraz trzeba budować. Pytanie jest podstawowe. Kraje skandynawskie i Niemcy doniosły już do komitetu ESPO o możliwości oddziaływania inwestycji na ich kraje, gdyby powstała ona na Pomorzu. Czy rozmawiacie już z tymi krajami, czy zostawiacie tę sytuację? Czy chcecie, żeby było jak w Turowie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Artur Łacki:

Patrząc na wasze nieudolne próby rozwiązania sprawy w Turowie, myślę, że może się okazać, że w przypadku budowy elektrowni atomowej na Pomorzu będziemy płacić nie 5, ale 15 mln dziennie kary, bo nie rozmawiacie z sąsiadami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS usunął z dzisiejszego porządku obrad informację rządu na temat Turowa. Boicie się. Boicie się, bo nie macie żadnych nowych informacji prócz tego, że Czesi wnieśli wniosek o nałożenie na Polskę 5 mln euro kary dziennie za nierespektowanie decyzji TSUE. Nie macie nic innego poza tym, że Komisja Europejska dołączyła do skargi Czechów przeciwko Polsce. Turów jak w soczewce pokazuje, że w sposób naruszający prawo unijne wydajecie i przedłużacie koncesje. Najpierw w marcu 2020 r. przedłużyliście koncesję do 2026 r., a potem, gdy skarga Czechów była już w TSUE, z butą i arogancją przedłużyliście ją do 2044 r. Kiedy spojrzycie prawdzie w oczy? *(Dzwonek)* Kiedy przedstawicie ambitny plan odejścia od węgla i sprawiedliwej transformacji do 2030 r. nie tylko dla rejonu Turowszowa, lecz także dla całej Polski? Musimy działać tu i teraz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kwestie związane z ochroną środowiska powinny być dla nas pewnym obszarem współdziałania i wspólnej troski, albowiem są one wyrazem sposobu, w jaki patrzymy w przyszłość. Mamy zobowiązania wobec kolejnych pokoleń. Tymczasem ochrona środowiska w wydaniu realizowanym przez PiS to traktowanie środowiska w sposób przedmiotowy. Dzisiejszy projekt ustawy jest, proszę państwa, taki sam jak przyjęte niegdyś lex Szyszko. Przyjęto ustawę, wycięto w całym kraju bez żadnego trybu...

(Poseł Anna Paluch: Proszę nie kłamać, pani poseł.)

Posel Grzegorz Rusiecki

...bez żadnych zasad, bez żadnej kontroli tysiące, miliony drzew, po czym ustawę zmieniono. *(Oklaski)*
(Poseł Anna Paluch: Proszę beczelnie nie łąć.)

Dzisiaj, proszę państwa, robicie dokładnie to samo. Przyjęliście ustawę w 2018 r. Na jej mocy wydaliście bez żadnego trybu, bez żadnej kontroli 20 zezwoleń, a dzisiaj tę ustawę zmieniacie. Nie tędy droga, proszę państwa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2011 r. Unia Europejska przegłosowała dyrektywę chroniącą środowisko. W 2018 r. rząd przepchnął ustawę pozwalającą na przedłużenie koncesji wydobywczych nawet o 40 lat dla 20 kopalni. Dzisiaj poprawia tę ustawę, ale poprawia tylko do przodu... Co stanie się z tymi kopalniami? Tam pracują ludzie. Jak rozumiem, działania naprawcze powinny iść nie tylko do przodu, lecz także do tyłu, a więc powinna być ocena oddziaływania na środowisko. Bulwersujący jest szczególnie fakt, że zgodę na to wydał ówczesny minister zdrowia, który boryka się z różnymi problemami. Boryka się z problemami finansowymi – brak pieniędzy dla pacjentów jest przecież rzeczą normalną – a jednocześnie wyraża zgodę, chyba cyniczną zgodę, na to *(Dzwonek)*, żeby niszczyć ludzkie zdrowie.

Wobec tego moje pytanie, i poproszę o odpowiedź na piśmie, jest takie: Jakie są działania i jakie są planowane działania naprawcze? Bo koncesje wydane na 40 lat to naprawdę trucie ludzi przez najbliższe dziesiątki lat, przez najbliższe dekady. Zatem co rząd proponuje, by usunąć, by naprawić błędy, do których dopuścił się chyba świądome? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd ma wyraźny problem z tym chodzeniem na skróty. Chodźcie na skróty w dyplomacji europej-

skiej, chodźcie na skróty w gospodarce, staracie się stworzyć politykę faktów dokonanych i to jest taki przykład tworzenia polityki faktów dokonanych, ale przy okazji wywracają się takie projekty jak właśnie Turów.

Czy w Turowie nie mieliśmy do czynienia z działaniem dotyczącym przyspieszenia wydania koncesji, która spowodowała ten kryzys, który mamy obecnie? Czy konsultacje transgraniczne w ocenie oddziaływania na środowisko nie powinny być przeprowadzane dłużej i skuteczniej, tak żeby nie było wątpliwości przy wydaniu tej koncesji i żeby nie skutkowała ona kolejnym kryzysem? Obawiamy się, że tych kryzysów może być o wiele więcej. Wskazanie na elektrownię atomową też nie jest przypadkowe *(Dzwonek)*, ale także na offshore, na wiatraki na morzu, bo tutaj również oddziaływanie na środowisko może być możliwe, a nie mamy raportu, czy będzie postępowanie transgraniczne i czy ono jest wymagane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wydaje się, że oczywisty jest fakt, że takie uregulowanie, które miało miejsce, które dzisiaj państwo zmieniają, spowodowało, że po pierwsze, nie trzeba było podnosić kosztów tych wszystkich ocen oddziaływania na środowisko na społeczeństwo, które funkcjonuje w obrębie inwestycji, a po drugie, nie zbadano także dokładnego wpływu i kosztów, które są z tym związane. W związku z tym mamy dwa efekty. Po pierwsze, efekt dotyczący kwestii finansowych. I pytanie: Ile zaoszczędzono z powodu takiego uregulowania przepisów, które dzisiaj zmieniamy? I drugie, wydaje się, ważniejsze pytanie: O ile ta zmiana, która wtedy nastąpiła, odsunęła perspektywę transformacji energetycznej? Bo to, że tamta zmiana odsunęła faktycznie przejście, tę transformację, wydaje się oczywiste. Natomiast pytanie, panie ministrze: O ile odsunęli państwo w sposób oczywiście szkodliwy tę transformację energetyczną? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa jest kolejną zmianą, która miała miejsce niedawno. Tło jest dzisiaj bardziej wyraźne, bo po pierwsze, w tle jest Turów, są kopalnie węgla, którym wcześniej rząd bardzo szybko przyznał koncesje bez odpowiedniego zbadania, jaki to będzie miało wpływ na życie mieszkańców, i sama bardzo istotna ocena środowiska.

Ustawa, która – jak się wydaje – jest potrzebna, jest niewątpliwie odpowiedzią na konflikt z Czechami i w sposób dla mnie oczywisty maskowaniem nieodpowiedzialnych wcześniejszych działań rządu.

Natomiast moje pytanie dotyczy dwóch spraw. Mianowicie: Ile koncesji na wydobywanie węglowodorów jest obecnie w procedurze przyznawania? I druga rzecz, również interesująca: Co z pozwem australijskiego (*Dzwonek*) koncernu Prairie Mining? Jakie działania podjął rząd w tym zakresie? Wiemy, że w grę wchodzi ogromne pieniądze, mówi się nawet o 4 mld. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 2018 r. PiS wydał, przedłużył 20 koncesji wydobywczych bez przeprowadzenia procedury środowiskowej, uzyskania DS-u. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie, osobno dla każdej wydanej bądź przedłużonej koncesji, dlaczego przedłużyliście je bez pozwolenia środowiskowego. I proszę nie zasłaniać się przepisami, że mogliście, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby kochać Polskę, kochać środowisko, kochać ludzi, którzy mieszkają, i wiedzieć, jak co oddziałuje. Nie ponosicie kosztów w związku z przebadaniem tego oddziaływania, więc nawet nie wiecie, jakie koszty będziecie musieli później ponosić, aby usunąć skutki waszych decyzji.

Oddziaływanie na środowisko. Czy planujecie w ogóle naprawić te swoje błędy kiedykolwiek? Jeżeli są teraz te koncesje powydawane na 40 lat czy w ciągu tych 40 (*Dzwonek*) lat, to najlepiej jeszcze w tej kadencji zbadać, jakie są tego skutki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Droga Opozycjo! Jednej rzeczy kompletnie nie rozumiecie.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Do Wysokiej Izby proszę mówić, nie do opozycji.)

Kwestia dotycząca koncesji to jest kwestia dotycząca suwerenności, suwerenności energetycznej i suwerenności dotyczącej bezpieczeństwa energetycznego Polski. Zdolność polskiego państwa do tego, aby wydawać koncesje i bronić przed zewnętrznymi atakami czy to czeskimi, niemieckimi czy brukselskimi, to jest zdolność do zachowania władztwa nad polskimi zasobami energetycznymi. Bez polskiego węgla nie ma mowy o tym, żebyśmy produkowali energię elektryczną. Nie ma o tym mowy. Dlatego bronię suwerenności energetycznej, bronię polskiego węgla i mam nadzieję, że również koncesja na złożę Złoczew zostanie wydana po to, żeby zabezpieczyć elektrownię Bełchatów.

Zachęcam, szanowni państwo, do merytorycznej dyskusji. Nie ma co uzależniać się od importu energii elektrycznej z Niemiec, ze Skandynawii, z Czech. Nie ma co stawiać na niestabilne źródła energii. Tylko i wyłącznie polski węgiel w perspektywie najbliższych 20–30 lat jest w stanie zapewnić (*Dzwonek*) Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd, proponując nowelizację, nie wspomina, że zaproponował znówelizowanie przez PiS w 2018 r. przepisów, na podstawie których wydano przynajmniej 15 decyzji przedłużających koncesje kopalni, nie przeprowadzając przy tym postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, oczywiście niezgodnie z prawem unijnym. W trakcie prac komisji przedstawiciele ministerstwa mówili natomiast o rekultywacji terenów pokopalnianych. Jeziora Pojezierza Gnieźnieńskiego znajdujące się na terenie Wielkopolski i Kujaw wskutek funkcjonowania odkrywek węgla od lat ulegają stopniowej degradacji. Rekultywacja tych terenów winna mieć szersze znaczenie. Przede wszystkim należy przywrócić równowagę hydrologiczną, która została naruszona wskutek funkcjonowania tych odkrywek. Na terenie Pojezierza Gnieźnieńskiego zamknięte są kąpieliska. Miejscowości dotychczas turystyczne zamierają, a kwestia rekultywacji jest o wiele szerszym problemem, aniżeli przedstawiciele mini-

Posel Magdalena Łośko

sterstwa zobrazowali to na posiedzeniu komisji. Proszę o odpowiedź na piśmie na pytanie: Kiedy rząd uruchomi środki przeznaczone na ratowanie (*Dzwonek*) Pojezierza Gnieźnieńskiego i jezior na terenie Wielkopolski i Kujaw? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Hipokryzja PiS do kwadratu. Państwo mówicie o przedłużaniu koncesji dla kopalń bez procedur środowiskowych. Chcę powiedzieć: nie mówicie nic o bezpieczeństwie energetycznym i nie mówicie nic o bezpieczeństwie zdrowotnym. 100 tys. zgonów nadmiarowych z tytułu COVID.

(*Posel Anna Paluch: Co ma piernik do wiatraka? Do rzeczy prosimy.*)

Chciałam zapytać pana ministra: Ile było zgonów Polaków w związku z zanieczyszczeniem środowiska? Czy w związku z tym będziecie państwo narażać zdrowie Polaków na takie skandaliczne działanie? Jeżeli zależy państwu na zdrowiu Polaków, to powiedzcie, co zrobicie. Jeżeli zależy państwu na pracownikach, którzy są zatrudnieni (*Dzwonek*) w tych kopalniach, to powiedzcie, jak będzie wyglądała transformacja. Powiedzcie młodemu pokoleniu i powiedzcie nam, że będziemy żyć i że nie będziecie tworzyć iluzorycznych ustaw, które będą wpływały na pogorszenie stanu środowiska. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pan Piotr Dziadzio. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Padło wiele zarzutów wobec ustawy, która zmienia dotychczasowe przepisy. Szanowni państwo, spisałem te wszystkie uwagi. Wielokrotnie one bardzo się uzupełniają, powtarzają, dotyczą tego samego

zagadnienia. Spojrzałem jednocześnie na wynik głosowania, które dotyczyło właśnie tej ustawy.

(*Posel Anna Paluch: 32...*)

Szanowni Państwo! Głosowanie nr 45 na 64. posiedzeniu Sejmu: głosowało 417 posłów, spośród których 412 było za. Większość państwa głosowała za tą ustawą, którą dzisiaj próbujemy wyeliminować. Szanowni państwo, z tego wynika, że bardzo dobrze rozumieliście i rozumiecie potrzeby Rzeczypospolitej i w związku z tym takie były rezultaty państwa głosowania. Mam wypisane na liście, który klub jak głosował. Nie chcę tego państwu przytaczać. Niemniej jednak większość zarzutów, które tutaj padły, dotyczy Turowa. Szanowni państwo, chciałem państwu powiedzieć, że decyzja, która przedłużała koncesję z 1994 r., została wydana z decyzją, która została poprzedzona konsultacjami społecznymi ze stroną czeską, ze stroną niemiecką. Podpisany został protokół uzgodnieniowy w tym zakresie. Decyzja OOŚ-owa jest wiążąca dla koncesji wydanych dla Turowa, przedłużających koncesję z 1994 r. Szanowni państwo, nie uprawiamy nieprawdy. Mówmy tak, jak wygląda rzeczywistość.

Większość pytań dotyczyła odpowiedzialności za energetykę, odpowiedzialności za czyste powietrze, za klimat. Za to czujemy się odpowiedzialni, to prawda. Szanowni państwo, w polityce energetycznej państwa do 2040 r. większość zagadnień, o których mówimy czy o których państwo mówiliście, jest uregulowana, jest wskazana. To, jaka jest linia bezpieczeństwa energetycznego i całej transformacji energetycznej, jest bardzo dobrze przedstawione i wykazane. Dbamy tam przede wszystkim o odnawialne źródła energii. Żebyśmy jednak mogli mieć odnawialne źródła energii, o czym państwo dyskutujecie na co dzień z sobą, musimy mieć kontynuację naszej działalności i bezpieczeństwa energetycznego, które są oparte w tej chwili na węglu kamiennym, węglu brunatnym. Żeby sprawiedliwie przeprowadzić tę transformację, musimy stopniowo odchodzić od jednych źródeł i zastępować je innymi źródłami, tak żebyśmy mogli uzyskać neutralność klimatyczną. Do tego dążymy.

Ta neutralność klimatyczna, to zdrowie, o którym mówimy, jeśli chodzi o obywateli naszego kraju, naszego młodego pokolenia i nas zresztą też, zależą właśnie od tego, czy będziemy uchylali przepisy, które zostały wprowadzone i odnośnie do których uważamy w tej chwili, że są nam zbędne, że negatywnie wpływają również na ocenę naszego państwa. W związku z tym bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy wspierali i wspierają usunięcie tych przepisów z obrotu prawnego.

Szanowni Państwo! Jeszcze jeśli chodzi o takie ogólne informacje, które wydaje mi się, powinienem państwu przekazać, to są to następujące zagadnienia. Po pierwsze, pojawił się zarzut Konfederacji, że próbujemy wprowadzić zmiany w czymś interesie, podobnie jak w przypadku usuwanych wcześniej przepisów zmieniających przepisy w Prawie geologicznym i górniczym cytowanych przez pana posła Iwaniaka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio

Szanowni państwo, działamy w interesie Rzeczypospolitej. Nie mamy żadnych ukrytych interesów, które tutaj państwo próbowacie nam zasugerować (*Dzwonek*) czy przedstawić. To jest chyba wyjaśnienie, na które państwo oczekiwaliście.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Piotr Dziadzio:**

Proszę? Dobrze.

I nie jest to w żaden sposób zacieranie śladów, o które państwo też nas posadzacie. Tak jak powiedziałem, większość decyzji, czyli też ta decyzja o zapisach, które zostały wprowadzone w 2018 r., została podjęta z państwa udziałem. Wszyscy państwo mieliście świadomość podejmowania tej uchwały, przyjmowania tej ustawy, i w związku z tym dzisiaj uznajemy, że tak naprawdę jest to zbędne. Spełniły one rolę, bo były w interesie Rzeczypospolitej, w interesie naszych obywateli, jeśli chodzi o miejsca pracy, w interesie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Słyszeliśmy w wystąpieniach klubowych kategorię stwierdzenia o niezgodności z prawem europejskim. Przypominam, że Komisja Europejska pisze o potencjalnej niezgodności, o zagrożeniu potencjalną niezgodnością, więc oszczędźcie sobie tych kategorię sformułowań.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Jak będzie sąd, to będzie ostateczny.)

Słyszeliśmy o prawie mieszkańców do życia w czystym środowisku. Ale czasami to prawo pozostaje w kolizji z prawem do pracy, prawem do możliwości uzyskania środków do życia, prawem do tego, żeby jeśli się 40 lat pracowało w jakimś zakładzie pracy, jeszcze te 10 lat dopracować, a nie martwić się, co się stanie po zamknięciu zakładu.

Słyszeliśmy, że Polacy są bezbronni w starciu z państwem i z grupami interesów. Szanowni państwo, tą grupą interesów są pracownicy zakładów wydobywczych. Słyszeliście głosy chociażby pracowników Turowa, ten Turów jest tutaj przypominany. Tą grupą interesów są Polacy korzystający ze źródeł energii, z tego, że mamy stabilny system energetyczny, który w części jest oparty na węglu. Ale w ciągu ostatnich lat udało się nam zmniejszyć o kilkanaście procent to uzależnienie od węgla.

Szanowni Państwo! Przypominam, bo też takie głosy padały, że nowelizacja z początku roku – mówię o ustawie osiowej – dotyczy wprowadzania możliwości zwrócenia się do sądu o przyznanie środków tymczasowych, żeby można było zawiesić wykonanie przedsięwzięcia i zapobiec szkodom środowiska. To są inne sprawy niż te w projekcie, który w tej chwili omawiamy. I jeszcze raz to podkreślę, chociaż już to w swoim wstępnym wystąpieniu powiedziałam: chodzi o racjonalną gospodarkę złożem i działanie w ramach obowiązujących koncesji. Powiedziałam to wyraźnie: to nie są jakieś nowe sytuacje. Jeżeli się kilkadziesiąt lat eksploatowało złożę, to zdrowy rozsądek wymaga, żeby je wyeksploatować do końca, a potem zamknąć wydobywanie.

I proszę państwa, słyszeliśmy tutaj w jednym z pytań o skardze Greenpeace Polska. Mam nadzieję, że Greenpeace Polska, którego prezesem zarządu jest pan Alexander Egit, a w radzie nadzorczej zasiadają panowie Heinz Reindl, Florian Faber i pani Karin Küblböck, może zainteresują też kopalnie po stronie niemieckiej, bo chociażby w odniesieniu do Turowa, to złożę, w zakresie którego działa kopalnia Turów, eksploatuje jeszcze dziewięć kopalni: cztery po stronie czeskiej i pięć po stronie niemieckiej. I jedna po stronie polskiej. A więc myślę, że dobrze by było jednakowo obdarzyć uwagą wszystkie te przedsięwzięcia, o których mówimy.

Reasumując, proszę państwa, jak pan minister słusznie zauważył, same kluby, które tutaj tak grzmiały w odniesieniu do omawianego projektu ustawy, głosowały za ustawą, której część skutków obecnie zmieniamy. A więc zachęcam do zachowania zdrowego rozsądku. Usłyszałam deklaracje, przynajmniej z niektórych klubów, poparcia przedmiotowego projektu ustawy, za które dziękuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream2,

— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,

— w sprawie gazociągu Nord Stream 2 (druki nr 620, 1213, 1214 i 1255).

Proszę pana posła Władysława Teofila Bartoszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie trzech poselskich projektów uchwał, których tytuły wymieniła pani marszałek. Jest to bardzo nietypowa sytuacja.

Pierwszy projekt uchwały został złożony przez Solidarną Polskę i zawarty jest w druku nr 620. Drugi projekt uchwały zawarty jest w druku nr 1213 i został złożony przez posłów Platformy Obywatelskiej. Trzeci projekt, zawarty w druku nr 1214, został złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości. Po zapoznaniu się z przedłożonymi trzema projektami ustaw – bardzo podobnymi – i po przeprowadzeniu konsultacji z wnioskodawcami Komisja Spraw Zagranicznych przygotowała zunifikowany projekt uchwały, który został przedstawiony w druku nr 1255.

Rzeczą nietypową było to, że po wprowadzeniu drobnych poprawek, w tym redakcyjnych, oraz po przeprowadzeniu konsultacji z wiceministrem spraw zagranicznych i ekspertami, ekspertem Komisji Spraw Zagranicznych oraz paroma analitykami, przedstawiciele wszystkich partii politycznych wchodzących w skład Komisji Spraw Zagranicznych przyjęli projekt uchwały przez aklamację, nie było żadnych głosów sprzeciwu.

W projekcie uchwały z druku nr 1255 wzywa się Unię Europejską – nie będę czytał całego projektu, bo jest on długi – i państwa członkowskie Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim Republikę Federalną Niemiec jako naszego sojusznika w NATO i partnera w Unii Europejskiej, do wycofania jakiegokolwiek poparcia dla realizacji projektu dotyczącego gazociągu Nord Stream 2 oraz do podjęcia działań zmierzających do natychmiastowego i skutecznego przerwania jego budowy. Wzywamy też Stany Zjednoczone Ameryki jako naszego sojusznika w NATO do utrzymania oraz rozszerzenia sankcji wymierzonych w podmioty uczestniczące w budowie gazociągu.

Unia Europejska i NATO od 30 lat podejmowały wielorakie wysiłki zmierzające do ułożenia stosunków z Rosją. Wszystkie one zostały potraktowane

przez Rosję jako przygotowanie gruntu dla imperialnej ekspansji, a przyświecające im zasady prawa międzynarodowego zostały przez nią brutalnie podeptane w aktach zbrojnej agresji na Gruzję w 2008 r. i na Ukrainę w okresie od 2014 r., których skutki w postaci nielegalnych okupacji części ich terytoriów, podobnie jak nielegalnej secesji Naddniestrza oderwanego od Mołdawii, nadal trwają.

Eksport węgłowodórów jest źródłem finansowania rosyjskich zbrojeń i jako taki jest istotnym instrumentem agresywnej polityki Rosji względem nie tylko państw ościennych, ale również innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Nord Stream 2 ma na celu wyłącznie zmianę tras dostaw, a nie ich dywersyfikację. Wyrażamy przekonanie, że akceptacja kontynuacji projektu dotyczącego Nord Stream 2 w opisanych okolicznościach jest przyzwoleniem na prowadzenie przez Federację Rosyjską polityki opartej na gwałceniu międzynarodowych standardów praw człowieka, naruszaniu integralności państw ościennych i wywieraniu presji na państwa Unii Europejskiej i NATO.

W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Spraw Zagranicznych nie było najmniejszych wątpliwości, że ostry język, jaki zawiera ten projekt uchwały, jest właściwą odpowiedzią na działania rządów Republiki Federalnej Niemiec i Federacji Rosyjskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rzeczywiście to jest bardzo ważna chwila dla polskiego Sejmu, Sejmu, który ma przecież ogromne znaczenie i zadanie polegające na zabieraniu głosu w ważnych sprawach i oddziaływaniu również w ten sposób na stosunki międzynarodowe. Rzeczywiście jest tak, że w sprawie uchwały dotyczącej Nord Stream 2, a więc projektu, który dzieli Unię Europejską, dzieli Europę, dzieli Europę Środkowo-Wschodnią, wszyscy mówimy jednym głosem. Jest to bardzo ważne, że w Komisji Spraw Zagranicznych ten projekt został przyjęty przez aklamację, a więc adresaci naszej uchwały, uchwały polskiego Sejmu, wiedzą, że sprawa ta jednoczy wszystkich Polaków ponad podziałami politycznymi.

Co jest, szanowni państwo, istotą tej bardzo ważnej uchwały polskiego Sejmu, którą podejmujemy, w co wierzę, przez aklamację i ponad podziałami politycznymi? Istotą jest przede wszystkim troska o bezpie-

Posel Janusz Kowalski

czeństwo i pokój w Europie, ponieważ natura projektu Nord Stream 2 Anno Domini 2021, co jest bardzo mocno zaznaczone w tym projekcie – w sposób bardzo merytoryczny uzasadniał to na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych wybitny polski geopolityk pan prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski – w istocie zwiększa ryzyko wybuchu w bezpośrednim sąsiedztwie Polski nowego konfliktu zbrojnego, ponieważ z punktu widzenia Moskwy sprawa realizacji kolejnej nitki Nord Stream 2 i przesyłu 55 mld m³ gazu, jest związana nie z dywersyfikacją dostaw gazu dla Unii Europejskiej, ale z zapewnieniem przez Kreml obniżenia kosztów przesyłu gazu w przypadku zwiększenia presji i agresji na Ukrainie, ponieważ będzie mógł przesyłać gaz drogą północną – nie przez terytorium Ukrainy, ale przez Morze Bałtyckie przy wykorzystaniu kolejnych nitek.

Co to oznacza, szanowni państwo? Oznacza to, że realizacja projektu Nord Stream 2 w istocie otwiera drogę do agresji Rosji na Ukrainę. Z tym wiąże się moralna odpowiedzialność, szanowni państwo, przede wszystkim rządu Republiki Federalnej Niemiec, który realizuje ten projekt z reżimem Władimira Putina, w sytuacji gdy w ciągu ostatnich 30 lat czy nawet w ciągu ostatniej dekady można było zaobserwować akty agresji – w Czechach w roku 2014, w Bułgarii, na obszarze Naddniestrza, w 2008 r. w przypadku ataku na Gruzję czy w 2014 r. w przypadku agresji na Ukrainę. Kwestia przemocy ze strony państwa rosyjskiego i łamania praw międzynarodowych pokazuje, że musi być jasno powiedziane: stop. Stop.

Nie można w żaden sposób uzasadniać projektu, który godzi w bezpieczeństwo militarne i bezpieczeństwo wielu państw Unii Europejskiej, ani pozwalać państwu członkowskiemu, jakim jest Republika Federalna Niemiec, na jego realizację. W związku z tym jest to bardzo ważny projekt uchwały, której adresatem w istocie jest rząd Republiki Federalnej Niemiec, ale również inni nasi sojusznicy w NATO i w Unii Europejskiej, przede wszystkim Stany Zjednoczone, które jednak mają instrument w postaci presji sankcyjnej. I zachęcamy administrację pana prezydenta Bidena do tego, aby z tych sankcji jednak korzystać, aby zatrzymać ten projekt, ponieważ jego zakończenie i uruchomienie Nord Stream 2 w pierwszej kolejności uderzy w bezpieczeństwo Ukrainy, uderzy również w bezpieczeństwo Białorusi. W sprawach Białorusi wielu posłów występuje tutaj ponad podziałami politycznymi. Uderzy też w bezpieczeństwo Polski, uderzy w bezpieczeństwo państw bałtyckich, będzie zachętą dla Rosji Władimira Putina do dalszej agresji na Ukrainę.

Dzisiejsza uchwała, dzisiejszy projekt uchwały anty-Nord-Stream w istocie jest wezwaniem do pokoju w Europie, jest próbą przewidzenia tego scenariusza, który może się wydarzyć – oby się nie wydarzył. Ale ten ważny, ponadpolityczny głos, głos ponad bieżącymi kwestiami politycznymi wszystkich ugrupowań polskiego Sejmu jest jasny dla całej opinii

międzynarodowej, za co bardzo serdecznie wszystkim chcę podziękować, ponieważ my jako Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości w sposób absolutnie naturalny nawiązujemy do dziedzictwa śp. prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który przecież w roku 2006 zapoczątkował cały projekt dywersyfikacji dostaw nośników energii do Polski, czyli projekt budowy gazoportu i projekt budowy Baltic Pipe, i który w 2008 r. wystąpił w obronie integralności i suwerenności Gruzji. *(Dzwonek)*

W związku z tym, szanowni państwo, przyjmijmy ten projekt ponad podziałami politycznymi, za co bardzo serdecznie dziękuję. I niech to będzie ważny głos w sprawie pokoju w Europie. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kowal, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Kowal:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Debatujemy o sprawie kluczowej z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski w kluczowym momencie i zbieramy fakty. Fakty są takie: ten projekt, projekt gazociągu północnego, jest już praktycznie skończony, ale jeszcze go można zatrzymać. Na ten projekt można ogłosić moratorium, jeszcze jest bardzo dużo możliwości działania. I to, że my się dzisiaj przyłączamy i że wspólnie podejmujemy tę uchwałę, nie jest wyrazem jakiejś cikliwej tęsknoty za tym, żebyśmy razem występowali. To jest nasz głos i nasze wsparcie dla rządu, dla jego działania. Dlatego z niezadowoleniem przyjmujemy to, że minister zamiast działać, płacze po gazetach, że mu nie idzie w polityce zagranicznej.

My nie chcemy ministra, który się skarży, że mu nie wyszło z Amerykanami czy z Niemcami. Chcemy – i proszę to, panie ministrze, bo znam pana osobiste zaangażowanie, przekazać panu ministrowi, szefowi MSZ-u – ministrowi aktywnego do ostatniego momentu. Wiemy, że dzisiaj trzeba zademonstrować wspólną determinację, że synergia działań wszystkich partii i stronnictw w tej Izbie może zatrzymać ten projekt, który jest groźny dla bezpieczeństwa Polski *(Oklaski)*, bo tutaj rzecz idzie o bezpieczeństwo Polski. Dzisiaj chcemy mieć pewność, że w departamencie stanu są polscy dyplomaci i przekonują urzędników departamentu stanu i waszyngtońskie think tanki, że nie wolno dopuścić do uruchomienia Nord Streamu. Chcemy mieć pewność, że dyplomaci, którzy pracują u pana ministra, są dzisiaj u Zielonych w Niemczech, są dzisiaj u chadeków i zabiegają o to, żeby rozwiązać tę sytuację do ostatniego momentu. Nie chcemy polityki zagranicznej, która polega na tym, że Polska

Posel Paweł Kowal

ogłasza, że nam nie idzie. Nie chcemy polityki zagranicznej, która polega na tym, że publikuje się zdjęcia ze spotkania z prezydentem Stanów Zjednoczonych w korytarzyku. Ten nasz głos to jest to, że pokazujemy dzisiaj dobrą wolę, mimo że na tej szacownej sali padają dzisiaj słowa, które mówią o tym, że niektórzy posłowie mają mentalność zdrajców.

Proszę popatrzeć, panie ministrze, i popatrzcie na to, koledzy – tylko, jak widzę, dwie osoby z większości rządowej – nas na to stać. Rozumiemy, co to znaczy zgromadzić się wokół racji stanu. Potrafimy działać wspólnie, ale chcemy waszej aktywności, a nie waszego płaczu. Chcemy waszej wizji polityki zagranicznej, a jeśli wam nie idzie, to dajcie sobie pomoc. I dlatego przyjmijcie dzisiaj nasze wsparcie dla tej uchwały, która pochodzi za późno. Nie jako brawa, nie jako cikliwość – przyjmijcie je jako wezwanie do roboty, żeby nie było za późno. Proszę pana ministra o to, żeby w pańskiej wypowiedzi zawarte były szczegółowe informacje na temat aktywności polskiej dyplomacji, jeśli chodzi o uniemożliwienie uruchomienia Nord Streamu w ostatnim czasie, żebyśmy mieli precyzyjną wiedzę, żebyśmy spali spokojnie, że nasze wsparcie dla tej uchwały, że nasza wspólna praca nad tą uchwałą nie idzie na marne, nie jest tylko pustym gestem, ale jest realnym wsparciem, z którego umiecie skorzystać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I bardzo proszę, pan posel Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Faktycznie rzadko zdarza się w polskim Sejmie taka zgodność, jaka wystąpiła w przypadku Nord Stream 2. Komisja Spraw Zagranicznych przez aklamację przyjęła uchwałę wzywającą naszych sojuszników z Unii Europejskiej, ale także Stany Zjednoczone do zablokowania szkodliwego, niebezpiecznego projektu, jakim jest Nord Stream 2. Zgadza się co do tego, że gazociąg stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i jest przejawem rosyjskiego imperializmu – tego samego imperializmu, który doprowadził do agresji na Ukrainie i zajęcia części ukraińskich ziem, tego samego, który doprowadził do wojny w Gruzji, tego samego, który doprowadza do brutalnej polityki wobec białoruskiej i rosyjskiej opozycji.

Gazociąg Nord Stream 2 to dodatkowe pieniądze dla kremlowskiego reżimu na zbrojenia. To także przewaga Rosji wobec naszych bliskich wschodnich sąsiadów. Nieprzypadkowo Władimir Putin powie-

dział, że po tej inwestycji nasi wschodni sąsiedzi, w tym Ukraina, będą musieli być bardziej grzeczni.

Rzadko zdarza się taka zgodność, rzadko zdarza się, aby rząd miał taki silny jednoznaczny mandat Sejmu, całego polskiego Sejmu. Chciałoby się powiedzieć: nie zepsujcie tego. Trudno jednak być optymistą, słuchając gorzkich żali ministra Raua, który skarży się, że Amerykanie z nim nie rozmawiają, patrząc na wątpliwą renomę, jakiej Polska dorobiła się na arenie europejskiej, wsłuchując się w głosy padające także ze strony kręgów rządzących w takim tonie, jakby sprawa była już przegrana, jakby został nam do rozegrania już tylko mecz o honor, jakby sprawa była przesądzona i jedyne, co nam pozostało, to obwinienie Niemców za zaistniałą sytuację. Oczywiście Niemcy mają swoje na sumieniu, ale rozdzieranie szat i obwinianie kogokolwiek nie wystarczy, żeby zapewnić Polsce i naszej części Europy bezpieczeństwo. Może gdybyśmy nie tracili regularnie okazji do wykazania solidarności z naszymi najbliższymi partnerami, ostatnio przy okazji podatku od korporacji, to chętniej by z nami rozmawiali. Może gdybyśmy nie uchodzili w Europie za państwo łamiące prawo, to łatwiej byłoby nam nakłonić Niemców do przestrzegania europejskiego prawa. Może gdybyśmy częściej patrzyli w kierunku północy, w kierunku naszych nordyckich sąsiadów zamiast stawiać wszystko na egzotyczny sojusz z prorosyjskim rządem Wiktora Orbána, ta polityka zagraniczna wyglądałaby lepiej. Niestety budowane przez polski rząd relacje zagraniczne są zupełnie oderwane od materialnych interesów naszego kraju. Polski rząd ściska się z Wiktorem Orbánem, najbardziej prorosyjskim prezydentem Europy. Powstać ma nawet specjalna frakcja z Parlamencie Europejskim składająca się z Kaczyńskiego, Orbána, włoskich faszystów i francuskiej radykalnej prawicy. Tuż przed wizytą w Europie Joe Bidena Polska postanowiła stanąć okoniem w sprawie globalnego podatku od korporacji. To jest w ogóle świetny pomysł, ale poza tym bardzo ważny dla nowej administracji amerykańskiej. Trudno się dziwić, że taka polityka zagraniczna, bazująca na sympatiach, antypatiach i obsesjach rządzącej prawicy, dramatycznie zawodzi w najtrudniejszych momentach, takich jak ten, kiedy decyduje się przyszłość Nord Stream 2.

Jeszcze jedna rzecz tu powinna paść. W kwestii Nord Stream 2 chodzi także o klimat. Ta ogromna inwestycja w gaz ziemny, a więc jakby nie było paliwo kopalne, to niezwykle niebezpieczny sygnał ze strony naszych zachodnich sąsiadów. Niemcy lubią się przedstawiać jako awangarda zielonej rewolucji energetycznej. Jednocześnie dezaktywują swoje elektrownie atomowe i sięgają po gaz, który nie jest ani zielony, ani bezpieczny. Odchodzą więc od zielonego źródła energii, energii z atomu, aby stać się europejskim centrum spalania i dystrybucji rosyjskiego gazu. Sprawa Nord Stream 2, ta rosyjsko-niemiecka umowa ponad naszymi głowami, powinna być więc dla Polski jeszcze jednym ważnym sygnałem. Sygnałem, że odejście od paliw kopalnych w stronę zielonych

Posel Maciej Konieczny

źródeł energii, a więc odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, to nie jest tylko kwestia klimatu, ale niezależności i bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Naprawdę dużo rzeczy w tej kwestii można było zrobić lepiej. Nie ma co udawać, sytuacja Polski w tym momencie jest ciężka. Gazociąg jest na ukończeniu. Amerykanie niestety wyraźnie odpuścili. Równolegle została wstrzymana budowa Baltic Pipe. Nie jesteśmy w kwestii Nord Stream 2 w o wiele lepszej sytuacji niż nasza reprezentacja na Euro po meczu ze Słowacją, ale oczekujemy od polskiego rządu jednego: grania do końca, a nie bezradnego machania rękami i narzekania na sędziego.

Polska Lewica jednoznacznie sprzeciwia się budowie i funkcjonowaniu gazociągu Nord Stream 2. To ważne, aby w tej konkretnej kwestii cały polski Sejm mówił jednym głosem. Dlatego też oczywiście głosujemy za tą ważną, potrzebną i dobrą uchwałą. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, Koalicja Polska.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Jest to tak naprawdę skandaliczny projekt polityczny, który jest efektem, nazwijmy to po imieniu, korupcji politycznej. Pan Gerhard Schröder, kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, podpisuje porozumienie z Federacją Rosyjską na budowę Nord Stream, po czym przegrywa wybory parlamentarne 2 tygodnie później i przyjmuje bardzo wysoko płatną pracę de facto dla Gazpromu. Przyjmuje tę pracę i utrzymuje się tam do tej pory. Jak to nie jest korupcja polityczna, to nie wiem, co nią jest. Jest to projekt, który godzi w interesy bezpieczeństwa energetycznego Polski, godzi w interesy polityczne Polski, Ukrainy, państw bałtyckich, ale również państw nordyckich, chociaż jeden z parlamentarzystów fińskich również dał się przekupić Rosjanom i prowadził lobbing. Teraz pracuje dla Nord Stream 2 AG.

Problem został podniesiony przez moich kolegów posłów. Polega on na tym, że gdyby nasza służba zagraniczna i nasze służby, trzeba powiedzieć, funkcjonowały sprawnie, to nawiązalibyśmy aliansy i porozumienia z wieloma państwami Unii Europejskiej, w tym nordyckimi, takimi jak Szwecja przede wszystkim, żeby przeciwko temu projektowi walczyć. Nasze zdolności dyplomatyczne, jeśli chodzi o Niemcy, są w tej chwili żadne. W Berlinie nikt z naszym ambasadorem nie rozmawia z powodów wszystkim wiadomych.

Panie Ministrze! Akurat mam niezłe stosunki w Niemczech. Przez polityków niemieckich jestem informowany, co uważają na temat naszej dyplomacji w tymże kraju. I nie mamy tam w tej chwili żadnej zdolności przekonywania polityków z partii rządzących. Jest to oczywiście zaniedbanie z tego powodu, że ten projekt narusza również prawo europejskie, dlatego że niemal na całej długości, jak pan minister wie, gazociąg ten jest również niezgodny z zasadami rozdziału działalności przesyłowej od działalności wydobywczej i obrotu gazem ziemnym, przez co surowiec importowany tą trasą będzie w uprzywilejowanej pozycji, konkurencyjnej względem gazu sprowadzanego trasami, na których przestrzegane jest prawo Unii Europejskiej, w szczególności zasady dotyczące kalkulacji taryfy przesyłowej i dostępu stron trzecich, wynikające z tzw. trzeciego pakietu energetycznego. I to jest argument, który dyplomacja polska powinna podnosić, podnosić go również w TSUE. Mieliśmy tam pewne sukcesy w związku z ograniczeniem przepustowości OPAL-u, i to było bardzo dobre. Natomiast to są argumenty, które należy podnosić. Tak jak Czesi podnoszą argumenty przeciwko Turowowi, tak my powinniśmy podnosić argumenty przeciwko Nord Stream 2. To jest wyjątkowo szkodliwa inicjatywa, która rozbija solidarność energetyczną Unii Europejskiej. To jest krótkowzroczna polityka Niemiec, które uzależniają się do mniej więcej 70% od gazu z Rosji, i to jest dla Polski bardzo niedobre.

Tak jak moi koledzy, poprzedni mówcy wzywam MSZ i polski rząd do intensywniej pracy w wielu państwach, żeby zatrzymać np. proces certyfikacji tego gazociągu. Jeżeli on zostanie skończony, to żeby przystopować certyfikację tego projektu, bo bez tego gaz nie popłynie przez ten gazociąg. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Znaleźliśmy się w niezwykle ważnym dla europejskiej solidarności momencie dziejowym. Dziś od naszych partnerów w Unii Europejskiej, w NATO, w stolicach demokratycznego świata oczekujemy głębokiego namysłu i zrozumienia, zrozumienia sytuacji, w której podejmowane decyzje nie tylko będą ważyć na powszechnym bezpieczeństwie energetycznym kontynentu, ale i mogą doprowadzić do powstania nowego muru, takiego muru, który wspólnie burzyliśmy ponad 30 lat temu. Tylko ten nowy mur,

Posel Mirosław Suchoń

choć budowany przez naszych przyjaciół z Niemiec, powstanie w zupełnie innym miejscu. Ten mur podzieli Europejczyków, ten mur przedzieli europejską solidarność, oddzieli Europejczyków i narody demokratycznego świata od wartości, które połączyły nas w Unii Europejskiej, w NATO. Za tym murem zostaną kobiety, mężczyźni, dzieci, zostaną ludzie, którzy też chcą żyć w pokoju. I tym murem jest gazociąg Nord Stream 2. W istocie jest to narzędzie geopolityczne. Ma on bowiem umożliwić wykorzystywanie surowców energetycznych, tak jak wykorzystuje się każdą inną broń, do wywierania presji na rządy państw demokratycznego świata, by odwracały wzrok od tego, co będzie się działo za tym nowym murem. A to, co może się dziać, widzimy dziś na wschodniej Ukrainie bądź też w cyberprzestrzeni. Dlatego od naszych partnerów w Unii Europejskiej i w NATO, w stolicach demokratycznego świata oczekujemy głębokiego namysłu, zrozumienia tej sytuacji i wycofania jakiegokolwiek poparcia dla budowy tego gazociągu oraz przzerwania budowy Nord Stream 2.

Wysoka Izbo! Nord Stream to nie tylko narzędzie geopolityczne. Planowane podwojenie przepustowości tego gazociągu neguje cele naszej polityki klimatycznej i opóźni transformację energetyczną. Warto więc przy tej okazji przypomnieć wszystkim, że naszym celem, celem Europy, jest redukcja emisji gazów cieplarnianych do 2030 r. i neutralność klimatyczna do 2050 r. Gaz powinien więc być traktowany tylko jako paliwo przejściowe, inaczej zniszczymy naszą planetę. Trzeba więc dziś także zapytać o przyszłość dzieci, przyszłość kolejnych pokoleń Europejczyków, o świat, w którym przyjdzie im żyć, ponieważ włączenie tak ogromnej przepustowości nie tylko wzmacnia lobby dążące do niszczenia klimatu, ale również wzmacnia te ośrodki, które patrzą z niechęcią na zieloną transformację. Tymczasem Polska, Niemcy, ale i cała Europa potrzebują raczej wzmocnienia działań chroniących naszą planetę przed zniszczeniem.

I wreszcie po trzecie, gospodarka. Ten gazociąg zagraża bezpieczeństwu dostaw i konkurencji na naszych rynkach gazowych. Biorąc pod uwagę fakt, że w 2020 r. Unia Europejska importowała w sumie 326 mld m³ gazu, dwie rury gazociągu Nord Stream z przepustowością 110 mld m³ będą odpowiadać za niemal 1/3 importu. Uczyni to z Rosji niekwestionowanego króla dostaw z ogromnym wpływem na europejski rynek gazu. To zagrazi także naszym przedsiębiorstwom w biciu konkurencyjnymi na świecie.

Z przytoczonych przeze mnie powodów jako posłowie Koła Parlamentarnego Polska 2050 podpisaliśmy już apel o moratorium na prace nad Nord Stream 2. Ten apel skierowany był do Rządu Federalnego Niemiec i niemieckich partii demokratycznych. Jednak na koniec chcę, aby nasz apel wybrzmiał jeszcze raz. Wzywamy rząd do podjęcia wszystkich działań, które doprowadzą, po pierwsze, do wstrzy-

mania poparcia dla tego szkodliwego dla Polski, dla naszego regionu i dla całej Europy projektu, po drugie, do zatrzymania budowy tego gazociągu. I dziś od naszych partnerów w Unii Europejskiej, w NATO i we wszystkich demokratycznych stolicach na całym świecie oczekujemy głębokiego namysłu, oczekujemy refleksji, oczekujemy zrozumienia sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się my i cała Europa, i wycofania poparcia dla budowy tego gazociągu oraz przzerwania budowy Nord Stream 2. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nord Stream to energetyczny odpowiednik paktu Ribbentrop-Mołotow. Takie są fakty. I ten energetyczny odpowiednik paktu Ribbentrop-Mołotow jest realizowany przez Republikę Federalną Niemiec zarządzaną od kilkunastu lat przez kanclerz Angelę Merkel. Jest realizowany przez Niemcy – takich przyjaciół posiadają przez wiele lat rządzący Polską z Platformy Obywatelskiej. Jest realizowany bez sprzeciwu Unii Europejskiej, mimo że Donald Tusk był szefem Rady Europejskiej. Jest realizowany brutalnie przez Niemcy, tak, demokratyczne, liberalne Niemcy, którymi tak lubicie się podpierać w debacie publicznej, w ich własnym, narodowym, dobrze pojętym interesie i przeciwnym interesowi Polski, ale i całego regionu, we współpracy z autorytarną Rosją. Dokładnie tak jest.

I zdajcie sobie wszyscy z tego sprawę, wy, którzy tak często w walce z polskimi interesami powołujecie się na dobro Europy, na jedność, na solidarność europejską – solidarność europejska leży na dnie Bałtyku. Tam leży solidarność europejska i tak wygląda solidarność europejska. Taka jest prawda. I tak wygląda europejska polityka klimatyczna – na dnie Bałtyku, w rurze. Są absurdem, są opowieścią dla maluczkich, są opowieścią dla naiwnych wszystkie bajania o solidarności europejskiej. Ona nie istnieje, jest twarda gra interesów narodowych – wszystkich, którzy w tym uczestniczą.

Ten energetyczny pakt Ribbentrop-Mołotow jest również realizowany dlatego, że bezrozumne rządy ostatnich lat postawiły wszystko nie tylko na Stany Zjednoczone, ale na jedną ekipę w Stanach Zjednoczonych, na ekipę Trumpa. I z całym szacunkiem, panie pośle Kowalski, ale kiedy pan wymienia jako autorytet Żurawskiego vel Grajewskiego, tego samego, który w zeszłym roku napisał wprost, że trzeba postawić na ekipę Trumpa i zignorować wszystkie inne opcje, to jest to właśnie poziom wyobraźni, sze-

Posel Robert Winnicki

rokość horyzontów zaplecza PiS-owskiego w tym zakresie.

I dzisiaj co? Dzisiaj Biden przyjeżdża, potrzebuje Niemiec do układanki przeciwko Chinom i tak oto rzuca polskimi interesami i interesami całego regionu. W nosie to ma. To jest właśnie efekt jednowektorowej polityki proamerykańskiej i jednowektorowej polityki proniemieckiej. Żaden efekt. Polskie elity z Platformy i z PiS, nadwiślańskie elity, się skompromitowały – skompromitowały się brakiem wyobraźni.

W 2016 r. tutaj, na sali kolumnowej, ogłaszaliśmy program „Suwerenny naród” – suwerenność polityczna, suwerenność na arenie międzynarodowej. Pisaliśmy jasno, że determinantą najważniejszą naszej pozycji na arenie międzynarodowej będą w najbliższych latach dwa czynniki: rywalizacja amerykańsko-chińska i wzrost znaczenia Niemiec i Rosji. To opisaliśmy 5 lat temu, ogłaszaliśmy i staraliśmy się, by hasło: polityka wielowektorowa, czyli polityka, gdzie widzimy i Waszyngton, i Pekin, a nie tak jak pan minister Rau – po 5 latach w panice jedzie do Pekinu, bo się nagle odmieniła karta w Waszyngtonie... Któż się mógł spodziewać, że się odmieni karta w Waszyngtonie, Jezus Maria, kto się mógł spodziewać? No, każdy, kto miał głowę na karku, mógł się spodziewać, szanowni państwo.

Myśmy już 5 lat temu o tym pisali: Nie zamykać drogi do wektora chińskiego. Pamiętać, że Niemcy i Rosja pozostają najważniejszymi graczami na arenie europejskiej. Nie stawiać wszystkiego na jedną kartę, unijną czy amerykańską. Prowadzić szeroką politykę wielowektorową między tymi stolicami, między tymi mocarstwami, między Pekinem a Waszyngtonem, między Berlinem a Moskwą, bo to jest realny wektor.

Gdzie jest dzisiaj Międzymorze?

(*Głos z sali: W Turowie.*)

Gdzie jest dzisiaj Wyszehrad? Gdzie są te wszystkie jagiellońskie złudzenia i mity? Nie ma ich.

Jest w Turowie.

To wszystko to jest polityka bają, to wszystko to jest polityka romantycznych mitów. Czas skończyć z tymi romantycznymi mitami i zobaczyć, jak wygląda realna polityka międzynarodowa. A realna polityka międzynarodowa to ciągle egoizm narodowy, interes narodowy poszczególnych państw, to twarda, brutalna gra każdego z każdym, niezależnie czy jest demokratyczny, autorytarny, postkomunistyczny, liberalny czy jakikolwiek inny. I zaczniemy wreszcie rozmawiać w tym parlamencie o polityce zagranicznej za pomocą tych kategorii, i zaczniemy wreszcie otwierać oczy, zamiast żyć złudzeniami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Dziękuję.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nord Stream 2 i jego dokończenie to jest dowód na słabość polityki zagranicznej rządu PiS, szczególnie wobec Unii Europejskiej. Chciałbym zadać panu ministrowi pytanie: Jakie koalicje budowaliście przez te lata, ażeby zatrzymać Nord Stream 2? Czy byliście przerażająco samotni, czy też robiliście jakiś układ pomiędzy krajami, stawiając na bezpieczeństwo energetyczne całej Europy? Bowiem tak naprawdę Nord Stream 2 powoduje, że bezpieczeństwo energetyczne całej Europy może być zagrożone. Czy wprowadzaliście do negocjacji partnera ukraińskiego po to, żeby pokazać interes wspólny tej części Europy i gwarancje tego, żeby Ukraina nie była wyłączona w ogóle z tej części przesyłowej, jeśli chodzi o ropę? (*Dzwonek*) Tak że pytanie o tę wielką samotność czy też o sprawność negocjacyjną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Krzakała, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nikt na tej sali nie ma wątpliwości, że projekt budowy drugiej nitki Gazociągu Północnego jest szkodliwy i zagraża bezpieczeństwu energetycznemu nie tylko Ukrainy, ale i całej Unii Europejskiej. Nie zmienia to faktu, że działania rządu są mocno spóźnione. Dzisiaj nie przerwiemy jego budowy, ale możemy się domagać, by gazociąg nie został uruchomiony, a jeżeli tak się nie stanie, by korzystanie z niego było oparte na przestrzeganiu dyrektyw gazowych i unijnego prawa.

Ale chciałem zapytać pana ministra o inną kwestię. Za 2 dni będziemy obchodzić 30. rocznicę podpisania traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Żle by się stało, gdyby te 30 lat było postrzegane jedynie przez pryzmat Nord Stream 2.

Dlatego proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie na następujące pytania. Jaka jest ocena Ministerstwa Spraw Zagranicznych realizacji postanowień traktatu na przestrzeni 30 lat? Które wspólne (*Dzwonek*) projekty gospodarcze, społeczne i polityczne udało się zrealizować? Jaka jest ocena i skuteczność prac, zwłaszcza w ostatnich latach okrągłego

Posel Marek Krzakała

stołu powołanego do tego, by rozwiązywać problemy między naszymi krajami? I wreszcie jakie są strategiczne kierunki przyszłej współpracy polsko-niemieckiej? Bo w tej materii widać deficyt informacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczęrba, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani Poseł Beata Maciejewska, Lewica.

Posel Beata Maciejewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście musimy się zgodzić z moimi przedmówcami, że jeśli chodzi o naszą dyplomację, to ona ciągle szwankuje i budowa tej nitki gazociągu jest ze szkodą dla Polski, ale sami sobie także szkodziśmy, i to jeśli chodzi zarówno o nasze stosunki w Unii Europejskiej, w ogóle teraz także już na świecie, jak i o politykę energetyczną.

Chcę powiedzieć, przypomnieć przy okazji tej dyskusji o tym, że bezpieczeństwo energetyczne możemy zapewnić sobie wtedy, kiedy będziemy dostarczać Polkom i Polakom energię z tego źródła energetycznego, które już mamy: ze słońca i z wiatru, kiedy będziemy stosować się do tych przepisów i tych wskazań Unii Europejskiej, które są dzisiaj dla nas kluczowe.

Zamiast angażować się w spory, które są już dzisiaj bardzo spóźnione, zamiast marzyć *(Dzwonek)* o wielkich inwestycjach, które będą zastępować bloki węglowe, zajmijmy się tymi źródłami energii, które dzisiaj są najbardziej skuteczne dla naszych kieszeni i dla ochrony klimatu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku powiem, że będę głosował za tą uchwałą, ale chciałem podzielić się pewną refleksją: Czy my przypadkiem nie jesteśmy wielkimi hipokrytami? Turkish Stream, turecki potok, gazociąg biegnący z Rosji do Turcji dnem Morza Czarnego, omijający Ukrainę. Już w tym roku do krajów Unii Europejskiej i NATO, takich jak Turcja, Grecja, Macedonia Północna i Bułgaria, Ro-

sja przesłała 12 mld m³ tego gazu. Za chwilę prześle 16 mld, bo do tego dojdą Węgry, Słowacja i Czechy. Pytam się, czy do tej uchwały dołączymy Turkish Stream, czy nie dołączymy, bo tutaj akurat są Turcy i Węgrzy, nasi jedyni sojusznicy.

Teraz pytanie retoryczne, panie ministrze, a właściwie nie retoryczne, bo chciałbym uzyskać odpowiedź. Pytanie jest takie. Rozumiem, że pierwszy plan jest taki, że robimy wszystko, żeby Nord Stream 2 nie wystartował. A jaki jest plan B *(Dzwonek)*, jeśli wystartuje? Co nasza dyplomacja robi, jeśli ten wystartuje? Czy jest ktokolwiek na tej sali, kto teraz powie, że to nie wystartuje? Wystartuje i pan dobrze o tym wie. Macie plan B? Nie macie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Artur Łącki:

Powiem jedno: dzięki działaniom polskiego MSZ nie mamy już przyjaciół. To może wzorem Anglii zaczniemy mieć interesy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma sporu co do treści tej uchwały, natomiast bądźmy realistami. Przecież, panie ministrze, pan zna się na sprawach niemieckich, pisał pan doktorat, przecież Neue Ostpolitik, polityka energetyczna Niemiec jest znana od lat 70., tylko wy wszystko robiliście przez te lata, aby – jak się okazuje – niszczyć politykę energetyczną Polski albo aby w ogóle jej nie było. Dzisiaj polityka energetyczna to jest core polityki zagranicznej każdego kraju. Tak się składa, że postawiliście na Trumpa, a dzisiaj z Bidenem spotyka się Putin. Tak się składa, że kopalnia i elektrownia w Turowie to będzie jeden z wielkich blamażów Polski. Dlaczego? Bo okaże się, że polskie produkty energetyczne i wszelkie inne będą brudne. To jest ogromnie ważna dla nas sprawa.

Chciałem się pana zapytać: Czy ma pan jakikolwiek pomysł na zmianę polityki energetycznej, na jakąkolwiek zmianę naszych relacji czy to z Niemcami, czy to ze Stanami Zjednoczonymi?

I na koniec powiem panu taką ciekawą rzecz. Dzisiaj spotyka się Biden z Putinem. I to jest tak jak w tym

Posel Andrzej Szejna

zarcie o szczurze (*Dzwonek*) i chomiku. Otóż tak się składa, że dzięki dobrej polityce to polityka zagraniczna Rosji okazuje się być chomikiem, a polityka zagraniczna PiS robi z nas szczura politycznego na arenie międzynarodowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Olichwer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście zgadzam się z meritum tej uchwały oraz cieszę się, że wszyscy wnioskodawcy ponad podziałami wypracowali wspólne stanowisko, lecz czytając wcześniej uzasadnienie pierwszego projektu, podpisanego przez posłów głównie Solidarnej Polski, przecierałem oczy ze zdumienia. Piszecie w nim, zresztą całkiem słusznie, że projekt Nord Stream 2 w swoich założeniach podważa zasadę europejskiej solidarności energetycznej oraz przeczy regułom konsultacji i współpracy w ramach Unii Europejskiej. Przypominacie również wyrok TSUE w sprawie gazociągu OPAL. Na koniec, również słusznie, sugerujecie państwo, że Niemcy w imię europejskich zasad winny natychmiast porzucić partykularne interesy i zacząć kierować się przede wszystkim interesem Unii Europejskiej jako wspólnoty państw członkowskich.

Wszystko pięknie, tylko nasuwa się pytanie: Skąd u was taka zmiana narracji i szacunek do wartości europejskich? Przecież jeszcze nie tak dawno podważaliście państwo każdy wyrok TSUE (*Dzwonek*), a o prawie wszystkich waszych działaniach trudno było powiedzieć, że są prounijne. Ale to dobrze wróży na przyszłość. Idzie wreszcie dobra zmiana. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Warzecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Miło słyszeć, że w wielu kwestiach jesteście zgodni. Miło było słuchać pana posła Władysława Teofila Bartoszewskiego. Na pewno wiele wspólnych przeżyć.

Wszyscy chcemy poprzeć uchwałę krytykującą Nord Stream 2, wiedząc o tym, że jest szkodliwy dla suwerenności Unii Europejskiej, dla jej solidarności i że będzie to element szantażu.

Przykro było słuchać wypowiedzi niektórych z państwa krytykujących rząd, że rzekomo mało robi, nic w tej kwestii nie robi, że rzekomo mamy ambasadora, który przez Niemców nie jest podziwiany. Drodzy państwo, jeśli ktoś broni swoich interesów, nigdy nie będzie lubiany, podziwiany przez drugą stronę i tak jest z panem ambasadorem Niemiec.

Chciałem zapytać, panie ministrze, chciałbym, by pan w swoim wystąpieniu powiedział (*Dzwonek*) o współpracy przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Donalda Tuska z rządem w sprawie zablokowania tego szkodliwego rurociągu Nord Stream 2. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście wszyscy poprzemy tę uchwałę, bo jakie mamy wyjście w tej sytuacji, ale nie sposób nie zadać sobie pytania, jak mogło do tego dojść. Jak mogło dojść do sytuacji, w której polski minister spraw zagranicznych skarży się, że o wycofaniu sankcji amerykańskich dotyczących Nord Stream 2 dowiedział się z mediów? Panie ministrze, co robiła polska dyplomacja? Co robią te dziesiątki ludzi zatrudnionych przez was w placówce w Waszyngtonie? Co robi nasza ambasada w Berlinie? Jak mogło dojść do tego, po pierwsze, że ten projekt jest tak dalece zaawansowany, po drugie, że nasz amerykański sojusznik postanowił wycofać się z sankcji? Może wreszcie zadacie sobie pytanie, jak mogło dojść do tej sytuacji. Słyszę tu strzeliste akty, w uniesieniu wygłaszane, jak ważna jest obrona polskich interesów i że właściwie wszyscy tak działają. (*Dzwonek*) Może wreszcie dowiemy się, dlaczego wszystkie drzwi w Waszyngtonie są dla was i dla waszych urzędników zamknięte, w Berlinie również i w Brukseli także. Wytłumaczcie się z tej nieudolności. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wina Tuska.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obawiam się, że wasze obecne działanie, to, że macie wszędzie pozamykane drzwi, i nasze szczere poparcie dla tej uchwały, aby zapewnić Polsce bezpieczeństwo, zwiększyć je, są wam potrzebne tylko po to, aby w reżimowej telewizji publicznej ogłosić wasz kolejny sukces międzynarodowy.

Panie Premierze! Chciałabym, aby pan odpowiedział na pytanie: Czy poznał pan już przyczyny, czy już pan wie, dlaczego nie jesteście skuteczni w prowadzeniu polityki zagranicznej, dlaczego ciągle ponosicie porażki? Co zrobiliście skutecznego w sprawie niewybudowania Nord Stream? Brakuje partnerów Polski do zablokowania tego projektu. Oponowaliście, protestowaliście? Dzisiejsza sytuacja pokazuje przede wszystkim, że rząd Polski jest naiwny. Uważaliście, że wam się to uda samym? (*Dzwonek*) W 1997 r. młody doktorant Władimir Putin napisał, że zapotrzebowanie na energię w Europie stwarza okazję do zbudowania trwałej zależności energetycznej, a od kiedy rządzącie, Polska traci sojuszników.

Mam pytanie: Jaki znaczący sukces polityczny udało wam się osiągnąć? Poza wyjechaniem na San Escobar, bo mam uczucie, że tam większość polityki zagranicznej jest uprawiana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy poprzemy uchwałę, aczkolwiek będzie to pewne działanie symboliczne, tak jak symbolicznie w miniony piątek popłynął gaz przez pierwszą ukończoną już nitkę rurociągu Nord Stream 2.

Chcę zapytać, jak to jest możliwe, że dzisiaj rozmawiamy na ten temat... PiS po 5 latach przypomniał sobie, że mamy do czynienia z ogromnie poważną sprawą, sprawą budowy Nord Stream 2. I jest kolejny symbol, a w zasadzie już nawet tego symbolu nie ma, to polityka zagraniczna. To, o czym dzisiaj rozmawiamy, jest emanacją braku polityki zagranicznej. Nie słabej polityki, ale jej braku. Świadczy o tym chociażby bezradność w dyplomacji szefa MSZ pana Raua (*Dzwonek*), który przyznał, że o stanowisku Stanów Zjednoczonych dowiedział się nie od sojuszników, a z mediów. Pozycja Polski w sposób oczywisty słabnie również w Unii Europejskiej i w regionie.

Szybkie pytanie, bo my oczywiście będziemy głosować, ale jaka jest alternatywa dla jamalskiego gazociągu? Co rząd planuje zrobić, jeśli zostanie wyła-

czony jamalski gazociąg? Jakie prowadzono w tym aspekcie działania w ciągu ostatnich lat? Jakie działania przedsięwziął minister Rau w kwestii zagrożenia ze strony Nord Stream 2 i solidarności energetycznej w Unii Europejskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo to kwestia polskiej racji stanu. W tych sprawach zawsze będziecie mogli państwo liczyć na nasze wsparcie, będziecie mieli państwo w nas partnerów. Ale czy wasze działania oparte są na partnerstwie? Wątpliwe sukcesy dyplomacji PiS-owskiej budzą już nie tylko nasz sprzeciw, ale powodują także realne niebezpieczeństwo dla państwa. Podstawową zasadą współpracy, relacji ogólnoludzkich jest szacunek. Jeżeli domagamy się go od innych, to sami najpierw musimy go okazać naszym partnerom. Jeżeli ten szacunek państwo okazujecie w ten sposób, w jaki dzisiaj uwidaczniacie – zwracam się do rządu – szacunek dla tej Izby, a w zasadzie jego brak, bo nie ma na sali ani premiera, ani ministra spraw zagranicznych, a wszyscy zgadzamy się, że temat, o którym dyskutujemy, jest niezwykle istotny, to strach pytać, jak wygląda (*Dzwonek*) szacunek i relacje, jeśli chodzi o naszych partnerów międzynarodowych.

Ale w związku z tym chciałbym zapytać, z kim dziś współpracujemy, kogo pozyskaliśmy dla naszych racji, kto razem z nami będzie dbał o interes Polski. I drugie pytanie: Jeśli Nord Stream 2 powstanie, jaki jest awaryjny plan polskiego rządu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nord Stream 2 stanowi wielkie zagrożenie dla Polski i dla jedności Unii Europejskiej, stanowi wielkie zagrożenie dla ochrony klimatu. Projekt Nord Stream 2 uderza w bezpieczeństwo Polski i Europy, służy Kremlowi jako klin do rozbicia europejskiej solidarności, do skonfliktowania krajów Unii Europejskiej, bo słaba i skłócona Unia Europejska jest w interesie Moskwy. Nord Stre-

Posel Małgorzata Tracz

am 2 jest bardzo złym projektem dla klimatu. Będzie na kolejne lata utrzymywał dominację paliw kopalnych w miksie energetycznym, a przecież cała Europa zgodnie z polityką klimatyczną ma odchodzić od paliw kopalnych w stronę energii ze źródeł odnawialnych, w stronę ograniczenia emisji o 55% do 2030 r. i neutralności klimatycznej do 2050 r.

Co polski rząd (*Dzwonek*), prócz podejmowania uchwał, planuje zrobić w sprawie zatrzymania budowy Nord Stream 2? W Niemczech we wrześniu będą wybory. Czy polska dyplomacja rozmawia ze wszystkimi partiami w Bundestagu o Nord Stream 2, by wiedzieć, jakie mają stanowiska w tej sprawie? Chodzi o to, by nie przespać kwestii Nord Stream 2 jak sprawy Turowa. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Powiem dzisiaj: Wielce Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! To prawda, państwo powinni się wytłumaczyć. Państwo powinni się wytłumaczyć z tego, co robiliście 8 września 2005 r., kiedy rozpoczynano prace nad budową Nord Stream. Państwo powinniście się wytłumaczyć z tego, co robiono w sierpniu 2006 r., kiedy w Moskwie podpisano porozumienie w sprawie umowy na budowę Nord Stream 2. Państwo powinniście się wytłumaczyć z tego, dlaczego na tamtym etapie tego nie zablokowaliście, nie podjęliście skutecznych działań, aby te 1222 km rurociągu nie powstały.

Dzisiaj na tej sali wszyscy będziemy głosować za tą uchwałą, ale państwo zmarnowali rok 2005 (*Dzwonek*), rok 2006, rok 2007. Państwo zmarnowali ostatnie 6 lat. Naprawdę to skandal. To państwo powinni się tutaj wytłumaczyć z tego, dlaczego nie podjęliście skutecznych działań dyplomatycznych, dlaczego doprowadziliście do tej sytuacji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata nad apelem o zaprzestanie budowy gazociągu Nord Stream 2 w chwili, gdy poinformowano o zakończeniu budowy pierwszej nitki i rozpoczęciu napełniania jej surowcem, jest chyba jednak kompromitująca. Równie kompromitujące są argumenty, że istnienie gazociągu doprowadzi do zerwania z zasadą dywersyfikacji dostaw paliw do Europy, gdyż istnienie gazociągu oraz potencjalnego dostawcy gazu niczego nie zmienia. Czy nie jest tak – chciałbym otwarcie zapytać – że głównym powodem protestu rządu jest utrata opłat transferowych oraz pominięcie Polski w chwili podejmowania decyzji o budowie gazociągu, a nie wymieniana w dokumentach agresja Rosji na Ukrainę? Trzeba postawić jasno pytanie, dlaczego inwestorzy zdecydowali się na wielokrotnie droższą trasę morską omijającą nasz kraj. Dziękuję.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ale to narusza interesy Białorusi.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o odpowiedź na pytania.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Dlaczego myśmy nie zgrali naszych interesów razem z Białorusią? Bo oni są przecież narażeni najbardziej. Dlaczego?)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Może zacznę od pewnej korekty kalendarycznej, bo mam wrażenie, że pani poseł Skowrońska się pomyliła. Mówiła o latach 2005, 2006, 2007. To są lata poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wtedy rząd Prawa i Sprawiedliwości w sposób bardzo zdecydowany i jasny to krytykował i podejmował działania sprzeciwiające się powstaniu Nord Stream 1, bardzo wyraźnie zaznaczam: pierwszej nitki gazociągu. Wówczas nawet Parlament Europejski z inicjatywy europosła Marcina Libickiego... Miałem zaszczyt współpracować z europosem Marcinem Libickim. Byłem współautorem, pracowałem nad projektem rezolucji Parlamentu Europejskiego sprzeciwiającej się budowie Nord Stream 1, przyjętej zdecydowaną większością głosów europosłów w Parlamencie Europejskim.

Ale później, po roku 2007 polska polityka zagraniczna się zmieniła, pani poseł. Władzę objęła Platforma Obywatelska. Rok później Donald Tusk... Bo było też pytanie o zaangażowanie Donalda Tuska ze

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szynkowski vel Sęk**

strony pana posła Jana Warzechy. W 2008 r. zaangażowanie Donalda Tuska było takie, że mówił, że Władimir Putin to jest nasz człowiek w Moskwie. To było wówczas zaangażowanie Donalda Tuska w sprawę budowanego gazociągu, pierwszej nitki Nord Stream 1. To za państwa rządów ta pierwsza nitka Nord Stream 1 – ten pierwszy krok burzący solidarność energetyczną Unii Europejskiej – została oddana. To państwo nie powstrzymało tej inwestycji. A więc przepraszam bardzo, po pierwsze, jeśli chodzi o kalendarium, wyjaśniam, że to za czasów rządu Platformy Obywatelskiej zbudowano pierwszą nitkę gazociągu i oddano do użytku pierwszą nitkę gazociągu Nord Stream, więc akurat państwo macie najmniej tytuł, żeby w tej sprawie zadawać pytania i podnosić wątpliwości co do skuteczności i efektywności działań obecnego rządu. To rzecz pierwsza.

Kalendarium powstawania nitki Nord Stream 2. Być może pani poseł tutaj też nie ma precyzyjnej wiedzy. 18 czerwca 2015 r. – to, zdaje się, też jeszcze państwa rządu, jeśli dobrze pamiętam – podpisane memorandum między Gazpromem a niemiecką firmą E.ON, brytyjską firmą Shell, austriacką firmą OMV na budowę drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2.

4 września 2015 r. – państwa rządu. Podpisana we Władystoku umowa na realizację gazociągu Nord Stream 2. Co wówczas robi rząd Platformy Obywatelskiej? Ja pani odpowiem, co robi. Wówczas rząd Platformy Obywatelskiej zajmuje się migrantami i łamaniem solidarności w Grupie Wyszehradzkiej. 22 września rząd Platformy Obywatelskiej podejmuje decyzję o tym, że wbrew Grupie Wyszehradzkiej akceptuje decyzję o relokacji migrantów. To jest wówczas temat dla rządu Platformy Obywatelskiej, a nie umowy i rozpoczynające się działania zmierzające do powstania Nord Stream 2.

A więc kiedy my przejęliśmy rządy pod koniec roku 2015, to był wówczas moment, kiedy powiedzieliśmy jasno: trzeba zbudować koalicję, bo jesteśmy osamotnieni. Za państwa rządów właśnie... Padło pytanie, czy zbudowaliśmy koalicję, pan poseł Piotr Nowak o to pytał. Kiedy przejmowaliśmy rządy, byliśmy osamotnieni, bo Platforma nie potrafiła zbudować żadnej koalicji w tej sprawie. Tymczasem Prawo i Sprawiedliwość ten problem zinternacjonalizowało. Okazało się, że można pozyskać aktywny głos krajów bałtyckich; że można nawet w ostatnim czasie pozyskać aktywny głos Francji, głos jednego z francuskich ministrów; że można nawet wywołać w Niemczech debatę i pozyskać sojuszników, np. w gronie niemieckich Zielonych bardzo jasno wypowiadających się w tej sprawie; że można pozyskać życzliwość administracji amerykańskiej. To, że dzisiaj administracja amerykańska popełnia, w naszej opinii, błąd, i to, że pan minister Rau publicznie na ten błąd wskazuje, to nie jest żadne żalenie się, panie posle, to nie jest

żadne płkanie po gazetach. To jest jasny sygnał, że nie będziemy zamykać oczu na błędy naszego ważnego strategicznego sojusznika. Bo nie jest tak, że jeżeli ktoś jest naszym strategicznym sojusznikiem, to my milczymy, gdy chodzi o jego błędy, i udajemy, że nic się nie dzieje. O tym też trzeba publicznie mówić, jeżeli ten sojusznik popełnia błędy.

Wątków tu było naprawdę bardzo wiele. Chciałem jednak skoncentrować się na tej uchwale, bo dyskusja... Rozumiem, że jest potrzeba wyrażenia różnych głosów, skrytykowania rządu, zadania różnych pytań. Chętnie bym państwu jeszcze szczegółowo poopowiadał, ale widzę, że ograniczenie czasowe jest bezlitosne. Moją satysfakcją jest jedno, że ze strony tej sali – i za to pragnę panu posłowi Kowalskiemu, panu posłowi Kowalowi, państwu posłom, wszystkim, koalicji i opozycji, bardzo serdecznie podziękować, że z tej sali płynie silny, jednoznaczny, jednolity i ponadpartyjny głos krytykujący tę inwestycję, głos solidarności, bo jest to głos nie tylko w imieniu Polski, ale solidarności z Ukrainą, z państwami bałtyckimi. Polska jest krajem solidarności.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Z Białorusią, nie Ukrainą.)

Polska jest krajem solidarności i *(Dzwonek)* nie może gościć się na projekt łamiący solidarność, otwierający podziały w Europie, projekt egoistyczny, realizujący partykularne interesy. Jest to projekt zgłoszony we właściwym momencie, kiedy niestety pojawiają się sygnały o planowanych błędnych decyzjach ze strony naszego strategicznego sojusznika, w momencie rozczarowującego sygnału ze strony Stanów Zjednoczonych, w momencie, w którym w Niemczech jest otwarta debata i zbliżają się wybory. To nie jest głos spóźniony. Gdyby działania dyplomacji polskiej były spóźnione, gazociąg Nord Stream byłby już oddany do użytku. Nie jest oddany do użytku i mamy nadzieję, że nie będzie nigdy uruchomiony właśnie ze względu na skuteczne i aktywne działania polskiej dyplomacji. Były pytania o nasze działania.

Wiem, że czas minął, pani marszałek, 30 sekund, jeśli pani pozwoli.

Szanowni Państwo! W ubiegłym tygodniu byłem w Niemczech, byłem w Bawarii, byłem w Nadrenii Północnej-Westfalii, miałem okazję krótko rozmawiać z obecnym kandydatem na przyszłego kanclerza państwa premierem Nadrenii Północnej-Westfalii Arminem Laschetem, miałem okazję rozmawiać z szeregiem niemieckich polityków lokalnych i ogólnoniemieckich. Także w zeszłym tygodniu miałem okazję spotykać się z przedstawicielami fundacji, zarówno fundacji Adenauera, ważnej fundacji związanej z niemieckim CDU, jak i fundacji Bölla związanej z niemieckimi Zielonymi. Jestem w stałym kontakcie. I jesteśmy w stałym kontakcie z wieloma niemieckimi partnerami. W tym tygodniu wizyta niemieckiego prezydenta, w zeszłym tygodniu odbyło się kolegium w Pałacu Prezydenckim przygotowujące do tej wizyty. Temat Nord Stream 2 na pewno będzie jednym z kluczowych tematów tej wizyty, ale będzie też wizyta mi-

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Szymon Szykowski vel Sęk**

nistra spraw zagranicznych Niemiec na początku lipca w Warszawie.

Zapewniam państwa: rząd Polski jest aktywny, ma kontakt ze wszystkimi ważnymi partnerami tak na niemieckiej scenie politycznej, jak i na scenach politycznych wielu krajów w Europie i ten temat podnosi wysoko i aktywnie w agendzie. Ale ta uchwała Sejmu, za którą jeszcze raz państwu serdecznie dziękuję, wzmacnia nasz mandat do rozmowy, zostanie wykorzystana przez placówki zaraz po przyjęciu, aby przekazać ją naszym partnerom i powiedzieć o jednolitym, ponadpartyjnym głosie polskiego Sejmu. Za to państwu bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani...

Pan poseł sprawozdawca.

Bardzo proszę, pan poseł Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Oczywiście, że wszyscy na tej sali, cała opozycja, dajemy rządowi do ręki mocną i zdecydowaną uchwałę, jasno wyrażającą stanowisko naszego parlamentu w sprawie budowy Nord Stream 2, ale, jak mówił pan poseł Kowal, wy tego nie zmarnujcie, dlatego że nie chodzi o to, żeby jeździć wyłącznie do Niemiec i rozmawiać z partnerami niemieckimi, jakkolwiek by to było ważne. Tylko zróbcie to, czego nie zrobiliście w latach 2005–2007, a ja akurat byłem tego świadkiem, tzn. nie nawiązaliście efektywnych kontaktów z potencjalnymi sojusznikami, którzy byli skłonni popierać nas przeciwko Nord Stream 1.

I to nie było zrobione. Po pierwsze, nie było rozmów z Niemcami, bo wtedy prowadziliśmy politykę zdecydowanie antyniemiecką, a po drugie, nie wykorzystaliśmy możliwości z innymi potencjalnymi sojusznikami, np., że wymienię jedno państwo, Szwecja, która była gotowa przeciwko temu występować, ale po cichu, a nie publicznie.

W związku z tym nie popełniajcie tego samego błędu i nie koncentrujcie się wyłącznie na Niemczech. Oczywiście gdyby budowa tego gazociągu była spóźniona i do rządu weszła partia Zielonych, co jest całkiem prawdopodobne, byłaby lepsza sytuacja, no ale jest, jak jest. Zwróćcie uwagę na inne państwa, nie tylko Ukrainę, która nie jest w Unii Europejskiej, nie tylko państwa bałtyckie. Francja, o której pan wspominał...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale Białoruś.)

Białoruś. Ale Białoruś nie ma tutaj głosu.

Francja wykorzystała cynicznie Nord Stream 2, żeby załatwić sobie z Niemcami co innego, to wszyscy wiemy. Najpierw poparli nas, a potem poparli Niemców.

Zwracam się z apelem, tak jak pan poseł Kowal: nie zmarnujcie tej szansy. A do pana ministra Kamińskiego z apelem: wykorzystujcie służby, które są w stanie was ostrzec przed tym, co się dzieje, cośkolwiek wcześniej. I róbcie to skutecznie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Chciałam sprostować mylnie przytoczone przez pana ministra argumenty z mojej wypowiedzi. Pan minister powiedział, że to za rządów Platformy Obywatelskiej, że pan premier Donald Tusk nic nie zrobił. Ja przypomnę głosowanie 27:1 i państwa sojusz z Orbánem we wszystkich sprawach prorosyjskich. Decyzje, które były podejmowane od 2005 r., w 2006 r., pierwsza nitka, druga nitka – to państwa nieudane negocjacje, to państwa nieudane działanie. A błędy sojuszników, Stanów Zjednoczonych – państwo dzisiaj tu, na tej sali, mówicie, że oni popełnili błędy. Wy przyznajcie się do własnych.

Cała sala, cały Sejm poprze tę uchwałę, ale państwo musicie się wziąć do roboty, o czym mówili pan poseł Bartoszewski, pan poseł Kowal i pan poseł Rosati. To jest najważniejsze. I nie wkładajcie innych decyzji... Po prostu nie udało się wam tego zrobić, bo czym innym się zajmujecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

W trybie sprostowania pan poseł Łącki.

I na tym kończymy.

Poseł Artur Łącki:

Panie ministrze, raz chciałbym usłyszeć od pana konkretną odpowiedź na konkretne pytanie. Bo pan wstaje i oczywiście zaczyna mówić o tym, że to jest wina Tuska i w ogóle wszystkich po kolei, tylko nie wasza. Ja zadałem konkretne pytanie. Nord Stream 2 i Nord Stream 1 się otworzą i my nic już w tej sprawie nie zrobimy. Pytanie: Jaka jest polityka Polski po tym, jak się Nord Stream 2 otworzy? I chciałbym dostać odpowiedź na piśmie.

A drugie pytanie jest takie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale to nie jest pytanie.

Poseł Artur Łącki:

Ostatnie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Miał pan złożyć sprostowanie, panie pośle.

Poseł Artur Łącki:

Tylko powiem to: Rozbijanie solidarności europejskiej jest wtedy, kiedy Niemcy korzystają z Nord Stream 2, a nie ma rozbijania solidarności europejskiej wtedy, kiedy Węgrzy korzystają z Turkish Stream.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Łącki:

Zdecydujemy się na coś. Albo walczymy w ogóle z Rosją i z przesyłem jej gazu, i ratujemy Ukrainę, albo jesteśmy hipokrytami i przyznajmy to.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ale to nie było sprostowanie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druk nr 1236).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe. To jest drugi pakiet Slim

VAT, czyli ustawa wdrażająca kilkanaście postulowanych przez firmy uproszczeń w rozliczaniu VAT-u. Pierwszy pakiet uproszczeń wszedł w życie w styczniu tego roku. To jest jego druga odsłona. Źródłem tych rozwiązań są propozycje zgłaszane do ministerstwa przez rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, organizacje zrzeszające przedsiębiorców, w szczególności Konfederację Lewiatan i Polską Organizację Handlu i Dystrybucji. Wpłynęło do nas również wiele propozycji, które były zgłoszone bezpośrednio przez przedsiębiorców.

Kluczowe zmiany to wygodniejsze korygowanie rozliczeń, ułatwienia w obrocie nieruchomościami i elastyczniejsze korzystanie z ulgi na złe długi i z mechanizmu podzielonej płatności w VAT. Np. łatwiej będzie firmie skorygować rozliczenie, jeśli zapomniała zgłosić nam fakturę, wpisano na nią złą cenę albo np. pojawił się rabat post factum. Dzięki zmianom firmy będą mogły łatwo grupować korekty, dzięki czemu ich rozliczanie będzie znacznie wygodniejsze. To duża ulga dla działów finansowo-księgowych. Tylko w zeszłym roku takie błędy, takie korekty zgłosiło aż 55 tys. podatników, którzy rozliczyli za późno 1,5 mln faktur. Teraz łatwiej będzie dokonywać takich korekt. Kolejne ułatwienia. Wydłużymy czas na skorzystanie z ulgi na złe długi w VAT z 2 do 3 lat. Uprościmy sposób wyboru owatowania sprzedaży nieruchomości. Nie będzie już potrzebne specjalne oświadczenie wysyłane do urzędu skarbowego – strony transakcji będą mogły po prostu złożyć oświadczenie o objęciu VAT-em transakcji przez adnotację na samym akcie notarialnym. Dzięki zmianom w mechanizmie podzielonej płatności otworzymy podatnikom możliwość płacenia z konta VAT-owskiego należności wobec KRUS-u oraz przekazywania środków między rachunkami VAT w różnych bankach. Teraz w ramach mechanizmu podzielonej płatności z konta VAT-owskiego można płacić nie tylko VAT na konta kontrahentów, ale również regulować należności z tytułu VAT-u, z tytułu podatków dochodowych, akcyzy, cła oraz ZUS-u. Dzięki naszej propozycji będzie można również regulować składki KRUS – to będzie realne ułatwienie dla 84 tys. podatników, którzy są czynnymi podatnikami VAT i prowadzą działalność rolniczą.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w wersji zaproponowanej przez rząd. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt i honor przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Ta ustawa zawiera siedem artykułów. Art. 1 wprowadza 12 zmian w ustawie o podatku od towarów i usług. Art. 2 wprowadza trzy zmiany w ustawie – Prawo bankowe. Art. 3, 4, 5 i 6 to przepisy przejściowe. Art. 7 dotyczy vacatio legis, czyli tego, kiedy ustawa wejdzie w życie. Ten projekt już właściwie został dosyć szczegółowo przedstawiony przez pana ministra. Chciałbym zaznaczyć, że celem proponowanych rozwiązań jest dalsze uproszczenie rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług, chodzi o tzw. pakiet Slim VAT 2, o którym wspominał również pan minister. Pierwsza inicjatywa o tym charakterze, czyli pakiet Slim VAT, pomyślnie przeszła proces legislacyjny, te zmiany weszły w życie jako ustawa z 27 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, z powodzeniem wprowadzając wiele korzystnych dla podatników rozwiązań.

Chciałbym zaznaczyć, że wprowadzenie w ostatnich latach narzędzi uszczelniających system VAT oraz związane z tym efekty w zakresie walki z nadużyciami w systemie VAT pozwoliły na weryfikację rozwiązań dotyczących rozliczania VAT, w niektórych przypadkach obowiązujących od roku 2004. Celem przeprowadzonego audytu tych rozwiązań było wyeliminowanie obciążeń administracyjnych w zakresie rozliczania podatku VAT po stronie podatników. Pakiet Slim VAT 2, o którym dyskutujemy, wpisuje się również w odpowiedź na postulaty przedsiębiorców, które są kierowane do prezesa Rady Ministrów, do ministra finansów z prośbą o ich uwzględnienie, ale również mówimy tutaj o zapisach, które przeciwdziałają negatywnym skutkom społeczno-gospodarczym pandemii COVID-19.

Chciałbym również zaznaczyć, że wiele propozycji wyszło od rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. To bardzo ważna instytucja, która wspiera przedsiębiorców w zakresie upraszczania procedur, sprawiania, że rzeczywiście wszystko staje się bardziej czytelne i jasne.

Co prawda czasu mam mało, ale chciałbym zwrócić uwagę na liczne zmiany, na 12 zmian w ustawie o podatku od towarów i usług, jak również na trzy zmiany w ustawie Prawo bankowe, m.in. te dotyczące konsolidacji środków na rachunku VAT, a może przede wszystkim możliwości przeznaczenia środków zgromadzonych na rachunku VAT na składki na ubezpieczenie rolników. Rzeczywiście ustawa proponuje rozszerzenie możliwości przeznaczenia środków zgromadzonych na rachunku VAT, będzie można je przeznaczyć na ubezpieczenie rolników, czyli chodzi tu o składki wnoszone przez podatników prowadzą-

cych działalność gospodarczą i odprowadzających składki do KRUS. Dopuszczenie możliwości regulowania z rachunku VAT również składek ZUS zrównuje sytuację podatników opłacających składki na ubezpieczenie społeczne, gdyż obecnie funkcjonujące przepisy umożliwiały w takim przypadku regulowanie wyłącznie składek ZUS. Ta zmiana ma istotne znaczenie w konsekwentnym zmniejszaniu ewentualnego ryzyka dotyczącego pogarszania się płynności finansowej podatników wynikającego z ograniczonej dyspozycyjności środków zgromadzonych na rachunku VAT.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego bardzo dobrego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Prawo bankowe. Po przemówieniu pana ministra Sarnowskiego chciałoby się bić brawo i powiedzieć: świetnie. Czy pan minister jednak wie, że przedsiębiorca traci na wypełnianie różnych deklaracji, zobowiązań podatkowych ponad 280 godz. rocznie i że ta liczba rośnie? Czy pan minister wie, że na liście 36 krajów OECD jesteśmy na trzecim miejscu od końca, jeżeli chodzi o skomplikowanie i przyjazność systemu podatkowego, i że spadamy z tej pozycji? W innych rankingach też spadamy.

Ustawa o VAT ma razem z rozporządzeniami 1 tys. stron i przedsiębiorcy kompletnie jej nie rozumieją, a jest to główna przeszkoda w prowadzeniu działalności, bo ludzie mówią: nie stawki... Przedsiębiorcy mówią: nie stawki, ale komplikacja, wyjątki, preferencje. Szczególnie dotyczy to ustawy o VAT, zniechęca to ludzi do prowadzenia działalności gospodarczej. W 2018 r. urzędy wydały 34 tys. indywidualnych interpretacji przepisów, często ze sobą sprzecznych. W tym całym gąszczu chyba jedynie urzędnicy skarbowi potrafią się sprawnie poruszać albo być może pan minister to potrafi.

Ustawa, o której mówimy, tzw. pakiet Slim VAT 2... Zastosowanie wyrazu „slim” to bardzo ciekawy zabieg językowy, bo chodzi odchudzenie, a tu – kolejnych 8 stron i 44 strony: 8 stron przepisów i 44 strony uzasadnienia. Myślę, że piekarz, hurtownik, drobny przedsiębiorca, taki naprawdę zwykły człowiek, bo przedsiębiorca jest jak każdy z nas, będzie miał

Posel Wojciech Saługa

duże kłopoty ze zrozumieniem tego. Gdybym był przedsiębiorcą i zaczął moją przygodę z biznesem od czytania tych przepisów, na pewno zniechęciłbym się do prowadzenia działalności gospodarczej, bo są one napisane bardzo skomplikowanym językiem. Kiedy się to czyta, to wydaje się, że trzeba być profesorem, mieć cztery fakultety albo właśnie być biurokratą, urzędnikiem państwowym, żeby się przegryźć przez te przepisy. Panie ministrze, szanowni państwo, dla kogo my tworzymy te przepisy? Kto to ma zrozumieć?

Bo korporacje z prawnikami na etatach, z doradcami podatkowymi, z kancelariami prawnymi, urzędnicy rozumieją to, ale, tak jak mówię, piekarz, hurtownik czy restaurator będą mieć bardzo duże kłopoty ze zrozumieniem tej ustawy i w ogóle przepisów, które obowiązują w Polsce. W Polsce za państwa rządów jest w ogóle tak, że produkujemy tyle prawa – to są dane chyba z 2018 r. – że żeby przeczytać to prawo, trzeba czytać 2 godziny dziennie. Potem trzeba to jeszcze zrozumieć, zapamiętać. Nieznajomość prawa szkodzi. W takiej sytuacji znajdują się później przedsiębiorcy, jeśli chodzi o kontakty z administracją skarbową. Kilka miesięcy temu z entuzjazmem pan minister mówił o estońskim CIT. Wtedy też mówiliśmy, że jest zbyt skomplikowany, za duży, za dużo jest wyjątków, za długie jest uzasadnienie, że to powinno być proste. Pan minister zapewniał wtedy, że będzie mogło z tego skorzystać 200 tys. firm. Jaki mamy efekt? Skorzystało 360. Nie 360 tys., tylko 360 sztuk. Dlaczego? Pytamy przedsiębiorców, dlaczego nie chcą korzystać z tak świetnych rozwiązań, o których mówił pan minister Sarnowski i zapewniał, że będzie świetnie. Nie chcą, bo tego nie rozumieją. To jest główna bolączka przepisów podatkowych w Polsce.

Oczywiście, te rozwiązania, o których dzisiaj mówimy, wydają się bardzo korzystne. Z powodu wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej są wręcz niezbędne. Chcemy wierzyć, że powstały w wyniku interwencji małych i średnich przedsiębiorców. Czy te rozwiązania spowodują, że mali i średni przedsiębiorcy będą mogli sami rozliczać VAT? Nie, muszą zatrudniać księgowych, kancelarie, prawników, żeby to wszystko zrozumieć. Problemem jest rozumienie tego prawa. Jeżeli człowiek nie rozumie prawa, nie może go stosować, nie chce go stosować i odrzuca je. Niestety prawo, szczególnie ustawa o VAT, jest skonstruowane w niezrozumiały sposób. *(Dzwonek)*

Pan minister mówił o 55 tys. błędów w fakturach i koniecznych korektach. To pokazuje, jaka jest skala tego, o czym tu mówimy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako Koalicja Obywatelska popieramy przedmiotowe zmiany. Będziemy oczywiście dyskutować o nich w komisji i podczas drugiego czytania, licząc na to, że przepisy, które są zawarte w ustawie, naprawdę ułatwią przedsiębiorcom funkcjonowanie i rozliczanie podatku VAT. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Trela, Lewica. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Gorące brawa dla posła Saługi.)

Posel Tomasz Trela:

Brawo, brawo dla pana posła. Oczywiście, że tak.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Zmiany wprowadzane projektem dotyczą ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Celem proponowanych rozwiązań jest dalsze upraszczanie rozliczenia przez podatników podatku od towarów i usług, tzw. pakietu SLIM VAT 2. Oczywiście cały ten pakiet wpisuje się w oczekiwania przedsiębiorców. Tak jak mój przedmówca chciałbym głęboko wierzyć, że państwo odpowiadacie na ich oczekiwania. Wszyscy byśmy sobie życzyli, by przedsiębiorcy zdecydowanie więcej czasu mogli poświęcić na realizowanie założonych celów, a nie na walkę z biurokracją, którą im państwo fundujecie. Niewątpliwie takie projekty i takie zmiany przybliżają nas do tego celu, dlatego już w tym momencie zadeklaruję wsparcie i poparcie tego projektu. Oczywiście, każda propozycja i każda poprawka, która będzie wychodziła naprzeciw naszym rodzimym przedsiębiorcom, jest warta zauważenia i zainteresowania, natomiast nie chcę nadmiernie wykorzystywać czasu.

Wspomnę, że te przepisy mają również cel regulacyjny. Chodzi o wyjście z Unii Europejskiej Królestwa Wielkiej Brytanii. Te podatkowe historie nie są z tym wprost połączone. Niemniej jednak będzie to porządkować niektóre sprawy, dlatego też należy zmodernizować definicję państwa członkowskiego.

Liczę na to, że tego typu projektów ustaw, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, będzie więcej, nawet jeśli to drobne kroki. Jeśli ułatwimy im życie, funkcjonowanie, odciążymy ich, jeśli chodzi o papierologię, to na pewno będą nam za to wdzięczni. Natomiast jeszcze raz podkreślę, że jeśli w toku dalszych prac pojawią się jakieś sensowne rozwiązania – czy to zgłoszone przez kluby parlamentarne, czy przez pana ministra – jesteśmy na nie otwarci. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Posel Czesław Siekierski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Z początkiem tego roku zaczął obowiązywać nowy pakiet zmian w podatku VAT. Miał on na celu uszczelnienie tego podatku oraz wprowadzenie uproszczeń dla podatników. Praktyka pokazała, że nie wszystko działa tak jak trzeba, dlatego uznano, że konieczne są kolejne zmiany. Te zmiany zostały zaproponowane właśnie w omawianym projekcie. Pan minister mówił o nich szczegółowo. Ja chciałbym wskazać tylko trzy.

Po pierwsze, umożliwienie podatnikowi rozliczającemu podatek z tytułu importu towarów bezpośrednio w deklaracji podatkowej dokonywania korekty deklaracji w sytuacji, gdyby w pierwotnej deklaracji nie rozliczył w prawidłowy sposób wysokości podatku.

Po drugie, ulgi za złe długi. Tutaj chodzi o to, że wierzyciel będzie mógł skorzystać z tej ulgi na złe długi, jeżeli wiarytelność zostanie potwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Zostanie także przedłużony czas z 2 do 3 lat. Po trzecie, wprowadzono możliwość wydania zgody na uwolnienie środków z rachunku VAT, jeżeli posiadane przez podatnika zaległości podatkowe zostały odroczone lub rozłożone na raty. Stworzono także możliwość uproszczenia rozliczeń, jeśli chodzi o nową sytuację związaną z brexitem. Jednak chciałbym skorzystać z możliwości odniesienia się do pewnych informacji, pewnych poglądów, które są związane ze sprawami VAT-owskimi. Rząd PiS-u często podkreśla swoje zasługi w zakresie ścigalności podatków czy też skutecznej walki z mafiami VAT-owskimi. Jednocześnie deprecjonuje dokonania rządu PO-PSL w tym zakresie. Od listopada 2015 r., kiedy został utworzony rząd PiS, w swoich działaniach, pracach wykorzystał – i dobrze, że wykorzystał – i wprowadził większość działań, które wcześniej zostały przygotowane przez rząd PO-PSL w zakresie przestrzegania przepisów podatkowych i organizacji administracji podatkowej. Zostały one przygotowane w resorcie finansów, kiedy ministrem był Mateusz Szczurek. W kwietniu 2014 r. został przyjęty dokument pt. „Działania zwiększające stopień przestrzegania przepisów podatkowych i poprawiające efektywność administracji podatkowej na lata 2014–2017”. Dokument ten określał listę koniecznych działań na lata 2014–2017, definiując dla każdego projektu cel, planowane narzędzia, adresatów oraz szacowane pozytywne skutki dla sektora finansów publicznych. Istotną grupę w tym dokumencie stanowiły projekty, których celem był pozytywny wpływ na poprawę ścigalności podatku. Dotyczyły one zarówno usprawnienia samego procesu egzekucji należności podatkowych, jak i zwiększenia stopnia dobrowolnego regulowania należności podatkowych. Zaproponowane w dokumencie działania dotyczyły także wykorzystania systemów informatycznych i baz danych w celu identyfikacji i analizy zagrożeń, co miało poprawić skuteczność i efektywność działań legislacji podatkowej. Ponadto zapropono-

nowano działania kontrolne, których celem było wykrywanie oszustw podatkowych i wyłudzeń, zwłaszcza podatku VAT.

Prowadzone wtedy przez ministra Szczurka działania miały korzystny wpływ na poprawę realizacji strategicznych celów, jakimi były poprawa ścigalności podatków oraz zwiększenie efektywności administracji podatkowej. Większość zaproponowanych wtedy przez rząd PO-PSL działań wykorzystał później rząd PiS po objęciu władzy w 2015 r.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To również pan minister Cichoń.)

I dobrze, że je wykorzystał. Tylko trzeba mówić o tym, kto je przygotował.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan minister Cichoń.)

Ja wiem. Ja o tym wiem. W tym czasie w ekipie ministra Szczurka był pan minister i myślę, że trzeba o tym mówić (*Dzwonek*), bo przyszłście na gotowe (*Oklaski*), dobre rozwiązania i efekty przyszły dopiero w naszym okresie. Dobrze, żeście z tego skorzystali, bo są efekty dla państwa polskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Szanowny panie pośle, zostawił pan okulary, tak mi się wydaje.

(*Głos z sali*: Okulary.)

Okulary pan zostawił, tak. Bardzo proszę. Bez okularów – sam to wiem – ciężko.

(*Posel Czesław Siekierski*: Na szczęście nie są one do czytania. Dziękuję.)

Bardzo przepraszam, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe ujętego w druku nr 1236.

Wysoka Izbo! W przedstawionym do projektu uzasadnieniu rząd wskazał, iż celem proponowanych rozwiązań jest uproszczenie rozliczenia przez podatników podatku od towarów i usług. Przedstawione Wysokiej Izbie rozwiązania nazwano pakietem SLIM VAT 2. I choć wielkie deklaracje wydają się na wyrost, ponieważ sam projekt nie jest zbyt duży, a na dodatek zawiera także inne przepisy, to jednak każde rozsądne rozwiązania, w tym ułatwienia dla przedsiębiorstw, uważamy za dobre.

Polska 2050 proponuje systemowe podejście do kompleksowego odbiurokratyzowania, ponieważ sys-

Posel Mirosław Suchoń

tem podatkowy jest zbyt skomplikowany, a obsługa stanowi zbyt istotny element obciążający podmioty gospodarcze, co oczywiście ma dla tej gospodarki negatywne skutki. Sam pakiet podzielony jest na kilka bloków. Na szczegółowe rozpatrywanie projektu przyjdzie czas podczas posiedzenia komisji, natomiast chciałbym powiedzieć o kilku zmianach ujętych w tym projekcie.

Po pierwsze, wprowadzenie regulacji, która w przypadku eksportu towarów lub wewnątrzwspólnotowej dostawy towarów określałaby wyraźnie, której dostawie należy przypisać wysyłkę lub transport. Takie rozwiązanie nie wpłynie na obecnie stosowaną praktykę, jednak zwiększy pewność prawną podmiotów biorących udział w transakcjach łańcuchowych, co oczywiście jest dobrym rozwiązaniem. Zmianą na plus jest także umożliwienie podatnikowi rozliczającemu podatek VAT z tytułu importu towarów bezpośrednio w deklaracji podatkowej dokonania korekty tej deklaracji w sytuacji, gdyby w pierwotnej deklaracji nie rozliczył w prawidłowej wysokości podatku. Brak dzisiaj jednoznacznych regulacji w tym zakresie powoduje wątpliwości prawne podatników i jest przedmiotem wniosków o wydanie interpretacji indywidualnych, co jest zasadniczo wielkim problemem naszego systemu podatkowego.

Ważną zmianą jest również wydłużenie terminu złożenia informacji o poniesieniu pierwszego wydatku na pojazd samochodowy wykorzystywany wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika w powiązaniu z momentem złożenia JPK za zakończony okres. Obecnie podatnik dokonujący nabycia czasami nie ma możliwości terminowego złożenia naczelnikowi urzędu skarbowego informacji, która umożliwia odliczenie podatku. Projektowana zmiana poprawia sytuację podatników w tym zakresie, choć sam system skomplikowanego rozliczenia użytkownika pojazdów to jest zasługa ni mniej, ni więcej, tylko siedzącego tutaj, obecnego rządu.

Projekt zawiera również przepisy dopuszczające możliwość składania oświadczenia o wyborze opodatkowania nieruchomości w akcie notarialnym. W efekcie podatnicy dokonujący wyboru złożenia tego zgodnego oświadczenia w akcie notarialnym nie będą mieli odrębnego obowiązku składania oświadczenia. To oczywiście jest również krok w dobrą stronę.

W projekcie ujęto ponadto inne zmiany dotyczące terminów odliczeń, uwalniania środków czy korekt deklaracji, o czym szerzej będziemy rozmawiać w trakcie posiedzenia komisji. Chęć powiedzieć o trzech rzeczach symptomatycznych. Po pierwsze, w projekcie ujęto szereg przepisów, które kilka lat temu zostały przepchnięte przez Sejm przez obecny rząd, choć były sprzeczne z prawem europejskim i bardzo niekorzystne dla przedsiębiorców, takich jak regulacje dotyczące złych długów, o czym wtedy mówiliśmy, panie ministrze. Dziś rząd wycofuje się z tego rakiem, oczywiście

po orzeczeniu Trybunału. Można było wtedy posłuchać naszych merytorycznych argumentów i w ogóle to odrzucić. Niestety to absurdałne postępowanie, polegające na tym, że najpierw coś przepychacie, a później wycofujecie, jest symptomatyczne.

Po drugie – mówiłem o tym na początku – jest to dosyć skromna nowelizacja, a jednocześnie kolejna zmiana przepisów ustaw podatkowych w tym roku. Oczywiście uproszczenia są dobre, jednak ilość zmian i fakt, że raz rząd upraszcza przepisy, a innym razem je zaostrza, powodują coraz większy chaos w systemie podatkowym. Pojawia się pytanie systemowe: Czy nie należy wprowadzić pewnych zasad, które uspokoją ten legislacyjny pęd?

Wreszcie po trzecie, ważne jest to, czego w tej ustawie nie ma. Zabrakło zdecydowanie szerszych zmian upraszczających życie naszym przedsiębiorstwom i, co najważniejsze, przyspieszenia zwrotów podatkowych. Panie ministrze, biorąc pod uwagę kosmiczny poziom informatyzacji, którym rząd chwali się na lewo i prawo, oraz – co za tym idzie – łatwy dostęp do danych (*Dzwonek*), nie powinna już stanowić problemu trwającego kilkadziesiąt długich dni ocena, czy zwrot się należy, czy nie. Te zwroty podatkowe powinny więc być zdecydowanie szybsze. Polska 2050 również o tym będzie chciała rozmawiać w trakcie posiedzenia komisji.

Dlatego w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 wnoszę o przekazanie projektu do komisji w celu dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Na początku trochę niemerytorycznie, ale nie mogę się powstrzymać, żeby się trochę nie popastwić nad tą nieszczęsną nazwą. Chciałbym wiedzieć, co, do jasnej Anielki, w polskim języku urzędowym, w języku urzędowym Rzeczypospolitej znaczy nazwa: SLIM VAT. Oczywiście określenie SLIM pojawia się tylko w uzasadnieniu, ale nadal jest to oficjalny dokument Sejmu. Od takiego dokumentu oczekiwałbym jednak językowej powagi. Czy naprawdę jest jakiś powód, dla którego polskie dokumenty oficjalne muszą być zaśmiecane angielskimi zbędnymi makaronizmami? To nie jest slang młodzieżowy, to nie jest kolejna reklama telewizyjna nowego designu kołpaków, tylko jednak to jest źródło prawa. Co gorsza jednak, autor tego uzasadnienia, zamiast już zostawić to SLIM w spokoju, brnie dalej i wysila się na próbę wyjaśnienia tego słowa: jako akronim kolejnego sformułowania w pięknej, czystej polszczyźnie, mianowicie: simple, local and modern. Ale wtedy to nie byłby SLIM,

Posel Dobromir Sośnierz

tylko SLAM, co może zresztą lepiej by oddawało istotę, chyba że, spójnik „and” przetłumaczono jako „i”. Ale dlaczego? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Myślę jednak, że to nie jest przypadek, bo może jest to dobra ilustracja tego, jak bezsensowny, zawiły, niekonsekwentny i pełen złych pomysłów z importu jest nasz system podatkowy. Rzeczywiście skrótowce: VAT, PIT, CIT też niczego nie oznaczają w polskim języku urzędowym. Obawiam się, że tego rodzaju całkowicie zbędne zapożyczenia są niestety odzwierciedleniem naszego kompleksu niższości wobec Zachodu. Chyba uważamy tak, że nasz język nie jest wystarczająco fajny, fachowy, żeby nazywać nowe zjawiska po swojemu. Wydaje nam się, że jak jakąś głupotę powiemy po angielsku, to ona zaraz przestaje być taka głupia. Co innego powiedzieć: szczupły VAT, a co innego: SLIM VAT, prawda?

(*Głos z sali: Gruby...*)

Od razu tak powiało Europą. Coś chyba jest na rzeczy z tym naszym kompleksem. Ale dobrze, dość już lingwistycznych zmartwień.

Sama ustawa to właściwie jest krok w dobrym kierunku, ale chyba jednak lepiej powiedzieć: kroczek. Mamy do pokonania daleką drogę do normalności. Jesteśmy w środku ciemnej, gęstej dżungli, przez którą podatnik musi się przedzierać z maczetą w ręce. Całe wielkie odchudzanie VAT-u to tylko spiłowanie kilku najbardziej dokuczliwych gałązek. Leksykon VAT-u w 1994 r. liczył 408 stron, teraz liczy 2904, już prawie 3 tys. stron. I to jest prawdziwa skala tej plagi, jaką jest nasz system podatkowy. Gdybyśmy chcieli zrobić odważny krok do przodu, powinniśmy zająć się czymś tak fundamentalnym jak np. data powstania obowiązku podatkowego. Jest to całkowicie niedorzeczny pomysł, żeby obowiązek zapłacenia podatku powstawał w momencie wykonania usługi czy dostarczenia towaru, a nie w momencie otrzymania zapłaty. Ludzie muszą w wielu sytuacjach płacić podatek od pieniędzy, których nigdy nie zobaczyli. Przy takich kontraktach, które idą w miliony, to może doprowadzić przedsiębiorcę do pełnej ruiny. To tylko jeden z wielu absurdów, z którymi się zmagamy.

No i mój stały zarzut: dlaczego nie siadacie i nie napiszecie jednego pakietu poprawiającego tę ustawę? Tylko dłubiecie w niej w kółko: SLIM VAT 1, SLIM VAT 2, SLIM VAT 3. Po co tak? No usiądźcie, napiszcie to raz. Sama stabilizacja prawa, sama pewność prawa jest ważną wartością dla przedsiębiorców. Trzeba radykalnie uprościć ten podatek, zlikwidować cały bizantyjski system stawek, zwolnień, wyjątków, wyjątków od wyjątków, wyłączeń od wyjątków od tamtych wyjątków. My tymczasem tylko właściwie jeszcze bardziej to komplikujemy, bo ta ustawa znowu dopisuje trochę kolejnych przepisów. Przedsiębiorca ma się zajmować produkcją i usługami, a nie studiowaniem kolejnych leksykonów. Wtedy może ten

podatek zasłuży sobie wreszcie na jakąś ładną polską nazwę, ładny polski skrótowiec, bo na razie mimo tych zmian nadal jest to podatek antypolski. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kto z pań i panów posłów zgłosił się do zadania pytania? Czy są jeszcze chętni? Jeżeli tak, to bardzo proszę się zapisać.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu powołujecie się państwo, mówicie o uszczelnieniu systemu podatkowego, o gigantycznym postępie technologicznym w tym zakresie, że w gruncie rzeczy ten postęp umożliwia troszkę ułatwień, jeśli chodzi o rozliczenia podatkowe. Mam taką refleksję. Gdzie dzisiaj bylibyśmy, jak daleko mogłyby iść te ułatwienia, gdybyście państwo zrealizowali swoje własne plany, a także kontynuowali to, co w swoich założeniach wam swego czasu przygotowaliśmy? Mówię tu o rejestrze faktur on-line, rejestrze, który polegałby na uwierzytelnianiu faktur w rzeczywistym czasie na serwerze ministra finansów.

Przypomnę, że sami deklarowaliście i wyliczyliście, że wdrożenie tego systemu przyniesie 3 mld zł miesięcznie (*Dzwonek*), że każdy miesiąc jest ważny. Mielicie wdrożyć ten system w 2016 r., w 2017 r. Mamy rok 2021. W ubiegłym roku usłyszałem, że prace trwają. (*Oklaski*) Jeżeli by to podsumować, to jest ponad 200 mld zł, które mogłyby być w budżecie państwa, ale ich nie ma. (*Oklaski*) Pytanie: Kiedy wreszcie się znajdą i jakie ułatwienia dzięki temu zyskają podatnicy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Pan poseł Cichoń panu ministrowi powiedział, jak po 3 mld zł miesięcznie wypływa z naszego budżetu i jak państwo lekką ręką

Posel Krystyna Skowrońska

zrobili takie koryto dla 200 mld zł, które wypłynęły z VAT-u. I ten SLIM VAT, ten szczuplutki VAT, ten...

(*Poseł Dariusz Rosati: Szczuplutki Vacik.*)

...może Vacik, chudziutki VAT, tak jak tutaj mówimy, to państwa wina, bo co rok, nie zrealizując własnej deklaracji przedwyborczej z 2015 r., nie obniżaliście VAT-u z 23% na 22%. Każdego roku do tych 200 mld zabieracie jeszcze 8 mld z kieszeni każdego klienta, każdego konsumenta. I to jest skandal. Tym szczuplutkim, chudziutkim SLIM VAT robicie (*Dzwonek*) tylko drobiażdżki.

O uldze za złe długi będzie mówiła pani poseł Niemczyk. Ja chciałabym jednak pochylić się nad jedną rzeczą, którą państwo tak zachwalacie w zakresie split paymentu, tego rachunku do płacenia VAT-u. Państwo umożliwiacie zapłatę niektórych zobowiązań. Namawiam pana ministra, aby uzgodnił również z Komisją Nadzoru Finansowego, aby klientowi można było przy wyliczaniu zdolności kredytowej wyliczać te środki, które ma na oddzielnym rachunku, bo to jest również przeszkoda, która utrudnia działanie przedsiębiorcom. I do tego SLIM VAT-u chociaż jedną taką doróbkę zróbcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli mowa o VAT, należy poruszyć problem ulgi za złe długi. Problem każdej firmy, każdego przedsiębiorcy to problem braku płatności. Przedsiębiorcy narzekają. Ktoś nie płaci, uchyla się. To jest bardzo ważny problem. Kiedy skutecznie rząd PiS ten problem rozwiąże? Zatory płatnicze powodują efekt domina. Przedsiębiorcy od lat starają się na swój sposób przeciwdziałać temu zjawisku. Ulga za złe długi. Fiskus zdał sobie sprawę z tego problemu. Przepisy regulują podatników VAT, choć w sposób niedoskonały. A co z innymi? Kiedy będą w końcu rozstrzygnięcia, rozstrzygnięcia właściwe?

Proszę o pisemną informację, jak jest oceniane dzisiaj wprowadzenie tej ulgi i jaka jest efektywność tego przepisu? Osobno proszę o wyjaśnienia dla podatników (*Dzwonek*) VAT oraz osobno dla firm zwolnionych z VAT-u. Ile wynosi w tej chwili umorzenie podatku z tego tytułu? W jakiej wysokości są w tej chwili prawdziwe zadłużenia pomiędzy kontrahentami? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Korzystając z pana obecności muszę dopytać o ten estoński CIT, ponieważ mówił pan kilka miesięcy temu, dożywając spółki komandytowej, że będzie alternatywa i będzie ten estoński CIT. Na 200 tys. spółek, które mogłyby z tego skorzystać, do końca maja zapisało się 360. Co się stało, panie ministrze? Czy to jest błąd tej ustawy? Bo my mówiliśmy, że jest zbyt skomplikowana. Czy przyznajemy się do tego, że jest to zbyt skomplikowane? Będziemy robić jakąś nowelę? Czy zostawiamy to w takiej formie i jest to tylko jakiś element komplikowania tego prawa i gmatwania przedsiębiorcom w mózgach? Co dalej, panie ministrze, z tym estońskim CIT-em? Przepraszam, że przy ustawie o VAT, ale to bardzo ważny temat, bo to miało po prostu ułatwić pracę polskim przedsiębiorcom i otworzyć przedsiębiorcom szeroko wrota na świat. Mieliśmy podbijać rynki (*Dzwonek*) dzięki tak świetnej ustawie, jaką miał być ten estoński CIT. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Olszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Olszewski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Dziękując za zmiany wprowadzane w ustawie, chciałbym zauważyć, że w dobie cyfryzacji i wprowadzania nowoczesności w wielu aspektach życia społecznego i gospodarczego zgodnie z wymogami i oczekiwaniami społeczeństwa XXI w. należy unowocześnić przepisy dotyczące odliczania podatku VAT od środków transportu, zwłaszcza od zakupu samochodów osobowych na cele działalności gospodarczej, i rozliczania kosztów ich użytkowania. Każda osoba prowadząca działalność gospodarczą powinna mieć swobodę w wyborze środka transportu, jaki uzna za najlepszy do wybranego przez siebie zakresu działalności, a jeśli jednocześnie jest płatnikiem podatku VAT, winna mieć prawo do pełnego rozliczania tego podatku z tytułu zakupu pojazdu i jego użytkowania.

Krótkie pytanie: Czy i kiedy rząd przewiduje zmiany w sprawie przeze mnie poruszanej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd zgodnie z projektem przewiduje przykładowo karanie polskiego podatnika za błędy powstałe po stronie dostawców, czyli wystawców faktur.

Czy polski podatnik mający obowiązek pomniejszenia naliczonego podatku VAT z tytułu korekty faktury otrzymanej rok od chwili otrzymania tej faktury w wyniku powstałej niedopłaty będzie obciążony odsetkami karnymi za cały ten okres? I przeciwnie: Czy w przypadku nadpłaty podatku VAT powstałego w wyniku błędnie wystawionej, a następnie skorygowanej faktury podatnik otrzyma rekompensatę ze strony Skarbu Państwa?

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Przedsiębiorcy z Kujaw i Pomorza pytają, jak mają się poruszać w gąszczu tak niezrozumiałych i nielogicznych dla zwykłego obywatela przepisów.

I chciałbym też zapytać: Jak mikroprzedsiębiorstwa mogą zastosować się do proponowanych przepisów bez ponoszenia ogromnych (*Dzwonek*) kosztów na doradztwo podatkowe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szczęści się pan, że projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, że upraszcza im życie. Chciałem w związku z tym zapytać: Czy zechciałby pan jeszcze pójść pół kroku dalej i np. skrócić termin zwrotu VAT z rachunków w ramach split payment z 30 dni do np. 15 dni? Słyszę o postępie, jeśli chodzi o cyfryzację resortu i aparatu skarbowego, a zatem być może to by się udało zrobić. Poddaję to pod rozważenie.

I mam drugie pytanie związane z wielokrotnym informowaniem opinii publicznej przez premiera Morawieckiego o tym, że rząd PiS odebrał pieniądze mafiom VAT-owskim i przekazał na zubożone cele, np. na polskie dzieci. Chciałem pana zapytać: Ile tych pieniędzy odebrano mafiom VAT-owskim do dziś?

I ponieważ już parę razy był pan o to pytany na tej sali (*Dzwonek*) i nie odpowiedział pan wówczas, to chcę tę odpowiedź uzyskać na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszelkie ułatwienia, które decydują o tym, że łatwiej będzie się prowadziło działalność gospodarczą, oczywiście będą przez nas popierane, zwłaszcza że okres pandemii w sposób szczególny temu sprzyja. Ale to jest wciąż za mało, panie ministrze, jeśli chodzi o łatwość prowadzenia działalności gospodarczej w naszym kraju w porównaniu z innymi krajami na świecie. W ostatnim okresie zamiast iść do góry, wciąż spadamy. Zachęcam państwa, abyście państwo poszli zdecydowanie dalej w tym zakresie. Cieszę się, że państwo wycofujecie się ze złych pomysłów, które wprowadziliście tutaj, w tej Izbie, ale znowu powtarza się ten sam mechanizm. Państwo nie chcecie słuchać opozycji, nie chcecie słuchać dobrych propozycji, które na tej sali się pojawiają. Gdybyście państwo słuchali, nigdy do takich sytuacji by nie dochodziło.

I ostatnia rzecz. (*Dzwonek*) Przyłączam się do tego apelu, bo państwo ciągle mówicie o mafiach VAT-owskich. Jedyną, którą państwo złapaliście, to tą, którą sami utworzyliście w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę, pokażcie państwo, jakie fundusze z tego tytułu trafiły do naszego budżetu. Również proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bravo!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.
Teraz pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać o terminy zwrotu podatku VAT w odniesieniu do poszczególnych kategorii, jeżeli chodzi o wielkość podatników. Bardzo

Posel Mirosław Suchoń

bym prosił o to, aby pan minister poinformował Wysoką Izbę, jaki jest dzisiaj czas oczekiwania na taki zwrot – właśnie nie średni dla wszystkich podatników, ale w odniesieniu do poszczególnych grup podatników. Również bardzo proszę o przekazanie takiej analizy w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jan Sarnowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym gorąco podziękować państwu posłom za poparcie dla tego projektu. Rzeczywiście jest to projekt przygotowany dla przedsiębiorców, na ich prośbę i po konsultacji z nimi. Rzeczywiście wraz z elektronizacją wiele obowiązków i terminów może zostać albo ograniczonych, albo przedłużonych. Stąd nasza propozycja, nasza inicjatywa, żeby mniej więcej co pół roku wychodzić z kolejnym pakietem uproszczeń. Chodzi o to, żeby zbierać te propozycje od przedsiębiorców, analizować je i wdrażać do systemu podatkowego.

Pojawiło się wiele pytań na temat przyspieszenia zwrotów, na temat tego, czy ta nasza elektronizacja nie mogłaby również do tego doprowadzić. Już to realizujemy. Tydzień temu zakomunikowaliśmy wprowadzenie od stycznia przyszłego roku nowej kategorii podatnika, mianowicie podatnika bezgotówkowego. Chodzi o podatnika, który będzie uprawniony do najszybszego zwrotu VAT w Unii Europejskiej, do zwrotu w ciągu jedynie 15 dni. Takiego terminu nie gwarantuje żaden inny kraj Unii Europejskiej.

Przechodząc do państwa pytań. Co do kwestii metody kasowej, czyli momentu powstania obowiązku podatkowego w VAT dopiero w chwili otrzymania zapłaty, już teraz niektórzy przedsiębiorcy mogą korzystać z tej możliwości i nie jest to rozwiązanie, z którego chętnie korzystają. Natomiast odnośnie do poszerzenia tej opcji, to niestety na naszej drodze stoi dyrektywa, która tego nie dopuszcza.

Pan poseł Cichoń pytał o dalszy los projektu „e-faktury”. Tutaj spieszę z wyjaśnieniami. Prace nad tym projektem rozpoczęte zostały w końcu roku 2019, to już były prace legislacyjne mające na celu przelanie tej idei na język przepisów. Sam projekt uzyskał wpis do wykazu w grudniu zeszłego roku. Rada Ministrów przyjmie go jeszcze w tym miesiącu, po kilku turach konsultacji zewnętrznych, i 1 paź-

dziernika nastąpi już zakończenie procesu legislacyjnego i publikacja przepisów.

Co do kwestii poruszonej przez panią poseł Skowrońską, kwestii zdolności kredytowej w związku z środkami, które są na rachunkach VAT-owskich – ten temat również przeanalizujemy w Ministerstwie Finansów i damy odpowiedź na piśmie.

W zakresie estońskiego CIT-u chciałbym gorąco przypomnieć, że możliwość skorzystania z tej opcji opodatkowania otwarta jest dla przedsiębiorców przez cały rok. Przy tym estoński CIT składa się z dwóch elementów. Pierwszym jest ryczałt od dochodów spółek kapitałowych, a drugim rezerwa inwestycyjna wzorowana na rozwiązaniu niemieckim. Niemiecka rezerwa inwestycyjna to jest rozwiązanie, zgodnie z którym podatnicy deklarują skorzystanie z niego dopiero po zakończeniu roku podatkowego. Biorąc pod uwagę fakt, że bardzo wielu przedsiębiorców w tym kolejnym roku COVID-owym – bo dopiero teraz lockdown się kończy, a cały czas mamy stan epidemii – nie wie, czy osiągnie w ogóle dochód i czy będą mogli jakkolwiek jego część w przyszłym roku przeznaczyć na inwestycje, czekają oni do zakończenia roku podatkowego i dopiero wtedy, gdy będą wiedzieli, jak udało im się przetrwać ten rok, będą mogli zadeklarować chęć dokonania inwestycji i wejścia w system estoński w ramach rezerwy inwestycyjnej.

Już na etapie komunikowania estońskiego CIT-u mocno podkreślaliśmy, że naszym celem jest to, żeby rozwiązania proinwestycyjne były otwarte dla jak największej liczby przedsiębiorców, dlatego już od 1 stycznia przyszłego roku estoński CIT będzie zdecydowanie szerzej otwarty, nie tylko na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i na spółki akcyjne, ale również na spółki komandytowe, spółki komandytowo-akcyjne oraz na spółdzielnie, przynajmniej w zakresie rezerwy inwestycyjnej. Co więcej, nie będzie już limitu przychodowego, czyli będzie on również otwarty dla większych firm średniego i dużego biznesu. Nie będzie również warunku inwestycyjnego. Realna stawka opodatkowania u małego podatnika spadnie i nie będzie podatku na wejściu, a to również mogło stanowić pewnego rodzaju element zniechęcający podmioty do tego rodzaju rozliczenia.

Już teraz funkcjonuje pełne prawo do odliczenia VAT-u od pojazdów zakupywanych na cele prowadzenia działalności gospodarczej. W zakresie dalszych pytań odnośnie do wykorzystania tego rodzaju środka częściowo do działalności biznesowej, a częściowo do działalności gospodarczej, również odpowiemy na piśmie, też co do dalszych kroków podejmowanych przez Ministerstwo Finansów. Tak samo, tak jak państwo posłowie prosili, odnośnie do terminu zwrotu VAT-u w zakresie kategorii poszczególnych przedsiębiorców w zależności od ich wielkości. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe, zawarty w druku nr 1236, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druk nr 1264).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Adama Andruszkiewicza.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych jest przesunięcie terminu wdrożenia systemu e-doręczeń oraz terminu, od którego organy administracji rządowej i centralnej oraz ZUS, KRUS i NFZ będą miały obowiązek korzystania z publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego, z publicznej usługi hybrydowej.

Pierwszym i najważniejszym założeniem ustawy o doręczeniach elektronicznych jest to, że obywatel powinien mieć prawo do komunikacji elektronicznej z organami państwa i należy mu takie prawo zapewnić. Realizacją powyższego założenia jest zasada, zgodnie z którą, jeśli obywatel złoży deklarację, że chce otrzymywać korespondencję kierowaną do niego od państwa w sposób elektroniczny, to organy państwa będą w stanie mu to zapewnić. Ze względu na ten kluczowy cel wprowadzenia systemu e-doręczeń w Polsce istotne jest, by organy państwa, które będą go realizować, były dobrze przygotowane. Elementem niezbędnym do osiągnięcia stanu gotowości jest przeprowadzenie odpowiednich testów systemu i szkoleń urzędników. Trwający od ponad roku okres pandemii COVID-19 z jednej strony charakteryzuje się dynamicznym postępowaniem cyfryzacji państwa prowadzonej przez administrację naszego rządu, z drugiej jednak powoduje konieczność szybkiego wdrażania nowych projektów niezbędnych do działań w zakresie minimalizacji skutków pandemii oraz wywołuje trudności z wdrażaniem systemów teleinformatycznych, w tym systemu e-doręczeń. Okres pracy zdalnej utrudnia dostosowanie stacji roboczych urzędników, m.in. rekonfigurację i doposażenie, wykonywanie szerokich testów nowego rozwiązania, jak również przeprowadzenie szerokich i efektywnych szkoleń przyszłych

użytkowników systemu. Zarówno testy, jak i szkolenia użytkowników są natomiast elementem koniecznym do sprawnego wdrożenia systemu. Naszym obowiązkiem jest przy tym nie pośpiech, lecz przekazanie obywatelom sprawnej, sprawdzonej usługi doręczenia elektronicznego.

W związku z powyższym w projekcie ustawy zaproponowano zmianę terminu wejścia w życie ustawy z 1 lipca 2021 r. na dzień 5 października 2021 r., tj. przesunięcie terminu o 3 miesiące, oraz zmianę terminu zaistnienia obowiązku stosowania e-doręczeń: dla administracji rządowej z 1 października 2021 r. na 5 lipca 2022 r., tj. przesunięcie terminu o 9 miesięcy, dla administracji centralnej oraz ZUS, KRUS i NFZ z 1 stycznia 2022 r. na 5 lipca 2022 r., czyli przesunięcie terminu o 6 miesięcy.

Zaproponowane zmiany mają na celu zapewnienie prawidłowego przygotowania administracji do realizowania tak ważnej dla obywateli usługi, jaką są e-doręczenia, oraz jednolite czasowe jej wprowadzenie przez jak największą grupę podmiotów publicznych. Przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy o 3 miesiące oznacza wdrożenie bazy adresów elektronicznych oraz usług świadczonych przez operatora wyznaczonego po okresie wakacyjnym. Natomiast wydłużenie terminu obowiązku stosowania e-doręczeń przez pierwsze grupy podmiotów publicznych, które mają wejść w system, ma na celu ujednolicenie terminów dla administracji rządowej i pozostałej administracji centralnej. Ważne jest bowiem, by w pierwszym terminie do systemu weszła jak największa grupa podmiotów publicznych. Wydłużenie zaś okresu pomiędzy wejściem w życie ustawy a obowiązkiem jej stosowania pozwoli na przeprowadzenie szerokich testów i szkoleń dla użytkowników systemu, utrudnionych w okresie pandemii. W efekcie pozwoli to natomiast na bardziej sprawną obsługę obywateli.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę o przyjęcie rządowego projektu ustawy. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Mamy zgłoszenia? Już, chwileczkę.

Pan poseł Witold Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawie-

Posel Witold Czarnecki

dliwość przedstawić stanowisko mojego klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk sejmowy nr 1264.

Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych jest przesunięcie terminu wdrożenia systemu e-doręczeń oraz terminu, od którego organy administracji rządowej i centralnej oraz ZUS, KRUS i NFZ będą miały obowiązek stosowania e-doręczenia. Kluczowe jest, by organy państwowe, które będą realizować e-doręczenia, były dobrze przygotowane. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, bardzo ważnym elementem osiągnięcia stanu gotowości jest przeprowadzenie odpowiednich testów systemu i szkoleń urzędników. Pandemia COVID-19, która trwa już ponad rok, powoduje duże trudności we wdrażaniu wielu systemów teleinformatycznych, w tym również systemu e-doręczeń. Także wiele projektów inicjowanych w Unii Europejskiej było opóźnionych z tego powodu. Okres pracy zdalnej utrudnia również techniczne dostosowanie sprzętu, systemów informatycznych, a także przeprowadzanie testów nowego rozwiązania, jak również przeprowadzenie szkoleń dla użytkowników systemu e-doręczeń. Zaproponowane przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy o 3 miesiące, a także zmiana terminu, od kiedy trzeba będzie stosować e-doręczenia, dla administracji rządowej o 9 miesięcy, a dla administracji centralnej oraz ZUS, KRUS i NFZ – o 6 miesięcy oraz, jak się wydaje, skuteczne wychodzenie z pandemii COVID-19 umożliwią odpowiednie przygotowanie administracji do zrealizowania tak ważnych dla obywateli usług, jakimi są e-doręczenia. Zyskany czas pozwoli również na przeprowadzenie testów i szkoleń, których organizacja była utrudniona w okresie pandemii.

Mając powyższe na uwadze, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia i popiera przedstawiony projekt rządowy. Równocześnie składam na ręce pana marszałka wnioszek o przejście do drugiego czytania. Proszę bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W zasadzie od początku prac legislacyjnych było wiadomo, że polski rząd nie jest gotowy na wdrożenie tego gigantycznego systemu, nowego systemu, systemu przełomowego, co warto przyznać, systemu doręczeń elektronicznych. Tym bardziej że narzucono jako dostawcę usługi Poczta Polska.

Nie zdążycie z rejestrem podmiotów niepublicznych, przesuwacie to o kolejne miesiące. Nie zdążycie z gotowością na przyjmowanie elektronicznych pism przez organy rządowe – to też ulega przesunięciu o kolejne miesiące. Mają miejsce jakieś dziwne kombinacje wokół cennika, który jest przedkładany przez operatora wyznaczonego. Ustawa umarza postępowania administracyjne, które już się toczą przed Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Na szczęście dotyczą również art. 9, który zobowiązuje do zakładania skrzynek w systemie przedstawicieli wolnych zawodów prawniczych, ale nie tylko prawniczych.

Przypomnijmy, procedowana ustawa stanowi, że za to, co jest dzisiaj darmowe, czyli doręczenie maila w systemie gov.pl, trzeba będzie zapłacić, i to niemało, dlatego że na razie mówi się o kwocie od 3,75 zł za e-mail do 6 zł za usługę hybrydową. Specjaliści liczą, że to ok. 0,5 mld w skali roku – ukryty podatek, który obciąży samorządy, polskich przedsiębiorców, bo ich jako pierwszych dotknie wasz pomysł na powszechną cyfryzację. I to właśnie dlatego apelowaliśmy podczas prac legislacyjnych, że warto wyłonić operatora elektronicznych doręczeń na konkurencyjnym rynku. Dziś sytuacja wygląda tak, że prywatne firmy za elektroniczne listy polecane życzą sobie ok. złotych. Ale taki jest efekt promowania na siłę państwowego molocha, który zresztą zgodnie z ostatnim raportem Najwyższej Izby Kontroli ma bardzo poważny problem z przetwarzaniem danych osobowych Polek i Polaków bez podstawy prawnej.

Taki jest prawdziwy obraz cyfrowej Polski według PiS. Minister przechowuje na prywatnej skrzynce rządowe dokumenty, a potem się dziwi, że ktoś mu się włamuje na tę skrzynkę. Szefem resortu cyfryzacji zostaje polityk, który jest zamieszany w niejasne finansowo dostawy maseczek i respiratorów, również w czasie COVID-u, tego samego, który zatrzymał wdrożenie ustawy o doręczeniach elektronicznych. A poseł, który składa oświadczenie majątkowe poprzez rządową platformę gov.pl, dowiaduje się w polskim Sejmie, że polski Sejm nie przyjmie mu takiego oświadczenia majątkowego, bo polski Sejm gov.pl nie widzi, mimo że jest w Polsce i że jest polskim Sejmem.

Co chwilę kolejni znani politycy padają ofiarą hakerskich ataków, najczęściej na prywatne skrzynki pocztowe, bo i państwo, i ja wiemy, że te rządowe czy sejmowe są świetnie zabezpieczone, a CERT-ABW robi bardzo dobrą robotę. Ale opinia publiczna nie dowie się o karkołomnej wręcz niefrasobliwości polityków, bo Sejm zdecydował o utajnieniu posiedzenia poświęconemu temu tematowi.

Jedno wychodzi wam świetnie, to jest gromadzenie danych o Polkach i Polakach bez ich wiedzy, bez ich zgody, bez wpływu, pod każdym możliwym pozorem: pandemia, opłaty za drogi, spis rolny, spis powszechny, podatek VAT itp. Kompletnie bez umiaru. W swoim ostatnim niemal gierkowskim planie 5-letnim nazywacie to Cyber Poland, zupełnie nie wiado-

Posel Michał Gramatyka

mo dlaczego po angielsku. Polska nazwa: Cyfrowy Chaos, byłaby chyba dużo bardziej stosowna. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Kwiatkowski, klub Lewicy, bardzo proszę.

Posel Robert Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otrzymaliśmy do rozpatrzenia druk nr 1264 o nowelizacji ustawy o doręczeniach elektronicznych. Pierwsza refleksja, jaką mam panie marszałku, to taka, że chyba doszło do jakiejś literówki. Myśmy dostali ten druk do przeczytania wczoraj o godz. 18.28, nie minęło 20 godzin, a już Wysoka Izba rozpatruje to przedłożenie rządowe. W związku z tym ten druk chyba nie powinien mieć numeru 1264, tylko 1-2-3-4. Działamy tutaj szybciej niż dostawcy żywności. *(Oklaski)* Wydaje się, że nie wpływa to – mówiąc szczerze – na zwiększenie autorytetu Wysokiej Izby, nie wpływa też na polepszenie jakości prac, na co pewnie przede wszystkim powinniśmy zwrócić uwagę. I to jest, panie marszałku, pierwszy powód, dla którego klub Lewicy będzie głosował za odrzuceniem tego rządowego przedłożenia już w pierwszym czytaniu.

Są niestety i inne powody, dla których ten projekt nie zasługuje na dalsze rozpatrywanie. W uzasadnieniu tego przedłożenia czytamy o przesunięciu wprowadzenia w życie tej usługi – usługi doręczeń elektronicznych – która, przypomnę, ma ostatecznie zostać wdrożona do końca 2029 r. Tak, tak – 2029 r. Potrzebne są poszczególne przesunięcia, ponieważ – uwaga – rząd nie spodziewając się, a może nie doceniając znaczenia i skutków pandemii, musi przesunąć szkolenia i testy. Naprawdę? Przesunąć szkolenia i testy dotyczące tej usługi w sytuacji, w której borykając się ze skutkami pandemii, uporali się z tym hotelarze, gastronomia, szkoły, kościoły? Wszyscy, tylko nie rząd. Przesunięcie tego o 4 do 8 miesięcy – panie ministrze, chyba mówimy o takich liczbach – pan minister był uprzejmy skomentować, czy uzasadnić, w taki oto sposób, że obywatel ma prawo do tej usługi. Więc jeśli obywatel ma prawo do tej usługi, to powinien mieć do niej prawo szybko, a nie po kolejnym opóźnieniu i kolejnym przesunięciu. To jest drugi powód.

Trzeci jest związany z tym, co czeka nas jutro. Jutro będziemy na tajnym posiedzeniu dyskutować, a może tylko wysłuchiwać informacji o cyberzagrożeniach. Mówimy w tej chwili o doręczeniach elektronicznych, które mają być pod kontrolą państwa, bez-

pieczne, godne zaufania, nadzorowane przez właściwe organy państwa. Czy nie widzicie państwo związku między jednym a drugim? Po to rozmawiać o cyberzagrożeniach, jeśli można eliminować je także, przyspieszając proces zwiększenia bezpieczeństwa i nadzoru przez organy państwa nad doręczeniami elektronicznymi, tak by nie znajdowały się w nieuprawnionych skrzynkach e-mailowych wysokich urzędników państwowych? Przecież absurd tego przedłożenia rządowego w połączeniu z jutrzejszym tematem nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu aż bije w oczy. I to jest trzeci powód.

Czwarty powód jest związany z operatorem wyznaczonym do świadczenia tej usługi, czyli mówiąc po polsku i po ludzku, z Poczta Polska.

Poczta Polska nie wyrobiła się z testami, nie wyrobiła się ze szkoleniami. Przy okazji tej nowelizacji ustawy wyrzuca się regulaminy i cenniki, które też, jak widać, nie wytrzymały próby pandemii. Za to Poczta Polska ma czas na organizację wyborów kaptowych, na spory zbiorowe z pracownikami, których w skali masowej się zwalnia, na prowadzenie sklepików z dewocjonaliami i artykułami spożywczymi, i czym tam jeszcze. Na wszystko Poczta Polska, reprezentowana przez zarząd, ma czas, tylko nie ma czasu na zajęcie się usługą, która decydować będzie o być albo nie być tej instytucji, tej firmy, która niedługo będzie obchodziła 500-lecie. Tak, tak – 500-lecie. Ale jeśli ona jest w takich rękach, w jakich znajduje się obecnie, to czarno widzę nie tylko świętowanie tej rocznicy, ale w ogóle przyszłość tej zasłużonej instytucji, jakże potrzebnej w codziennym życiu *(Dzwonek)* Polek i Polaków.

Reasumując, wnosimy o odrzucenie tego przedłożenia już w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Kurzawa, Koalicja Polska.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o doręczeniach elektronicznych.

Głównym celem proponowanej zmiany jest przesunięcie terminów wdrożenia publicznej usługi rejestrowego doręczenia elektronicznego oraz publicznej usługi hybrydowej w celu zapewnienia jak najwyższej jakości dla użytkowników końcowych.

Posel Dariusz Kurzawa

Ustawodawca tłumaczy to przesunięcie utrudnieniami związanymi z COVID-19, wskutek czego nie było możliwe przeprowadzenie testów ani szkoleń przez operatora ani nie była możliwa właściwa realizacja tego projektu.

Doręczenia elektroniczne funkcjonują w wielu krajach Unii Europejskiej i są oparte na przepisach rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie identyfikacji elektronicznej z dnia 23 lipca 2014 r. Proponowane rozwiązania są szczególnie ważne w dobie pandemii, która wykazała, jak bardzo zapóźniony jest nasz kraj w kwestii cyfryzacji. Ubolewamy, że prace nad powyższym projektem są opóźnione. Zaskłanianie się COVID-19 może być zasadne, lecz właśnie okres pandemii pokazał, jak ważna jest cyfryzacja naszego kraju i jak ważne jest to, aby obywatele mogli doręczać pisma i korzystać z dobrodziejstw cyfryzacji. Natomiast my nie potrafimy wprowadzić tej ustawy. Niestety polski Sejm, posłowie, ma w tej chwili w pewien sposób zgodzić się na nieudolność tego rządu, nieudolność ministerstwa związaną z wprowadzeniem tej bardzo ważnej dla wszystkich Polek i Polaków ustawy. To jest ważne ze względu na kwestię wykorzystania środków Unii Europejskiej i ze względu na zwykłe procedury urzędnicze, na które wszyscy w Polsce czekają, poczynając od samorządów, a na administracji rządowej kończąc.

Nasz klub podejmie ostateczną decyzję dopiero w bloku głosowań w trzecim czytaniu. Natomiast uważamy, że ustawa o e-doręczeniach powinna być lepiej przygotowana i że powinni tym się zajmować specjaliści. Powinniśmy też pozwolić na to, aby również wolny rynek reagował na te zapotrzebowania i realizował ten wniosek, zamiast tylko i wyłącznie inwestować w rządowe firmy. To już nie jest czas komuny, sytuacja się zmieniła, a przede wszystkim mamy wolny rynek, wolne przedsiębiorstwa, a także możliwość skorzystania z usług różnych firm. Oby to nie były firmy chińskie. Wspomnę tu o słynnej historii związanej z Huawei czy też o ostatnich historiach związanych z panem ministrem Dworczykiem i z zagładaniem do jego prywatnej poczty i posługiwaniem się prywatną pocztą. Nasz kraj już dawno powinien być scyfryzowany, powinien być liderem w Unii Europejskiej, a nie znajdować się gdzieś na szarym końcu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koło Konfederacja, co stwierdzam z przykrością, nie będzie mogło głosować za tym projektem, mimo że doceniamy ko-

nieczność cyfryzacji i bardzo chętnie byśmy to poparli, tylko że, jak mówi stare powiedzenie: gównu chłopu, nie zegarek, niestety robimy z narzędzi, które posiadamy, zły użytek. Przykładowo, jeżeli załatwianie sprawy na papierze trwa 3 miesiące, to gdy włączymy elektronikę, trwa 4 miesiące, bo trzeba uzgodnić papier z tym, co wpłynęło poprzez komputer, i efekt tego jest ujemny.

Proszę państwa, pamiętam czasy, kiedy pan Aleksander Kwaśniewski, późniejszy prezydent Polski, był jako młody komunista w komisji, która przygotowywała warunki komunizacji Polski. Pracowała pół roku, określała warunki, a przez te pół roku postęp był tak duży, że wszystkie te warunki już nie były nic warte, więc zbierała się na nowo itd. Po 4 latach ta komisja niczego nie uchwaliła, a Polska miała bez pomocy tej komisji więcej minikomputerów na głowę niż Stany Zjednoczone. Nie ma co liczyć na pomoc rządu, ponieważ rząd płaci swoim informatykom znacznie mniej, niż płacą prywatne firmy, w związku z czym firmy prywatne mają lepszych informatyków i robią to znacznie lepiej niż rząd.

W odróżnieniu od mojego przedmówcy, posła Koalicji Polskiej, czyli PSL, jak rozumiem, ja się nie boję, że nam zajął Huawei, bo Huawei nie ma do nas pretensji granicznych ani też nie prowadzi imperialnej polityki w Europie. Natomiast Stany Zjednoczone mają i bardziej się boję, że mi zagładają do skrzynki pocztowej Amerykanie niż Chińczycy, do których nie mam żadnych szczególnych pretensji i którzy do nas też ich nie mają, natomiast którzy mogą być naszym przyszłym sojusznikiem, co też trzeba brać pod uwagę.

Proszę państwa, mamy taką sytuację, w której rząd bierze się za cyfryzację, oczywiście poprzez państwo, przez pocztę reżimową, i efekt tego jest taki, że z całą pewnością chodzi o zdzieranie pieniędzy. Koszt 3 zł od maila jest kosztem gigantycznym, o czym wie każdy informatyk. To jest gigantyczny koszt. Nie chcę powtarzać, ale jeden z moich kolegów z Lewicy podkreślił, że chodzi o zdarcie przez państwo pieniędzy. To jest dziwne, bo Lewica zawsze popiera zdzieranie pieniędzy przez państwo od prywatniarzy a tutaj, proszę, dopuściła takie rzeczy.

Tak więc nie będziemy, proszę państwa, popierali monopolizacji czegoś poprzez urzędy państwowe i pocztę państwową. Nie bardzo rozumiemy, dlaczego nie można tego zrobić szybko. Jeżeli słyszę, że coś powinno być złożone do roku dwa tysiące któregoś, czyli przypuszczalnie już po III wojnie światowej, bo rząd robi, co może, żeby III wojna światowa wybuchła – z Rosją oczywiście – to w związku z tym rozumiem, że to będzie już po tej wojnie światowej i że rząd nie będzie już miał z tym problemów, bo będą nowe warunki. Podczas wojny rozwiną się nowe technologie i ten problem zostanie tak czy owak rozwiązany, tak więc, proszę państwa, to jest śmieszne. Technologie informatyczne muszą być przygotowywane w ciągu 3 miesięcy, 4 miesięcy, 5 miesięcy. Informatyka idzie do przodu, bo nią nie rządzą rządy, ponieważ rządy nie orientują się w informatyce, bo tego nie rozumie-

Posel Janusz Korwin-Mikke

ją, co dzieje się w informatyce. Nie mogą zrozumieć, bo prywatne koncerny mają lepszych informatyków i tam postęp galopuje, a rządy z najwyższym trudem za nim nadążają albo w ogóle nie nadążają.

Trzeba po prostu wynająć taką prywatną firmę – może być chińska albo japońska, jeżeli ktoś nie chce chińskiej, to niech będzie japońska – niech ona to szybko zrobi. Jeżeli będą to robili nasi eksperci, to z przykrością oznajmiam... To znaczy rządowi eksperci, bo są znakomici polscy eksperci, mamy znakomitych, mamy jednych z najlepszych hakerów na świecie, po Rosjanach, hakerów mamy znakomitych, ale oni nie pracują dla rządu. Tak że jeszcze raz mówię – nie liczę na to, że eksperci rządowi coś tu wymyślą i uważam ten pomysł za zbyt rozciągnięty w czasie, gdy trzeba działać błyskawicznie, a trwa to latami. Polska potrzebuje rzeczywistej rewolucji w dziedzinie informatyki, bo rzeczywiście w XXI w. posyłanie czegoś konno czy nawet samochodem, a nawet rakieta jest śmieszne. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, koło Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska 2050 poparła ustawę o doręczeniach elektronicznych, nad którą pracowaliśmy w zeszłym roku. Dziś rząd przedkłada nam projekt, w którym znacznie opóźnia się wprowadzenie tych rozwiązań w życie. Przypomnę, że ustawa ta miała nas przenieść z ery papieru do nowoczesnego świata, w którym bez naklejania znaczków i kolejek na pocztę możemy z instytucjami wymieniać korespondencję tanio, ekologicznie, pewnie i szybko za pomocą narzędzi współczesnej komunikacji. Dla tych, którzy z różnych powodów nie mogli korzystać z dobrodziejstw cyfryzacji, wymyślono przesyłkę hybrydową, drukowaną na pocztę i wkładaną do skrzynki, bez kosztownego transportu, bez zbytecznego czekania.

Dziś mówicie ludziom, że nie dacie rady wdrożyć tego, co od lat w Polsce powinno być standardem, że potrzebujecie jeszcze kilka długich miesięcy i że to według oceny skutków regulacji będzie kosztowało obywateli 24 mln zł. Rozumiemy, że to przez epidemię, ale to już niestety reguła, że w wygodnych i potrzebnych wam politycznie sprawach działacie błyskawicznie, a w usprawnianiu państwa zawsze macie czas na zwłokę. A takiego państwa dziś oczekują od nas obywatele, co jako Polska 2050 doskonale wiemy, rozmawiając z nimi w całej Polsce – państwa sprawnego, państwa nowoczesnego, o wysokim poziomie usług publicznych. Po ostatnich wydarzeniach nasuwa się jeszcze jedno pytanie: Czy pomimo wydłużenia

czasu jesteście w stanie zapewnić temu systemowi bezpieczeństwo? To przecież ważne sprawy urzędowe Polek i Polaków, które nie powinny dostać się w niepowołane ręce. Owszem, doręczenia będą trafiać do prywatnych skrzynek mailowych, jednak należy pamiętać, że ustawa w okresie przejściowym, czyli do 2025 r., powierza obowiązki operatora Poczty Polskiej. Poczta, która współpracuje z ok. 1 tys. prywatnych podmiotów prowadzących agencje pocztowe, do których trafi nasza korespondencja w przypadku przesyłek hybrydowych, ale tym razem już nie w zamkniętych kopertach. Jak będzie zabezpieczony system elektroniczny? Mam nadzieję, że lepiej niż korespondencja rządowa. Nie można jednak zapomnieć, że operator doręczeń elektronicznych, Poczta Polska, wciąż nie wyjaśnił, co stało się z bazą danych PESEL przekazanych jej przez Ministerstwo Cyfryzacji w marcu poprzedniego roku, przy nieudanych wyborach kopertowych, dodajmy, przekazanych bezprawnie.

Podsumowując, Polska 2050 na pewno nie poprze waszych opóźnień, za które zwykli obywatele zapłacą 24 mln zł. Pozostaje otwarte pytanie, czy będzie to system bezpieczny i czy w ogóle rząd jest w stanie sprostać temu zadaniu, czyli zabezpieczyć naszą korespondencję, skoro nie potrafi zabezpieczyć własnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zgłosiło się sześć państw posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza pani Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Art. 9 ustawy o doręczeniach elektronicznych zobowiązuje pewną bardzo szeroką grupę wolnych zawodów do zakładania skrzynek do doręczeń już od października tego roku, w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Oczywiście to jest dzisiaj niemożliwe, dlatego że Poczta Polska nie udostępnia, nie daje takiej możliwości, i pewnie nie udostępni do końca roku. Każdy z tych podmiotów dzisiaj może za darmo dostarczać korespondencję do wszystkich organów administracji rządowej z wykorzystaniem platformy gov.pl. Kto zrekompensuje koszty poniesione przez te wolne zawody w momencie, kiedy wasza ustawa wejdzie w życie? Pan minister Zagórski w jednym z wywiadów mówił, że te koszty mają zrekompensować Poczta Polska utracone przychody z tytułu zmniejszenia się liczby listów poleconych. Pytam: Kto polskim przedsiębiorcom zrekompensuje koszty maili wysyłanych po 3,75 zł za sztukę? (Dzwonek)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ramach nowej usługi każdy obywatel ma dostać darmową skrzynkę mailową. Niestety doręczenie darmowe już nie będzie, wszystkie instytucje wysyłające listy płacą 4,30 zł. I wszystkie instytucje zapłacą taką kwotę za jednego maila. Poza tym Poczta Polska otrzyma 500 mln zł na przygotowanie infrastruktury. Nie wiem, czy ze strony rządu jest to rekompensata wydatków poniesionych na wybory kopertowe, ale pierwszy raz słyszę, aby dostarczenie maila było droższe od wysłania tradycyjnego listu. *(Oklaski)* Przypomnę jedynie, że takie firmy jak Google czy Microsoft świadczą usługi szerzej, szerzej są one zakrojone i są zupełnie bezpłatne. Mam takie pytanie: Czy Poczta Polska po tym, jak weszła w buty Państwowej Komisji Wyborczej i zajęła się organizacją wyborów, tym razem dostała zadanie zorganizowania systemu e-doręczeń? Czy Polacy przypadkiem nie boją *(Dzwonek)* tego eksperymentu? Poproszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cyfryzacja jest koniecznością. Okres pandemii pokazał, jak wiele mamy do zrobienia w tym zakresie. Ale nie w ten sposób. Nie może być takiej sytuacji, że projekt ustawy pojawia się w ostatniej chwili. Jest tam bardzo dużo zapisów, nie można nad tym w ostatniej chwili procedować. To jest pierwszy element.

Drugi element. Naprawdę mam duże obawy co do tego, co będzie z tymi danymi. Państwo cały czas zbieracie dane od różnych instytucji, od różnych osób. Co się z tym w przyszłości stanie? Skoro państwo polskie nie jest w stanie zabezpieczyć skrzynek pocztowych najważniejszych funkcjonariuszów w tym państwie, to co może się dziać w przyszłości, kiedy te dane będziemy otrzymywać poprzez pocztę elektroniczną? Będą fruwały do różnych niepożądanych osób. Takie obawy niewątpliwie występują. *(Dzwonek)*

Ostatnia rzecz. Czy Poczta Polska jest w stanie to zrobić i za jakie pieniądze? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska dwadzieścia pięćdziesiąt.

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję, panie marszałku. Polska 2050.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponieważ ten projekt pokazuje niezdolność rządu do realizowania projektów niezwykle ważnych z punktu widzenia nie tylko zwykłego obywatela, ale także informatyzacji gospodarki i brania udziału w globalnym wyścigu z użyciem świata elektronicznego, wirtualnego, warto zapytać o rzeczywiste powody takiej, mówiąc kolokwialnie, obsuwy. Bardzo proszę o poinformowanie, ilu pracowników miało zostać przeszkolonych, ilu do dnia dzisiejszego przeszkolono, ilu zostało do przeszkolenia, kto był odpowiedzialny i jakie konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do osób, które dopuściły *(Dzwonek)* do takiego rażącego zaniedbania w tej ważnej dziedzinie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dlaczego fundujecie Polakom najdroższy model dostarczania wiadomości elektronicznie? Skoro braliście wzór z Czech, to tam koszt takiego doręczenia wynosi 0,46 euro. Państwo proponujecie tę opłatę w wysokości 1 euro. 0,5 mld zł w tym roku dla Poczty Polskiej, a w każdym kolejnym roku odpowiednio więcej. Czego zatem państwo próbujecie, jeżeli nakładacie obowiązki na przedsiębiorców? Jeżeli nakładacie na określone grupy dodatkowe obowiązki, to państwo nie martwicie się o ich koszty. Jeżeli ustalacie dla Poczty Polskiej wysokość tej opłaty, to kalkulacja, chcemy wam powiedzieć, jest zła. Przynajmniej weźcie ten wzór z Czech. Nie pamiętam, ile mają Węgry. Ale proszę nie mówić, że... Fundujecie nam najdroższe *(Dzwonek)* elektroniczne doręczenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan Adam Andruszkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Adam Andruszkiewicz:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Oczywiście odniesiemy się do tych pytań,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Adam Andruszkiewicz**

w przypadku których była prośba o odniesienie się do nich na piśmie. Myślę, że zawrzemy tutaj również odpowiedź dla pana posła Suchonia, który pytał o bardzo konkretne liczby w kontekście tego, ile osób, urzędników było przeszkolonych.

Natomiast generalnie, szanowni państwo, usługa doręczenia elektronicznego nie jest mailem. To jest w ogóle niepoprawne nazywanie tej usługi, która jest bardzo wysoko zaawansowaną usługą korespondencji pomiędzy obywatelem a instytucjami państwa. Absolutnie nie można nazywać jej zwykłym mailem, ponieważ to absolutnie z tym nie licuje, jeśli chodzi o kwestie techniczne i kwestie bezpieczeństwa, które są zapewnione na każdym etapie przetwarzania danych tam zawartych. Zapewniamy również automatyzowanie przetwarzanych treści, ale jeśli chodzi o bezpieczeństwo, proszę pamiętać, że wszystkie dane, które będą w ten sposób przetwarzane, podlegają tajemnicy pocztowej, która jest bardzo jasno określona w ustawie, i są absolutnie chronione. Tak że tutaj w żaden sposób nie narażamy obywateli na wypływanie żadnych danych.

Jeśli chodzi o cyberbezpieczeństwo, to jutro, jak państwo wiecie, na wniosek pana premiera Mateusza Morawieckiego na specjalnym posiedzeniu Sejmu te kwestie będą omawiane, natomiast samo przesunięcie ustawy wynika tylko i wyłącznie z tego, że trzecia fala pandemii dość szeroko dotknęła całą Europę, spowodowała opóźnienia bardzo wielu projektów również na terenie całej Europy, nie tylko Polski. W związku z powyższym, dostawszy od wielu urzędów, które mają wdrożyć ten system, prośby, żebyśmy jednak przesunęli termin wdrożenia z uwagi na przesunięcia terminów szkoleń, do tej prośby się przychylamy. To jest dla nas naturalne. Jako państwo polskie chcemy dać obywatelom dobrą usługę. Dla nas najważniejsze jest dostarczenie konkretnej, dobrej usługi, a nie pośpiech, bo pośpiech sam w sobie może być dla nas po prostu błędem.

Szanowni Państwo! Raz jeszcze bardzo dziękuję. Do pozostałych pytań odniesiemy się na piśmie. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 14.45.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 19 do godz. 14 min 46)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

W posiedzeniu bierze udział 453 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1260.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 1265.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskich projektach uchwał: — w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream2,

— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,

— w sprawie gazociągu Nord Stream 2.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1255.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1255, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 452 – za, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej i NATO, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec, do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy gazociągu Nord Stream 2.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych.

W dyskusji zgłoszono wnioski: o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania, bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych, zawartego w druku nr 1264, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 216 – za, 237 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym wyraził zgodę na przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu ustawy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tego projektu ustawy?

Proszę bardzo, pan poseł Witold Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół, jeżeli takie będą.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Witold Czarnecki:

Słabo słyszę, pani marszałek, przepraszam.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy i po doręczeniu ich posłom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję...

(Poseł Robert Kwiatkowski: Zaraz, moment, bo...)

(Poseł Zbigniew Konwiński: Zgłoszenia są.)

Proszę bardzo, pan...

(Poseł Witold Czarnecki: Zapomniałem. Bardzo proszę.) (Wesołość na sali, oklaski)

Pan poseł Kwiatkowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Kwiatkowski:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten śmiech jest może zrozumiały, ale nie jest uprawniony, bo dyskutujemy na temat ustawy, która wprawdzie jest potrzebna i nie tak dawno, bo w listopadzie ub.r., była przez Wysoką Izbę w zasadzie jednogłośnie przyjęta, ale okazuje się, że nie sprostaliście państwo wymogom chwili. Nie jesteście w stanie zrealizować zobowiązań, które sami na siebie nakładacie. Przecież to są wasze terminy, wasze propozycje i okazuje się, że obywatele nie mogą skorzystać z ustawy, która zresztą – uwaga – wejdzie w całości w życie dopiero pod koniec 2029 r. Ale po drodze trzeba, drodzy państwo, wykonać normalną, codzienną urzędniczą pracę. Musi pracować ministerstwo cyfryzacji, zresztą przez was zlikwidowane. Musi pracować dostawca tej usługi powszechnej, jakim jest Poczta Polska. Tego też nie da się zrobić.

Dlaczego tego nie da się zrobić? Ano dlatego, że była pandemia. W całej Polsce pandemia przeszkodziła, ale nie przeszkodziła w wykonywaniu pracy, nie przeszkodziła w otwieraniu hoteli, gastronomii, ba, kościołów, tylko wam przeszkodziła w tym, żeby wykonać normalne urzędnicze obowiązki, żeby – jak to napisano, pani marszałek, Wysoki Sejmie, w uzasadnieniu – doprowadzić do tego, żeby były przeprowadzone testy, żeby przeszkolono ludzi, którzy mają się zajmować tymi doręczeniami. Wszystkiego tego zabrakło.

Moi Drodzy! Czym wy się zajmujecie? Gdzie jest zabezpieczenie przed cyberatakami? My za chwilę, już jutro będziemy in pleno rozmawiać o zagrożeniach cyberatakami, o cyberbezpieczeństwie. Przecież doręczenia elektroniczne to jest forma nowoczesnego zabezpieczenia obrotu dokumentów. Nie widziacie związku między jednym a drugim? Poczta Polska prowadzi rozliczne działania, zastępując Państwową Komisję Wyborczą. *(Dzwonek)* Nie może się zająć doręczeniami elektronicznymi? *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że system doręczeń elektronicznych jest

Posel Michał Gramatyka

w Polsce potrzebny. Głosowaliśmy zresztą za tą ustawą w momencie, kiedy ona była poprzednim razem procedowana. Ale teraz, kiedy okazało się, że po raz kolejny nie daliście rady, w dodatku obdarzacie Polki i Polaków doręczeniami elektronicznymi, w przypadku których mail będzie kosztował ok. 3,75 zł...

(*Głos z sali: Plus VAT.*)

...a tzw. usługa hybrydowa będzie kosztować 6 zł. I nie wiadomo, kto te koszty poniesie, bo tak naprawdę pojawia się kolejny parapodatek, który dotknie nas wszystkich, którzy będą chcieli komunikować się z organami administracji rządowej w sposób elektroniczny, co dzisiaj, co warto podkreślić, jest darmowe. Może więc to jest czas, żeby porozmawiać o tych rozwiązaniach w Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Może to jest czas, żeby przy okazji uświadomić ministrów waszego rządu, że nie należy trzymać służbowej korespondencji w prywatnych, otwartych i darmowych skrzynkach pocztowych, bo potem pojawiają się z tego powodu różne niespodzianki, o których nie wolno podobno dyskutować w sposób jawny, tylko trzeba taką dyskusję utajnić, zupełnie nie wiadomo dlaczego.

(*Posel Barbara Bartuś: Szkoda, że pan...*)

Nigdy nie jest za późno na dobrą dyskusję o bezpiecznej i odpowiedzialnej cyfryzacji. Porozmawiajmy na temat rozwiązań tej ustawy na łonie odpowiedniej komisji. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak już podkreślałam w poprzednim wystąpieniu, ten druk jest przepychany przez Sejm kolanem. O ile jako Polska 2050 byliśmy jak najbardziej za rozwiązaniami dotyczącymi doręczeń elektronicznych, bo to powinno być dawno w Polsce standardem... To jest standard sprawnego i nowoczesnego państwa, którego jeszcze w Polsce cały czas nie mamy i poczekamy na nie kolejne 9 miesięcy, ponieważ chcecie to odłożyć. Będzie to kosztować nas, obywateli, co wskazałicie w ocenie skutków regulacji, 24 mln zł. Przerzucacie te koszty na obywateli, którzy będą czekać na tanie, nowoczesne i sprawne państwo jeszcze dłużej. To jest po prostu coś niesamowitego.

Szanowni Państwo! Na pewno będziemy się sprzeciwiać temu, żeby przejść od razu do trzeciego czytania. (*Oklaski*) To jest po prostu coś, czego nie możemy tutaj zaakceptować.

I bardzo proszę, żeby tego typu praktyki były w tym Sejmie jak najrzadsze, żeby ich w ogóle nie było. Co to jest, żeby pchać taki druk kolanem przez Sejm w ciągu jednej doby? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

I pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja. Proszę.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najlepsze, co wynosimy z tej całej tragedii COVID-owej, tragedii gospodarczej, tragedii zdrowotnej, jest to, że cyfryzacja państwa, gospodarki przyspieszyła. Okazało się nagle, że masa urzędów może załatwiać elektronicznie, może załatwiać na telefon, może załatwiać bez konieczności stania i przynoszenia dziesiątków papierków rzeczy, których wcześniej nie można było załatwić, które wcześniej były nie do załatwienia inaczej niż tylko poprzez osobiste wielokrotne stawiennictwo. To pokazuje, że kwestia cyfryzacji, że kwestia tego, żeby Polska na miarę XXI w. potrafiła zarządzać nowoczesnymi rozwiązaniami, jest przede wszystkim kwestią woli i pokonania imposybilizmu i inercji działania aparatu państwowego. To jest sedno sprawy.

To, co państwo proponują, niestety tego nie rozwiązuje. To, co państwo proponują, to raczej sklonowanie tego systemu, który np. mamy w systemie ochrony zdrowia, czyli niesprawnego totalnie monopolu NFZ na system doręczeń elektronicznych. To jest sklonowanie po raz kolejny czegoś, co nie działa, po prostu nie działa. Co więcej, państwo tę sprawę przynosicie za pięć dwunasta. Przepychacie w wariackim trybie w Sejmie sprawę, którą spokojnie można było zrealizować już dawno. Co to w ogóle jest? Przestańcie, skończcie z tym dziadostwem legislacyjnym i skończcie z tym dziadostwem, jeśli chodzi o zarządzanie państwem polskim. Naprawdę. Bo się okazuje, że epidemia bardziej się przyczyniła do cyfryzacji niż całe Ministerstwo Cyfryzacji, które za to odpowiadało. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów...

(*Posel Rafał Grupiński: Trzecie czytanie.*)

Przepraszam.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku...

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Głos z sali:* Niezwłoczne przejście przeciw.)

(*Posel Barbara Bartuś:* Ale nie było poprawek. Nie trzeba.)

Proszę państwa, to jest sprzeciw nieuprawniony.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1264, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* W jakim trybie?)

(*Posel Katarzyna Lubnauer:* A trzecie czytanie?)

(*Posel Barbara Bartuś:* To jest właśnie trzecie czytanie.)

Proszę państwa, nie było żadnych poprawek. Był wniosek o przejście do drugiego i trzeciego czytania. Głosowaliśmy na początku.

(*Głos z sali:* Ale nie głosowaliśmy nad nim.)

(*Posel Barbara Bartuś:* Nie było poprawek, nie było wniosku o odrzucenie.)

Pani marszałek, zapraszam, bo nie wiem...

Proszę państwa, wszystko jest w porządku. Przypominę, że głosowaliśmy nad wnioskiem. Odczytałam. Przypominam, że był wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Powiedziałam, że w pierwszej kolejności poddam pod głosowanie ten wniosek, a jego odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na przystąpienie niezwłocznie do drugiego czytania bez odsyłania projektu ustawy do komisji. Proszę państwa, wszystko jest w porządku.

(*Głos z sali:* Wszystko dobrze.)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke:* Do drugiego.)

(*Posel Barbara Bartuś:* Drugie czytanie się odbyło.)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke:* Kiedy?)

Głosowało 457 posłów. 231 – za, 106 – przeciw, 120 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o doręczeniu elektronicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1254-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko złożono do tego projektu cztery poprawki. Komisja ochrony środowiska rozpatrzyła te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawki 1., odrzucenie poprawki 4., przyjęcie poprawek 2. i 3. w głosowaniu łącznym i oczywiście przyjęcie całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1243.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 6 i 6a w art. 72, a także inne brzmienie art. 86e, 86g i 86h.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 2. i 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 208 – za, 236 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 72 ust. 2 pkt 2 wnioskodawcy proponują uchylenie także lit. f.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 232 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby przepis ten dotyczył postępowań wszczętych i niezakończonych prawną decyzją.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 457 posłów. 211 – za, 237 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1243, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 459 posłów. 447 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

(*Głos z sali*: Był wniosek formalny.)

Przepraszam.

Wniosek formalny, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, pani poseł.

Proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałam zgłosić wniosek formalny o przerwę po to, by posłanki i posłowie mogli wsłuchać się w głos protestujących pielęgniarek i położnych...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Nie, skandal.)

...protestujących ratowników medycznych, protestujących z wszystkich środowisk medycznych (*Oklaski*), którzy od wielu dni mówią: mamy dość, którzy od wielu dni mówią: mamy dość przeciążenia pracą, niskich pensji, braku dialogu z ministrem zdrowia i ignorancji rządu.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Ale to jest... Co to jest za słuchanie...)

Posłowie PiS-u, Solidarnej Polski i Porozumienia Gowina! Przed głosowaniem, proszę, zwróćcie uwagę na protestujących medyków, którzy od ponad roku walczą na pierwszej linii frontu z pandemią ponad swoje siły, narażając swoje zdrowie i życie. Dziś w upale walczą o słuszne podwyżki, o godziwą płacę. Walczą o lepsze warunki pracy. Dziś pielęgniarki i ratownicy medyczni pracują za pięć osób, na kilku etatach, w stresie, w przeciążeniu, z narażeniem swojego zdrowia i życia. (*Dzwonek*)

Wysoka Izbo! Dziś...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Monika Wielichowska:

...połączone sejmowe komisje: Komisja Zdrowia i Komisja Finansów Publicznych...

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Precz z demagogią.)

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Monika Wielichowska:

...pozytywnie zaopiniowały senacką poprawkę (*Oklaski*), która dotyczy zmian...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Monika Wielichowska:

...we współczynnikach i wynagrodzeń...

(*Głos z sali*: Uuu...)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Poseł Monika Wielichowska:

Pójdźcie tą drogą. Pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni liczą na wasz głos...

(*Poseł Barbara Bartuś*: Proszę nie wykorzystywać wniosków formalnych do takich celów.)

Marszałek:

Ponieważ został zgłoszony...

Poseł Monika Wielichowska:

...liczą na wasze wsparcie.

Marszałek:

Pani poseł...

...wniosek formalny o przerwę, głosujemy nad nim.

Dziękuję pani bardzo.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale niech mówi. Dobrze mówi.)

Ponieważ padł wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Posel Monika Wielichowska:

Brawa już nie wystarczą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 458 posłów. 215 – za, 236 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Wniosek nie został przyjęty.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się jeszcze pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o odroczenie obrad, tak aby przedstawiciele rządu, w tym przede wszystkim Ministerstwa Zdrowia, mogli odbyć spotkanie z przedstawicielkami pielęgniarek i położnych, które protestują przed Sejmem. *(Oklaski)* Chodzi o to, abyście mogli nie tylko klaskać, ale przede wszystkim zrealizować ich postulaty. One domagają się jednego: żeby poprzeć wszystkie poprawki Senatu. Chodzi przede wszystkim o to, żeby docenić ich ciężką pracę, ale również wykształcenie i doświadczenie zawodowe, żeby mogły otrzymać godną płacę za swoją pracę.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Precz z demagogią.)

Kiedy trzeba było klaskać dla nich w trakcie pandemii, to robiliście to wszyscy. Teraz trzeba zagłosować za wyższymi wynagrodzeniami dla pracowników i pracowników ochrony zdrowia, więc mam nadzieję, że palec wam nie zadrży, kiedy będziecie naciskać przyciski, i że spełnicie ich żądania i prośby, tak żeby w końcu zaczęły zarabiać godne pieniądze, bo one ratują nasze życie i zdrowie, życie i zdrowie naszych bliskich, narażając na co dzień swoje zdrowie. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Co pani mówi? Ale przecież mają...)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Padł wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 459 posłów. 212 – za, 241 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1257 i 1260).

Proszę pana posła Bolesława Piechę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie zostałem wyręczony przez panie posłanki z obowiązku przedstawienia sprawozdania, niemniej jednak jako upoważniony z urzędu przez połączone komisje je przedstawiam.

Sprawozdanie dotyczy uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw.

Połączone komisje zebrały się w dniu dzisiejszym w godzinach porannych na wspólnym posiedzeniu i rozpatrzyły trzy zgłoszone przez Senat poprawki, dwie rekomendują Wysokiej Izbie odrzucić, trzecią – przyjąć.

Na posiedzeniu połączonych komisji nie było przedstawiciela Senatu, a padły ważne pytania, głównie chodzi o skutki finansowe tworzenia tego typu załącznika.

Ja wykonałem tę misję i sędzę, że Wysoka Izba powinna wiedzieć, jakie są tego skutki finansowe. Otóż, gdyby wprowadzić w życie ten załącznik w brzmieniu proponowanym przez uchwałę Senatu, w tym roku musielibyśmy przeznaczyć na to 8 mld zł, w przyszłym – ponad 16 mld zł, a w następnym – dodatkowo ponad 20 mld zł. *(Gwar na sali)* Co to znaczy? To znaczy...

(Posel Borys Budka: A to jest sprawozdanie?)

(Głos z sali: Pieniądze są.)

(Głos z sali: Pani marszałek, to nie jest sprawozdanie.)

Panie przewodniczący! Niech pan nie krzyczy. Jest pan młodszy, uszanuj pan też trochę wiek. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

(Głos z sali: To nie jest sprawozdanie.)

(Posel Borys Budka: Jaka jest opinia...)

Chciałem powiedzieć jedno. Przyjęcie tej uchwały Senatu bez wskazania jakiegokolwiek źródła i wysokości finansowania według mnie niestety urąga podstawowym obowiązkom również senatorów... Jakie będą tego skutki? Skutki tego: 8, 16, 20 mld zł. W programie, w ogólnopolskiej debacie politycznej senator opozycji wskazał źródło finansowania: wystarczy wstrzymać, zawiesić, opóźnić realizację programu 500+. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Hańba!)

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha

(*Poseł Joanna Borowiak*: Skandal to jest. Wstydzicie się.)

Jest moja głęboka niezgoda jako lekarza, jako posła i jako zwykłego obywatela, żeby za uchwały Senatu płaciły polskie dzieci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Pan kłamie.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce Senat proponuje dodać art. 3b do ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Jan Szopiński*: Pani marszałek, pan poseł wprowadzał Polaków w błąd. Na jakiej podstawie, ja się pytam, na jakiej podstawie senatorowie PiS głosowali w tej sprawie za?)

(*Głos z sali*: Siadaj.)

(*Marszałek ma wyłączony mikrofon*)

Pan zapytał posłów klubów senatorskich...

(*Poseł Jan Szopiński*: Ale chciałem w komisji, to mi przewodniczący nie udzielił głosu.)

Głosowało 458 posłów. Za – 235, 222 – przeciw, 1 się wstrzymał.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Skandal PiS-u.)

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce Senat proponuje zmianę odesłania w art. 4 ust. 1 ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska*: Pani marszałek...)

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska*: Pani marszałek, ja jeszcze byłem z wnioskiem formalnym.)

Przepraszam, nie było żadnego zgłoszenia, pani pośle.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 459 posłów. Za – 234, przeciw – 224, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Zgodnie z art. 186 ust. 2 o głos poprosił minister zdrowia pan Adam Niedzielski.

Bardzo proszę, panie ministrze. (*Oklaski*)

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Szanowni Państwo! Ja jednak, zdając sobie sprawę z wagi tego głosowania, bardzo bym prosił o wysłuchanie argumentów. Mam nadzieję, że one też wyjaśnią pewną perspektywę, którą zaproponowaliśmy w tej ustawie. Otóż w momencie gdy dochodziliśmy do apogeum trzeciej fali i zdawaliśmy sobie sprawę, że następuje przesilenie, liczba zakażeń powoli zaczyna spadać, pierwszym krokiem, pierwszym ruchem, który chcieliśmy wykonać względem środowiska sektora medycznego, było przygotowanie projektu ustawy o najniższych wynagrodzeniach. To był pierwszy ruch pandemiczny związany z wynagrodzeniami. I rozpoczęliśmy dialog. Te głosy, które tutaj się pojawiają, że nie rozmawiamy, nie prowadzimy dialogu, są głosami po prostu nieprawdziwymi...

(*Poseł Piotr Borys*: Proszę zapytać pielęgniarek.)

...ponieważ od lutego regularnie na forum, które jest do tego uprawnione, czyli w zespole trójstronnym...

(*Poseł Piotr Borys*: Proszę wyjść przed Sejm, posłuchać pielęgniarek.)

...rozmawialiśmy o tym, jak kształtować wynagrodzenia. Oczywiście to nie były proste rozmowy, to nie były rozmowy, które kończyły się wspólnymi wnioskami, ale zdecydowaliśmy się na podzielenie tych ruchów placowych na dwa kroki.

Pierwszy krok, który ma polegać na tym, że przyspieszamy i zwiększamy poziom minimalnego wynagrodzenia w roku 2021, bo do tej pory rozwiązanie ustawowe oznaczało, że podwyżki najniższego wynagrodzenia miały być w grudniu. My to przesunęliśmy od 1 lipca, a po drugie, podwyżczyliśmy wskaźniki. Koszt tej operacji i kwoty, które realnie skierujemy na wynagrodzenia, m.in. pielęgniarek, to jest 4 mld zł. (*Oklaski*) Ale to absolutnie nie kończy rozmów. W międzyczasie zaprezentowana została koncepcja Nowego Polskiego Ładu, w którym padła deklaracja 7% PKB z przeznaczeniem na system opieki zdrowotnej. I to jest realna deklaracja, która oznacza poprawę względem dotychczasowej ścieżki, w ramach której mieliśmy realizować ten cel w postaci 6% PKB.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: A komu zabierzecie?)

(*Głos z sali*: Nikomu.)

Sytuacja wygląda tak, że drugim etapem rozmów po przyjęciu tej ustawy w pierwotnym kształcie ma być kontynuacja rozmów dotyczących najniższych wynagrodzeń, które mają zagwarantować wszystkim przedstawicielom zawodów w środowisku medycznym partycypację, czyli udział w tych zwiększających się nakładach. I chcemy zdefiniować, zbudować ścieżkę wzrostu najniższych wynagrodzeń do roku 2027,

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

do którego mamy zrealizować ten cel w postaci wzrostu nakładów do 7% PKB.

Szanowni Państwo! To głosowanie będzie pokazywało, czy zachowujemy się odpowiedzialnie z jednej strony, czy rzucamy puste obietnice. Ta odpowiedzialność to jest gwarancja wzrostu o 4 mld w ciągu pół roku...

(Głos z sali: 700.)

...nakładów na wynagrodzenia w systemie opieki zdrowotnej, czyli 8 mld zł skutku rocznego. To, co znalazło się w poprawkach Senatu, które dosyć arbitralnie podwyższyły o 30% wskaźniki...

(Głos z sali: 15.)

...to jest obietnica bez pokrycia.

Koszt półroczny tego podwyższenia to jest prawie 6,5 mld zł. Roczny koszt to jest 12 mld zł. Szanowni państwo, jednorazowo 12 mld zł rocznie.

(Poseł Jan Szopiński: Ale PiS za tym głosował.)

To jest obietnica bez pokrycia. To jest szalenie ważne głosowanie i namawiam wszystkich państwa do odpowiedzialnego wyboru, a nie składania obietnic bez pokrycia. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

W 3. poprawce Senat proponuje zmianę załącznika do ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Barbara Bartuś: Chcecie wywalić budżet, a nie dać podwyżek? Dzieciom chcecie zabrać.)

(Głos z sali: Telewizji. Telewizji chcemy zabrać.)

Dawno się państwo nie widzieliście, widzę, i tu taka konwersacja się toczy z jednej strony, ale proponuję przenieść to po głosowaniach potem w kuluary.

Głosowało 458 posłów. 232 – za, 223 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich (druki nr 1223, 1224 i 1235).

Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 209 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 ust. 1 ustawy

o Rzeczniku Praw Obywatelskich Sejm powołuje rzecznika praw obywatelskich za zgodą Senatu.

Grupy posłów zgłosiły następujące kandydatury na stanowisko rzecznika praw obywatelskich: panią Lidię Staroń oraz pana Marcina Wiącka.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość kandydaturę pani Lidii Staroń przedstawi pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Lidia Staroń to działaczka społeczna, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V, VI, VII kadencji, senator IX i X kadencji Senatu.

Pani Lidia Staroń jest inżynierem budownictwa, przedsiębiorcą, m.in. pełniła funkcję prezesa firmy handlowo-usługowej, a od 2005 r. zarządzała nieruchomościami. W 2005 r. pani Lidia Staroń uzyskiwała mandat poselski w okręgu olsztyńskim. W wyborach parlamentarnych w 2007 r. skutecznie ubiegała się o reelekcję, a w wyborach 2011 r. po raz trzeci z rzędu została wybrana na posła z wynikiem ponad 16 tys. głosów.

W październiku 2015 r. pani Lidia Staroń uzyskała mandat senatorski, uzyskując go z własnego komitetu wyborczego Lidia Staroń – Zawsze po stronie ludzi. W wyborach w 2019 r. ubiegała się o reelekcję, ponownie z własnego komitetu, uzyskując ponad 106 tys. głosów. Jest jedynym parlamentarzystą w Polsce, który zasiada w parlamencie wyłącznie z mandatu wyborców, bez żadnego poparcia formacji politycznych.

W Senacie jest wiceprzewodniczącą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz wiceprzewodniczącą Komisji Ustawodawczej. Jest członkiem Rady do spraw Pokrzywdzonych Przestępstwem, a także ekspertem zespołu ds. zmian ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przy ministrze sprawiedliwości.

Pani Lidia Staroń od lat skutecznie walczy z korupcją i z przejawami patologii w życiu społecznym. Jest założycielką i prezesem Stowarzyszenia Obrony Spółdzielców. W maju tego roku pani senator złożyła w Senacie projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poparty przez wszystkie siły polityczne, którego zapisy znacząco polepszą sytuację spółdzielców.

W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej pani Lidia Staroń przez trzy kadencje była członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W VII kadencji pracowała też w Komisji Ustawodawczej oraz pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Jako przedstawiciel Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym wskazywała na monopol Polskiego Związ-

Posel Barbara Bartuś

ku Działkowców. Trybunał potwierdził wtedy niekonstytucyjność przepisów obowiązującej wówczas ustawy.

Pani Lidia Staroń zainicjowała zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego m.in. w zakresie egzekucji. Jest autorką zmian ustawy o komornikach sądowych i egzekucji dotyczących m.in. obniżenia opłat komorniczych oraz nagrywania czynności komornika. Doprowadziła do zwiększenia dostępu do pomocy prawnej i wzmocnienia pozycji ofiar przestępstw, w tym zwiększyła uprawnienia osób pokrzywdzonych przestępstwem. Od lat walczy o nowe przepisy zapewniające realną ochronę przed lichwą. Przygotowała pakiet zmian, w tym zmianę ustawy o kredycie konsumenckim, w której radykalnie zmniejszono główną granicę kosztów pozaodsetkowych, a także nowelizację prawa o notariacie zakładającą m.in. wymóg nagrywania czynności notarialnych. Oprócz przepisów pani Lidia Staroń interweniowała w Prokuraturze Krajowej w sprawie lichwy, a efektem interwencji było polecenie wszystkim prokuratorom, aby pomagali ofiarom lichwy także na drodze cywilnej.

Pani Lidia Staroń walczy o niezakłamywanie historii, wskazując na potrzebę prowadzenia polityki historycznej i wyeliminowania nieprawdziwych, krzywdzących określeń: polskie obozy śmierci, polskie obozy koncentracyjne czy polskie obozy zagłady. Wskazywała na potrzebę przypisania zbrodni II wojny światowej Niemcom, podkreślając, że naziści legitymowali się właśnie tą narodowością. Jest autorką podjętej przez aklamację w 2015 r. uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zmieniającej nazwę Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Narodowosocjalistycznych.*)

...i Obozów Zagłady na Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

Pani Lidia Staroń ustawicznie podejmuje interwencje w obronie pokrzywdzonych zarówno w sprawach indywidualnych, jak i w sprawach całych grup społecznych. Jest niezwykle skuteczna, odważna, ma wiedzę merytoryczną i jest niezależna. Zawsze po stronie ludzi. Pomaga osobom pokrzywdzonym przez urzędy, instytucje, sędziów, prokuratorów, syndyków i komorników. Odzyskuje pieniądze, ruchomości, domy (*Dzwonek*) odebrane w wyniku przestępstwa. Interweniuje, gdy widzi ludzką krzywdę. Zarówno wysoki poziom wiedzy merytorycznej, jak i bogate doświadczenie zawodowe, a także działalność społeczna wskazują, iż pani Lidia Staroń jest dobrym kandydatem na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu grupy posłów z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska,

Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni, grupy posłów Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści, grupy posłów Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia), grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość...

(*Głos z sali: Nie.*)

...grupy posłów Koła Parlamentarnego Polska 2050, grupy posłów Koła Poselskiego Polskie Sprawy oraz grupy posłów niezrzeszonych kandydaturę pana Marcina Wiącka przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu grupy posłanek i posłów, których przynależność polityczna wykracza ponad utarte podziały sali sejmowej, chciałbym zaprezentować i zarekomendować Wysokiej Izbie osobę pana prof. Marcina Wiącka jako kandydata na rzecznika praw obywatelskich.

Pan prof. Marcin Wiącek jest prawnikiem. To profesor Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. nauk prawnych. Od 2009 r. jest nauczycielem akademickim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Początkowo zajmował stanowisko adiunkta. Obecnie jako profesor uniwersytecki od 2017 r. kieruje Zakładem Praw Człowieka. W 2009 r. prof. Wiącek obronił rozprawę doktorską, zaś w 2013 r. został doktorem habilitowanym. Dodam, że w wieku 30 lat.

Wywodzi się spod ręki... Jest uczniem znakomitego nauczyciela, prof. Janusza Trzcńskiego, który pełnił funkcję wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Pomimo młodego wieku prof. Wiącek w zasadzie od początku swojej kariery prawniczej sprawnie łączył naukę w zakresie prawa i praktykę prawniczą. W latach 2003–2007 był pracownikiem Trybunału Konstytucyjnego, zaś od 2007 r. był zatrudniony w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, gdzie pracuje do dziś. Ponadto w latach 2014–2016 zdobył cenne doświadczenie jako członek Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów. W tym samym okresie był również kierownikiem aplikacji legislacyjnej prowadzonej przez Rządowe Centrum Legislacji. Doświadczenie praktyczne prof. Wiącka jest więc rozległe i bardzo bogate.

Jest autorem przeszło 100 publikacji naukowych o tematyce prawniczej, w szczególności w zakresie prawa konstytucyjnego, ochrony praw człowieka oraz sądownictwa konstytucyjnego i sądownictwa administracyjnego. Był uczestnikiem licznych krajowych oraz międzynarodowych konferencji naukowych. Pisał również opinie prawne, rozwiązujące problemy natury prawnej. W 2018 r. na prośbę Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego prof. Wiącek przygotował projekt ustawy o zapewnieniu god-

Posel Krzysztof Paszyk

nej pamięci i należytej ochrony miejscom spoczynku bohaterów powstania warszawskiego oraz innych osób zasłużonych w walkach o niepodległość i suwerenność państwa polskiego.

Naukowo prof. Wiącek przez wiele lat zajmował się prawem konstytucyjnym oraz prawem administracyjnym, w tym kwestiami procedury administracyjnej. Obecnie w spektrum jego zainteresowań jest problematyka szeroko pojętych praw człowieka. Podkreślenia wymaga, że zagadnienia naukowe, które rozstrzyga prof. Wiącek, nie mają tylko i wyłącznie wymiaru naukowego. Nie stanowią one wyłącznie jałowego wykładu o literaturze prawa, przeciwnie, mają istotny wymiar praktyczny, bowiem w dużej mierze wynikają z wykonywanej od 14 lat pracy zawodowej prof. Wiącka jako głównego specjalisty w Biurze Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, zaś wcześniej, przez 5 lat – w Trybunale Konstytucyjnym.

Należy uznać bez wątpliwości, że przygotowanie naukowe, znakomity warsztat prawniczy oraz doświadczenie naukowe i praktyczne prof. Wiącka zdobywane podczas piastowania wielu wysokich funkcji, zarówno w organach polskiej władzy sądowniczej, jak i w instytucjach służących pomocą prawną, wymagających profesjonalnej, specjalistycznej wiedzy prawniczej, w szczególności w ramach działań Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów, w pełni predysponują jego kandydaturę do wyboru na nowego rzecznika praw obywatelskich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę...

(Głos z sali: Jeszcze Lipiec, sprawozdawca.)

Aha, przepraszam bardzo, jeszcze poseł sprawozdawca. Przepraszam bardzo.

Proszę pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie opinii komisji.

Przepraszam.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pani marszałek, jeszcze tam był czas, minuta została.)

Słucham?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Minuta została właśnie do uzupełnienia tego wystąpienia.)

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle, przepraszam bardzo. Tam została jeszcze minuta do końca?

(Poseł Robert Kropiwnicki: Mielśmy dzielony czas.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Są podzielone głosy wnioskodawców.)

46 sekund.

Przepraszam, panie pośle, nie było zgłoszenia drugiego wystąpienia.

Proszę bardzo, kontynuacja uzasadnienia kandydatury pana prof. Wiącka.

Proszę bardzo.

Posel Robert Kropiwnicki:

Wysoka Izbo! Otóż dzisiaj w imieniu tej części sali, w której jesteśmy w mniejszości, wyciągamy do was rękę, zwracamy się do was jako do większości: zakończmy ten spór. *(Oklaski)*

Przez prawie rok nie jesteśmy w stanie się dogadać. Naprawdę każdy, kto jest patriotą, powinien chcieć dzisiaj zakończyć ten spór. Zagłosujcie na prof. Wiącka, który ma gwarancję, że Senat go poprze, wyrazi zgodę. *(Gwar na sali)* Naprawdę warto, żebyśmy pokazali, że jesteśmy Polakami, że zależy nam na tym, żeby Polska miała rzecznika praw obywatelskich, a nie rzecznika politycznego. To nie może być polityk, to powinien być człowiek, do którego zwrócić się wszystkie strony sporu. Poprzyjcie profesora, który jest niezależny i który spełnia wszystkie gwarancje, a nie jest politycznym człowiekiem wyciągniętym z kapelusza. Naprawdę proszę was: pokażcie, że jesteście patriotami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, przed południem było coś podobnego. Zakłada pan, że głosowanie na drugą kandydaturę to nie jest wyraz patriotyzmu, jak rozumiem, tak?

(Poseł Barbara Nowacka: Pani marszałek, nie re-agowała pani...)

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Lipca o przedstawienie opinii komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw człowieka przedstawiam Wysokiemu Sejmowi opinię w sprawie wniosków dotyczących wyboru rzecznika praw obywatelskich.

Komisja rozpatrywała dwa wnioski. Kandydaturę pani Lidii Staroń komisja zaopiniowała pozytywnie *(Oklaski)*, natomiast kandydaturę pana Marcina Wiącka komisja zaopiniowała negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Proponuję, aby Sejm wysłuchał w dyskusji 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie...

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Jest sprzeciw co do 2 minut, jak rozumiem, tak?

(Głos z sali: 3 minuty.)

Kto zgłosił sprzeciw?

(Poseł Krzysztof Gawkowski: 3 minuty.)

(Głos z sali: 3 minuty, pani marszałek.)

Poddaję pod głosowanie moją propozycję 2 minut.

Proszę państwa...

(Głos z sali: Sprostowanie.)

(Poseł Borys Budka: Szybciej niż to głosowanie byłoby z tą dodatkową minutą.)

Dobrze, 3 minuty.

Odstępujemy od głosowania, tak?

Dobrze.

(Poseł Borys Budka: Dziękujemy.)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 9 miesięcy trwa wybór rzecznika praw obywatelskich. To niekończąca się historia. To już piąte podejście do wyboru tego konstytucyjnego organu. Każde z ugrupowań reprezentowanych na tej sali mogło wskazać swoją kandydatkę lub swojego kandydata marzeń. Ani nasi kandydaci, ani posłowie PiS nie uzyskali wsparcia w Senacie. Nie było większości w Senacie, jeśli chodzi o wybór polityka, i nadal nie będzie.

Jeśli jest się posłem lub senatorem, to każde głosowanie, każdy wybór to czysta polityka. To, że ktoś bardzo chce, nie może być wystarczającym atutem. Potrzebne są wyróżniająca wiedza prawnicza, niezależność, logika i precyzja w prezentowaniu wizji sprawowania urzędu, prawdomówność, ale także brak wątpliwości.

Ostatnie zawiadomienia do prokuratury nie budzą respektu wobec jednej z kandydatur. PiS konsekwentnie poszukuje kandydatów na kluczowe urzędy, na których można mieć prokuratorskie trzymanie. Nie przesądzając zasadności zarzutów, badanie w trakcie kadencji rzecznika sprawy w prokuraturze mogłoby mieć wpływ na jego funkcjonowanie, być swoistym efektem mrozącym.

Dostajemy dzisiaj również propozycję kompromisowego kandydata, zaproponowanego przez środowisko akademickie, a dokładnie przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Marcin Wiącek to na pewno kandydat świetnie przygotowany, naukowiec. Wyróżnia się on wiedzą prawniczą, a w szczególności znajomością obszaru praw człowieka. Ponieważ konsekwentnie unika demonstracji swoich poglądów politycznych, swojego światopoglądu, może stworzyć model sprawowania urzędu otwartego dla wszystkich, do którego bez żadnego trybu każdy i każda mogą się zgłosić ze swoim problemem. Ten model dłoni wyciągniętej do współpracy był widoczny podczas spotkań z Lewicą, ale również z Konfederacją. Nie bał się on merytorycznej rozmowy, debaty i nie uciekał od niej. Odpowiadał na zaproszenia. Nikt na tej sali nie ma żadnego powodu, by odmówić poparcia prof. Wiąckowi, ani merytorycznego, ani politycznego. To neutralny światopoglądowo, profesjonalny *(Dzwonek)* i niezależny kandydat. Koalicja Obywatelska jest na tak. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 9 miesięcy, 279 dni – to jest czas, który upłynął od końca kadencji obecnego rzecznika praw obywatelskich. Przez tyle czasu nie jesteśmy w stanie jako parlament wybrać rzecznika praw obywatelskich. Tyle czasu trwa klincz, którego ofiarą padają obywatele...

(Głos z sali: Nie blokujcie.)

...którzy mają konstytucyjnie zagwarantowane prawo do złożenia skargi, do poszukiwania ochrony u niezależnego organu konstytucyjnego, jakim jest rzecznik praw obywatelskich. Tyle trwa klincz, którego autorem jest Prawo i Sprawiedliwość, które ciągle podejmuje próby upchania na tym stanowisku partyjnego albo upolitycznionego kandydata.

Dzisiaj podejmujemy piątą próbę. Dzisiaj mamy szansę wybrać kandydata kompromisu, kandydata ponadpartyjnej zgody. To prof. Marcin Wiącek. Każdy musiał się posunąć. Każdy uznał, że dobro Polaków jest ważniejsze niż partyjny interes czy partyjny nominat. Dziś jest sprawdzian z odpowiedzialności i troski o państwo, o prawa obywateli. Możemy wybrać prawnika, profesjonalistę albo kandydatkę, której jedną z niewielu zalet jest to, że po prostu bardzo chce.

Klub Lewicy będzie głosował za kandydaturą prof. Marcina Wiącka.

Marszałek:

Kontynuuje pani poseł Katarzyna Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czternastolatkę gwałci 26-letni kuzyn, a sąd II instancji obniża wyrok, bo ofiara nie krzyczała. 18-letni obywatel Ukrainy zbiera pieniądze na cel społeczny i zostaje pobity przez funkcjonariuszy Policji. Czternastolatek udostępnia post o Strajku Kobiet, w domu nadochodzi go policja. Kolorowe flagi obrażają pomniki, gminne uchwały odczłowieczają, a 48 osób zostaje aresztowanych i wywiezionych na różne posterunki Policji za okazaną solidarność. Tysiące dzieci znikają z systemu edukacji w czasie pandemii, bo nie wiadomo, kto i jak ma to kontrolować.

To tylko kilka z 72 tys. ludzkich spraw z ostatniego roku, w których interweniował rzecznik praw obywatelskich i jego biuro. 72 tys. powodów, dla których potrzebujemy rzecznika praw obywatelskich dziś. Nadmierne upartyjnienie struktur państwowych, mało wydajny system opieki zdrowotnej, niewłaściwie reformowany system sprawiedliwości, kryzys praworządności, kryzys pandemiczny, a pośrodku tego człowiek. Osoby najsłabsze, których prawa i wolności wymagają dzisiaj szczególnej ochrony. Tylko wtedy, gdy człowiek i jego godność staną w centrum widzenia naszego świata, gdy w drugim, w tym innym, zobaczymy też człowieka, tylko wtedy i tylko tam, w człowieku i w obronie jego godności, odnajdziemy nasze wspólne wartości – nasz naród, nasze państwo i rzecznika naszych praw.

Dlatego w imię tego, co łączy, w imię wartości (*Dzwonek*), w imię demokratycznego państwa prawa wybierzmy dziś wspólnie, ponad podziałami, apolitycznego strażnika naszych praw i wolności.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Tak, pani marszałek, czas już się kończy. Czas dokonać wyboru. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj w tej Izbie, w tym momencie, trzeba zadać sobie pytanie, czy rzecznikiem praw obywatelskich powinna zostać oso-

ba, o której szef klubu rekomendującego mówi: dlatego ją zgłaszamy, bo chce. Czy rzecznikiem praw obywatelskich ma zostać osoba, która kiedyś była w zarządzie krajowym jednej z liczących się partii politycznych w tym kraju ...

(*Posel Joanna Borowiak: W jakim kraju?*)

...a dzisiaj, choć wybrana niezależnie, z własnego komitetu, opuszcza salę senacką w ramach obstrukcji działań Senatu Rzeczypospolitej? Czy osobą dzisiaj rekomendowaną przez Sejm na rzecznika praw obywatelskich powinna być osoba, co do której media ujawniają wiele wątpliwości dotyczących działalności, którą prowadziła przez ostatnie lata? Czy jednak powinniśmy wznieść się ponad tę polityczną zajądlność, ponad te polityczne spory i postawić na kandydata, który chce być rzecznikiem Polek i Polaków?

Nie chce być rzecznikiem poglądów politycznych, idei politycznych, rzecznikiem jakiegokolwiek partii politycznej. Naszym zdaniem, zdaniem klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, który mam przyjemność reprezentować, taką właśnie osobą jest pan prof. Marcin Wiącek. To osoba, która nigdy nie należała ani nie należy do żadnej partii politycznej, która w ostatnich latach absolutnie nie wklęła się, nie angażowała się po którejkolwiek stronie politycznych sporów, które wybuchały. To osoba, która naukowo, ale i praktycznie zajmuje się ochroną praw człowieka, rzeczą niezwykle dzisiaj ważną z punktu widzenia interesów Polek i Polaków. Jest osobą, która naukowo, wielopłaszczyznowo poznaje i zgłębia obszary, którymi zajmuje się rzecznik praw obywatelskich.

Naprawdę chcielibyśmy bardzo prosić Wysoką Izbę, by raz wznieść się ponad te podziały, które są tu naprawdę w wielu momentach niezwykle destrukcyjne, i poprzeć osobę pana prof. Marcina Wiącka, o co chciałbym bardzo serdecznie prosić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Szanowni Państwo! Konfederacja nie interesuje się tym, kto kogo zgłosił, nie interesują nas te układy, układziki, przepychanki. Każdego kandydata zawsze ocenialiśmy i oceniamy indywidualnie. W tym przypadku również byliśmy otwarci, zaprosiliśmy oboje kandydatów na dyskusję. Niestety oboje tę dyskusję przegrali: pani Lidia Staroń walkowerem, ponieważ nie przyszła, a pan Wiącek oprócz tego, że mówił parę rzeczy rozsądnych, to niestety mówił też parę takich, których nie dało się słuchać, jak o walce z luką płacową, wydumaną przez feministki. W związku z tym

Posel Dobromir Sośnierz

nie mamy łatwego wyboru i uznajemy, że ta debata nie doprowadziła nas do konkluzji.

W związku z tym posłowie Konfederacji oceniają indywidualnie każdego kandydata i zobaczymy, gdzie nas to doprowadzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch, Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koło Parlamentarne Polska 2050 udziela poparcia prof. Marcinowi Wiąckowi. To prawnik, naukowiec, specjalista z zakresu prawa konstytucyjnego i praw człowieka. Senator Lidia Staroń nie przekonała, że wyróżnia się wiedzą prawniczą, czego wymaga ustawa o RPO. W czasie posiedzenia komisji sprawiedliwości nie odpowiedziała właściwie na żadne pytanie posłów. Prof. Wiącek wie, jak skutecznie dochodzić praw obywatelskich. Daje rękojmię, że w swoich działaniach będzie niezależny, niezawisły i apolityczny.

(Poseł Marek Suski: Ha, ha, ha!)

Przekonywająco brzmi jego zapowiedź, że będzie – niech pan posłucha, panie pośle Suski – niezależnym adwokatem całego społeczeństwa.

(Poseł Joanna Borowiak: ...wygraża palcem.)

Jego wystąpienie i odpowiedzi w czasie posiedzenia komisji były wykładem prawa.

Szkoda, że pan, panie Suski, tam nie był i tej lekcji prawa dla każdego nie odbył.

Podkreśla na każdym kroku, jak ważna jest ochrona godności człowieka, która zgodnie z art. 30 konstytucji stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Akcentuje prof. Wiącek, jak ważny jest art. 32 konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi”. Dlatego jesteśmy przekonani, że każda osoba szukająca wsparcia, niezależnie od poglądów politycznych i tożsamości religijnej, kulturowej, narodowej czy seksualnej, będzie mogła widzieć w tym kandydacie rzecznika swoich praw.

W szczególności Koło Parlamentarne Polska 2050 docenia krytyczną ocenę funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie, konieczną kontynuację w zakresie realizacji zadań z zakresu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, wyrażaną troską o prawa osób zatrzymanych i tymczasowo aresztowanych oraz osób w kryzysie bezdomności, jak również konieczność przestrzegania łamanej ostatnio przez rządzących wolności zgromadzeń.

Cieszę deklaracje kandydata dotyczące konieczności pełniejszej realizacji przez Polskę międzynarodowych zobowiązań w zakresie ochrony środowiska,

czyli np. wynikającej z podpisanej 23 lata temu, a ratyfikowanej przez Polskę w 2003 r. konwencji z Aarhus możliwości zaskarżenia planów urządzenia lasu czy planów łowieckich, które to prawa nie są realizowane w naszym ustawodawstwie, a także prawa do czystego powietrza.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zwracam się z kolejnym apelem, który tu już był słyszany z ust innych posłów: bądźmy dzisiaj naprawdę ponad podziałami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szramka, Koło Poselskie Polskie Sprawy.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzecznik praw obywatelskich powinien być niezależnym adwokatem społeczeństwa. Tak mogłaby brzmieć skrócona definicja tej funkcji. Absolutnie zgadzam się z tym stwierdzeniem, a są to słowa pana prof. Wiącka. Wspólnie z pozostałymi posłami koła Polskie Sprawy podpisaliśmy się pod jego kandydaturą.

Nie jest politykiem ani nie jest związany z żadną partią polityczną. Bardzo dobrze. Pracował w Radzie Legislacyjnej przy premierze za rządów PO-PSL, a także za rządów PiS. To również cieszy, bo pokazuje, że jego kompetencje były cenione i wykorzystywane bez względu na zmieniającą się władzę. Kieruje Zakładem Praw Człowieka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Nie wiem jak dla państwa, ale dla mnie to również jest całkiem istotna zaleta. Uczestniczył w debacie, którą zorganizowała Konfederacja. To pokazuje, że nie obawia się konfrontacji. Niestety podczas debaty zabrakło kontrkandydatki. Szkoda, ale to również wiele mówi.

Rzecznik praw obywatelskich musi być niezależny. Pożądane jest, żeby nie był powiązany z partią rządzącą, ponieważ w czasie jego pracy najprawdopodobniej będą występowały sytuacje, w których będzie stawał po stronie obywatela w kontrze do decydentów politycznych.

Nie może się wtedy zastanawiać, czy zaszkodzi rządzącym, czy nie. Musi stać po stronie obywatela.

Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Stańmy dziś na wysokości zadania. Parlament od kilku miesięcy nie może wybrać rzecznika praw obywatelskich. To wstyd. To kolejny argument za tym, aby obywatele sami wybierali swojego rzecznika. Na chwilę obecną nie jest to możliwe, dlatego liczę na to, że tym razem wszyscy schowamy interes partyjny do kieszeni i podejmiemy do tego głosowania odpowiedzialnie.

Koło Poselskie Polskie Sprawy będzie głosować za kandydaturą pana prof. Wiącka. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pani Lidii Staroń na stanowisko rzecznika praw obywatelskich oraz negatywnie kandydaturę pana Marcina Wiącka na stanowisko rzecznika praw obywatelskich.

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 29 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu powołuje rzecznika praw obywatelskich bezwzględną większością głosów.

Na stanowisko rzecznika praw obywatelskich zgłoszono dwie kandydatury.

Wobec tego Sejm przeprowadzi w tej sprawie głosowanie za pomocą urządzenia do liczenia głosów, wykorzystując funkcję tego urządzenia umożliwiającą dokonanie wyboru z listy.

Przedstawiam zasady głosowania z wykorzystaniem funkcji umożliwiającej dokonanie wyboru z listy.

Po zarządzeniu głosowania na wyświetlaczu pojawiają się nazwiska i imiona kandydatów. Lista kandydatów ułożona jest w porządku alfabetycznym.

Aby oddać głos na kandydata, należy zaznaczyć jego nazwisko i imię. Potwierdzenie zaznaczenia pojawia się w polu wyboru.

Aby zmienić decyzję, należy usunąć zaznaczenie kandydata, a znak potwierdzenia obok nazwiska i imienia zniknie.

Po dokonaniu wyboru należy zatwierdzić swoją decyzję przez naciśnięcie przycisku „Zatwierdź i wyślij”. Jest to równoznaczne z ostatecznym oddaniem głosu, a zatem brakiem możliwości zmiany decyzji.

Niezaznaczenie żadnego kandydata i naciśnięcie przycisku „Zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z oddaniem głosu przeciwko wszystkim kandydatom.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu powołuje rzecznika praw obywatelskich bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że na stanowisko rzecznika praw obywatelskich zgłoszone zostały kandydatury pani Lidii Staroń oraz pana Marcina Wiącka.

Po rozpoczęciu głosowania lista w kolejności alfabetycznej zostanie umieszczona w urządzeniu do liczenia głosów.

Przypominam, że poprzec można tylko jedną kandydaturę.

Ponownie przypominam, że naciśnięcie przycisku „Zatwierdź i wyślij” jest równoznaczne z ostatecznym podjęciem decyzji, a zatem bardzo proszę, aby tego przycisku użyć jako ostatniego.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę obecnie panie i panów posłów o podejmowanie decyzji w sprawie powołania rzecznika praw obywatelskich.

(*Głos z sali:* Prosimy anulować, bo przegramy.)

(*Głos z sali:* Wynik, wynik.)

Panie posle, to państwo posłowie zgłaszają, że jest problem, i dlatego czekam, żeby uzyskać połączenie.

(*Głos z sali:* Nie, nie ma problemu.)

Proszę się nie denerwować. Momencik.

Zamykam głosowanie i proszę o wyniki.

(*Posel Jacek Protasiewicz:* Podajcie prawdę. Już nic nie pomoże, pani marszałek. Publikować.)

(*Posel Konrad Fryszak:* Anulowaliście, bo przegraliście?)

W głosowaniu wzięło udział 455 posłów. Większość bezwzględna – 228. Pani Lidia Staroń – 231, pan Marcin Wiącek – 222.

Sejm bezwzględną większością głosów powołał panią Lidię Staroń na stanowisko rzecznika praw obywatelskich. (*Część posłów wstaje, burzliwe oklaski.*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1265).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1265, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Dajcie wyniki.)

...państwo już za długo siedzicie. Dobrze. Proszę bardzo. Dziękuję.

(*Głos z sali:* Nie, wyniki.)

(*Posel Rafał Grupiński:* Dlaczego nie ma wyników na stronie?)

Jakich wyników?

(*Głos z sali:* Nie ma wyników poprzedniego głosowania.)

No jak nie ma?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

(*Głos z sali:* Drukują.)

Głosowało 450 posłów. 430 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

(*Głos z sali:* Dajcie wyniki.)

Pani poseł, wyniki były wyświetlane na tablicy.

(*Głosy z sali:* Nie.)

Jak to, nie było wyświetlonych wyników na tablicy?

(*Głos z sali:* Nie ma wyników.)

Wyniki głosowania na rzecznika były wyświetlone? (*Gwar na sali*)

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 33 do godz. 16 min 45*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1222).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Sebastiana Kaletę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw ma na celu implementację do prawa polskiego wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach polskich, tj. C-176/17, C-545/17 w połączonych sprawach C-419/18 i C-483/18, oraz w sprawie niemieckiej, tj. C-670/15.

TSUE dostrzegł, że obecnie funkcjonujące w polskim systemie rozwiązania regulujące postępowania sądowe w sytuacjach, w których przedsiębiorca pozyska konsumenta o zapłatę, przedkładając sądowi wraz z pozwem wyłącznie wystawiony przez konsumenta weksel, mogą zniechęcać konsumenta do podjęcia obrony. Taka sytuacja wymaga zmian, które rozszerzą ochronę konsumentów, jednocześnie zniechęcając przedsiębiorców do sporządzania w obrocie konsumenckim umów, w których będą zawarte nieuczciwe postanowienia krzywdzące konsumentów.

TSUE zakwestionował również regulację funkcjonującą w polskim postępowaniu cywilnym, która utrzymuje monopol operatora wyznaczonego na świadczenie usług pocztowych związanych z nadawaniem przez strony czy uczestników postępowania pism procesowych do sądu, kiedy to nadanie wiąże się z zachowaniem terminu do dokonania określonej czynności procesowej.

Chciałbym podkreślić, że istotą tego projektu są zmiany, które będą służyć obywatelom, w szczególności konsumentom w postępowaniach sądowych.

W pierwszej kolejności chciałbym omówić najważniejsze zmiany, które projekt wprowadza do Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie ochrony konsumentów.

Po pierwsze, projekt ma spowodować, że sąd z urzędu będzie badał umowę, w której roszczenia przedsiębiorcy zabezpieczą wystawiony przez konsumenta weksel pod kątem istnienia w takiej umowie klauzul niedozwolonych. Kontrola sądu ma dotyczyć nie tylko samej umowy, ale również deklaracji wekslowej oraz załączników do umowy.

Po drugie, projekt wprowadza – jest to bardzo ważna zmiana dla przeciętnego obywatela – złagodzenie wymogów formalno-fiskalnych dla wnoszonych przez konsumentów zarzutów od nakazu zapłaty. Korzyść dla konsumentów m.in. polega na tym, że termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty będzie wydłużony do 1 miesiąca, a opłata od zarzutów nie będzie mogła wynosić więcej niż 750 zł.

Konsekwencją wprowadzonych zmian do prawa procesowego jest rozszerzenie w dalszych przepisach projektu ochrony konsumenta na gruncie prawa materialnego, tj. prawa wekslowego, ustawy o kredycie konsumenckim oraz Kodeksu wykroczeń, których charakter jest w zasadzie służebny, jako skutek zmiany podstawowej regulacji, tj. prawa wekslowego.

Zmiany w ustawie – Prawo wekslowe dotyczą w szczególności wyłączenia przenoszalności weksla, który wystawił konsument. Zmiana ta ma zapewnić, aby powód, który wystąpi na drogę sądową przeciwko konsumentowi, miał realną możliwość dysponowania umową, której postanowienia zostały zabezpieczone wekslem wystawionym przez konsumenta. Brak takiej zmiany mógłby prowadzić do sytuacji, w której kolejny nabywca weksla nie mógłby wykonać zobowiązania sądu do przedłożenia umowy, uniemożliwiając tym samym sądowi kontrolę nieuczciwych warunków.

Kolejna istotna zmiana w tym projekcie dotyczy Kodeksu postępowania cywilnego. Projekt dostosowuje do wymogów prawa Unii Europejskiej przepis art. 165 § 2 k.p.c. w taki sposób, żeby oddanie pisma procesowego w formie przesyłki pocztowej w polskiej placówce każdego operatora pocztowego lub w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej było równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Zagwarantuje to dostarczanie do sądu nadanych przesyłek w odpowiednim i przewidywalnym czasie oraz zachowanie terminu do dokonania czynności procesowej.

Ostatnia kategoria proponowanych zmian dotyczy implementacji wyroku w sprawie C-670/15, który spowodował, że zachodzi konieczność nowelizacji ustawy o prawie pomocy w postępowaniach w sprawach cywilnych prowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania. W tym zakresie projekt przewiduje zmianę, zgodnie z którą osoba ubiegająca się o pomoc prawną będzie mogła uzyskać zwrot poniesionych kosztów tłumaczeń dokumentów niezbędnych do rozpatrzenia wniosku o przyznanie prawa pomocy. Bez tej zmiany brzmienie obowiązującego przepisu budziło wątpliwości i niepożądaną niepewność sytuacji osoby ubiegającej się o pomoc prawną, co oczywiście należy doprecyzować i co też przedłożony projekt czyni.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozostaję w przekonaniu, że dzięki zaproponowanym rozwiązaniom zostanie zapewniony wysoki poziom ochrony słabszych stron postępowania sądowego, w szczególności konsumentów. Proszę Wysoką Izbę o poparcie przed-

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta**

stawionego projektu. Rząd ma nadzieję na szybkie i efektywne procedowanie nad nim w Wysokiej Izbie, mają na uwadze to, że wykonuje on zobowiązania wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1222.

Tak jak już pan minister powiedział, celem rządowego przedłożenia jest implementacja do polskiego porządku prawnego, konkretnie do procedury cywilnej, wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach C-176/17 oraz C-545/17 i połączonych C-419/18 i C-483/18. Na czym te zmiany by polegały? Szczegółowo przedstawił to pan minister Kaleta. Najważniejszą sprawą jest to, by przed wszczęciem postępowania nakazowego w oparciu o weksel sąd mógł dokonać sprawdzenia umów i załączników do umowy, na podstawie której był wystawiony weksel i zabezpieczał on wykonanie tej umowy, pod takim kątem czy zarówno umowa, jak i załączniki do niej nie zawierają niedozwolonych klauzul, które mogłyby pokrzywdzić konsumenta. Ta kontrola będzie obowiązkowa.

Nadto w konsekwencji projekt wyłączył też przenoszalność ze skutkiem indosu praw z weksla wystawionego przez konsumenta na osobę trzecią. Taka praktyka będzie niedozwolona. Zmianą w dobrym kierunku jest też zniesienie monopolu operatora pocztowego, jeżeli chodzi o kwestię doręczeń. Jednym słowem są to zmiany, które wzmacniają pozycję konsumenta względem przedsiębiorców, którzy do tej pory mieli procedury związane z egzekwowaniem należności z umowy w oparciu o weksel zdecydowanie bardziej korzystne, w szczególności jeżeli zawierały w umowach klauzule niedozwolone, a nie podlegały to kontroli.

Należy więc stwierdzić, że z jednej strony jest to oczywiście implementacja, czyli obowiązek państwa polskiego, ale jednocześnie są to zmiany, które idą w dobrym kierunku. Mają one poparcie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. W tej sytuacji oczywiście w imieniu klubu wnoszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych we właściwej komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Barbarę Dolniak o to, aby przedstawiła stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wynika z konieczności implementacji do polskiego porządku prawnego wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, m.in. w sprawie polskiej, o sygnaturze C-545/17. Pojawia się tutaj kilka zmian, które dla stron postępowania sądowego będą miały znaczenie, m.in. możliwość nadania przesyłki do sądu nie tylko u jednego operatora pocztowego, ale w każdym przedsiębiorstwie, które jest wpisane do rejestru operatorów pocztowych zarówno w Polsce, jak i na terenie Unii Europejskiej. Ważna zmiana to ta, że przesyłka będzie musiała być nadana tylko i wyłącznie w formie listu poleconego. Ale to akurat dobre rozwiązanie, ponieważ strona będzie mogła zawsze wykazać, że złożyła pismo procesowe do sądu.

Istotna jest również kwestia zmian dotyczących konsumenta. Składający pozew do sądu będzie musiał wskazać w pozwie, czy przeciwnik, czyli pozwany, jest konsumentem. Jeżeli tego nie zrobi, sąd będzie mógł wezwać stronę do uzupełnienia braku pod rygorem zwrotu pozwu. Jeżeli poda nieprawdziwą informację, sędzia czy referendarz – bo o to rozszerzono również kompetencje referendarza – będzie mógł wymierzyć karę pieniężną, czyli po prostu grzywnę, za podanie nieprawdziwej informacji. Nadto przyznane jest uprawnienie do wydania z urzędu postanowienia zmieniającego treść nakazu, jeżeli chodzi o czas na zaskarżenie tego nakazu.

Ważna jest również kwestia dotycząca weksla, a mianowicie projekt przewiduje zakaz przenoszenia praw z weksla wystawionego przez konsumenta na inne osoby, np. firmę windykacyjną, i obejmuje nie tylko, jak teraz, kredyt konsumencki, ale także wszelkie umowy konsumenta z przedsiębiorcą. Ochrona ta ma przy tym obejmować nie tylko dłużnika, ale także poręczycieli. Występujący z wekslem będzie musiał przedstawić sądowi umowę. Jeżeli tego nie zrobi i sąd stwierdzi jakiegokolwiek wątpliwości, będzie mógł on przekazać sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym. Przypomnę, że nakazy zapłaty z weksla

Posel Barbara Dolniak

wydawane są w trybie nakazowym – to po pierwsze. Po drugie, od razu stanowią one tytuł wykonawczy.

Ponadto oprócz tych rozwiązań przewidziana jest również możliwość uzyskania zwrotu kosztów tłumaczenia. W ustawie o kosztach sądowych jest określenie rozwiązania dotyczącego górnej granicy opłaty od zarzutów dotyczących nakazu zapłaty. Będzie również możliwość uzyskania zwrotu kosztów dotyczących tłumaczenia.

Mam nadzieję, że w toku postępowania zarówno przed Sejmem, jak i na posiedzeniu komisji, do której projekt zostanie skierowany, nie zostaną złożone do niego rozwiązania, które zmieniąby jego cel oraz treść, bo to zły sposób procedowania, a niestety mamy z nim często do czynienia. Ustawa ta w zakresie swojej treści, jak i z uwagi na potrzebę zmian zgodnie z orzeczeniami, z wyrokami Trybunału Sprawiedliwości – co do niektórych kwestii sądy już stosują bezpośrednio orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wejdzie w życie. Uchwalimy projekt ustawy, który pozwoli stronom na szybsze i sprawniejsze dochodzenie swoich racji, a jednocześnie da on możliwość przedstawienia argumentów w postaci np. umowy, jeżeli mówimy o wekslu. To rozwiązanie daje szansę na ocenę (*Dzwonek*) przez sąd zasadności roszczenia przed wydaniem nakazu zapłaty w trybie nakazowym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią posel Katarzynę Ueberhan, która przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy z druku nr 1222 o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, projekt, który ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Obowiązkowa kontrola umowy, a nie tylko weksla, dłuższy termin na odwołanie i niższe opłaty sądowe, mające wzmocnić obywateli w sporach z przedsiębiorcami i zwiększyć ochronę konsumentów przed działaniami dużych firm, w tym banków – takie zmiany przewiduje niniejsze przedłożenie, rządowy projekt noweli Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Podstawowy cel zmiany ustawy wynika z wdrożenia wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie tzw. postę-

powania nakazowego z weksla w sporach przeciw konsumentom. Zgodnie ze wskazaniem Trybunału Sprawiedliwości krajowym sądom cywilnym, w tym orzekającym w nich referendarzom zmienione przepisy stwarzają możliwości kontroli umowy i jej załączników, którą przedstawiony sądowy weksel zabezpieczał, i to jeszcze przed wydaniem nakazu zapłaty. Wszystko po to, aby wychwycić niedozwolone abuzywne postanowienia umowne. Należy przy tym pamiętać, że wydany na posiedzeniu niejawnym bez udziału pozwanego, a nawet jego pisemnego stanowiska, nieprawomocny nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia wykonalny bez nadania mu klauzuli, który jest dla osoby pozwanej prawie tak samo dolegliwy jak zajęcie komornicze.

Projekt poszerza też zakaz przenoszenia praw z weksla, tzw. indosu, wystawionego przez konsumenta na inne osoby, np. firmy windykacyjne, i obejmuje nie tylko, jak do tej pory, kredyty konsumenckie, ale wszelkie umowy konsumenta z przedsiębiorcą. Ochroną taką ma obejmować nie tylko samego dłużnika, to jest strony umowy zawartej z przedsiębiorcą, ale też i poręczycieli. Występujący z pozwem nakazowym będzie musiał przedłożyć sądowi umowę zabezpieczoną wekslem. Bez tego sąd nie wyda wyroku i skieruje sprawę do zwykłego procesu, więc pozwany konsument uzyska możliwość prezentacji swych racji przed wydaniem orzeczenia. W szczególnych przypadkach ma już wystarczyć samo oświadczenie pozwanego przed sądem – choć pod groźbą grzywny do 300 zł – o tym, że jest konsumentem.

Co równie ważne, przedłużony zostaje też termin na odwołanie od nakazu zapłaty na tzw. zarzuty – do miesiąca, jeśli dłużnik przebywa na terenie Polski, i 3 miesiące, gdy doręczenie ma nastąpić poza Unią Europejską. Dla uniknięcia komplikacji terminy te mają dotyczyć zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców. Nowe rozwiązania umożliwiają również oddanie pisma procesowego, z zachowaniem powyższego terminu, w placówce dowolnego operatora pocztowego świadczącego usługi powszechne – w formie przesyłki poleconej.

Opłata od zarzutów od nakazu zapłaty, którego przedmiotem było roszczenie przeciw konsumentowi, zgodnie z przedłożeniem nie będzie mogła przekraczać 750 zł. To znacznie mniej niż obecnie w zwykłym postępowaniu. Do weksli wystawionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy mają być jednak stosowane przepisy dotychczasowe. Ponieważ projekt dostosowuje polskie przepisy do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłych na kanwach spraw wniesionych z Polski oraz Niemiec i dzięki nowym rozwiązaniom zwiększy ochronę prawną obywateli, a konsumenci i inne strony postępowania cywilnego będą mogli korzystać z porównywalnego w całej Unii Europejskiej poziomu ochrony swoich praw, klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie w obecnie przedłożonym kształcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Paszyka, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałbym przedstawić nasze stanowisko do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1222.

Jeśli chodzi o omówienie przedmiotowego projektu, to właściwie wszystkie jego główne założenia zostały przybliżone przez przedmówców. Jest to przede wszystkim implementacja prawa europejskiego. Chciałbym w swoim wystąpieniu zwrócić projektodawcom uwagę, która jest również wyrażana przez Naczelną Radę Adwokacką, a dotyczy tego, że przy okazji projektowanych zmian nie pomyślano o odmiejszczeniu, jeśli chodzi o nadawanie korespondencji, tylko pozostał wymóg nadania pisma w placówce operatora pocztowego, a jak wiemy, nasza rzeczywistość jest dzisiaj taka, że świat idzie do przodu. Mamy różnego rodzaju listomaty, formy coraz bardziej mobilne i ułatwiające nadawanie przesyłek. I, panie ministrze, te przepisy mogłyby również nadszeregować za tym, co się dookoła nas, w naszej rzeczywistości dzieje. Może uda się w toku prac pomyśleć o tym, aby to spostrzeżenie, które nie jest spostrzeżeniem o charakterze politycznym, tylko pochodzi od fachowców, od profesjonalistów, w projekcie ująć.

To oczywiście nie zmienia faktu, że tak jak pozostałe kluby, których przedstawiciele prezentowali stanowiska przede mną, również my jako klub parlamentarny nie widzimy przeszkód w tym, żeby ten projekt został poparty, z tym zastrzeżeniem. Gdyby ta uwaga zyskała uznanie projektodawców i przez resort została rozpatrzona jako autopoprawka, to byłoby nam jeszcze łatwiej decyzję o poparciu tego projektu zmanifestować podczas głosowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Janusza Korwin-Mikkego, który przedstawi stanowisko koła Konfederacja w pierwszej części, a w drugiej części głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W prawie najważniejszą rzeczą jest to, żeby nie było często zmieniane. Jeżeli więc robimy jakąś zmianę, to trzeba ją dobrze uzasadnić. Tu uzasadnia się to wymogami Unii Europejskiej. Otóż ja nie jestem zwolennikiem niewolniczego naśladowania tego, co jest w Unii – wręcz przeciwnie. Jeżeli mają być jakieś zmiany, to powinny być dobre, nie złe, a nie – unijne albo nieunijne. Takie jest stanowisko Konfederacji.

Chciałem tutaj rozczarować Lewicę, bo zmiany... Ustawodawcom się wydaje, że coś zmieniają, natomiast ludzie się do tego świetnie dopasowują. Mogę się założyć, że jeżeli chcemy tutaj po lewacku promować biednego, drobnego konsumenta przeciwko wielkim firmom, to wielkie firmy po prostu wynajmą sobie zwykłego szarego obywatela, który będzie za nich prowadził sprawy i trzeba będzie pozywać zwykłych szarych obywateli, a nie wielką firmę. Prawnicy wielkich firm na pewno jakoś tę sprawę rozwiążą.

Przechodząc do konkretów: miałem nadzieję, że weksel, który na Zachodzie jest często stosowany, znajdzie u nas większe zastosowanie. Czym jest bowiem weksel? Weksel to jest prywatny pieniądz, który w pewnych okresach konkurował wręcz z pieniądzem państwowym, i to jest bardzo słuszne. Natomiast tutaj jest duże ograniczenie działalności weksla. Weksel się ciężko indosuje na trasata, działalność weksla jest tu, jak widzę, również ograniczona. Tutaj popieram wielce czcigodną posłankę Platformy Obywatelskiej: trzeba dużą uwagę przywiązać do sprawy wekslowej i jak najbardziej upowszechnić stosowanie weksli, nie tylko poręczycielskich, po prostu jako zapłaty. W tym celu musi być swobodna trasata weksla, tak samo jak jest swobodne przenoszenie stuzłotówki z obywatela na obywatela.

(Posel Krystyna Skowrońska: Zależy jaki weksel.)

Wszystko jedno. Weksel to weksel.

Natomiast co do kwestii wysokości, to jeszcze jedna rzecz jest tu pozytywna. Chodzi o zmniejszenie opłat sądowych, co rzeczywiście jest ważne. Oddając już głos mojemu szanownemu koledze, chciałbym poprosić również, żeby rząd zastanowił się nad zmniejszeniem opłat patentowych, bo liczba patentów w Polsce drastycznie spada, bo ludzi nie stać na nieprawdopodobnie wysokie opłaty za patent. Dziękuję za uwagę.

Kolega Dobromir Sośnierz.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ja również jestem sceptyczny wobec tego projektu. Mam mieszane uczucia. Nie popieram przede

Posel Dobromir Sośnierz

wszystkim ingerencji prawa wykroczeniowego w stosunki umowne, a tym bardziej jej dalszego rozszerzania. Rozumiem, że od biedy można uznać, że jakieś postanowienia umowne są po prostu nieważne, jeśli bardzo się upieramy, żeby tę wolność umów ograniczyć, ale traktowanie jakiegś dobrowolnie zawartej umowy jako wykroczenia to jest zła droga. Nie idźcie w tym kierunku. *(Oklaski)*

Mam też mieszane uczucia wobec zmiany dotyczącej doręczeń. Zgoda na oddawanie przesyłek sądowych z innych krajów może sprzyjać niestety – jako efekt uboczny – dalszemu wydłużaniu tych postępowań. Możemy sobie wyobrazić, że ktoś, komu zależy na przewlekaniu postępowania, może zaangażować kogoś do wysyłania poczty z kraju unijnego, w przypadku którego są problemy z pocztą, z docieraniem przesyłek na czas, i w ten sposób umyślnie sabotować rozwój tego postępowania. Myślę, że problem zagranicznych przesyłek lepiej rozwiązać za pomocą doręczeń elektronicznych, nad czym też już pracujemy. Mam wrażenie, że w ten sposób trochę łapiemy się lewą ręką za prawe ucho. To, że coś jest implementacją unijnej dyrektywy, nie powinno nas zwalniać, tak jak słusznie powiedział przedmówca, z samodzielnego oceniania, czy coś jest mądre czy głupie. W tej ustawie chyba są elementy takie i takie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Tomasz Zimoch przedstawi stanowisko koła poselskiego Polska 2050.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zbliża się godz. 18, ale będę mówił krótko nie tylko dlatego. Przede wszystkim chodzi mi o to, by nie powtarzać tego, co już wcześniej powiedziano. Zatem w trybie mini-maks: minimum słów, maksimum dobrego prawa.

Koło Parlamentarne Polska 2050 popiera ten projekt, bo legislatorzy mówią w takich sytuacjach: nie ma wyjścia, trzeba wdrożyć wyroki Trybunału Sprawiedliwości do polskiego prawa. I panie ministrze, oby to nigdy nie budziło żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o rozstrzygnięcia Trybunału.

Projekt ustawy zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego i inne ustawy powstał właśnie w wyniku kilku rozstrzygnięć Trybunału. Słusznie podkreśla się w uzasadnieniu, że konsekwencją zmian wprowadzonych do prawa procesowego jest rozszerzenie w dalszych przepisach projektu ochrony konsumenta na gruncie prawa materialnego.

Popieramy ten projekt, ale jednocześnie już sygnalizujemy, że pewnie na etapie prac komisji zadamy pytania, choćby dotyczące nowych brzmień § 1 i 2 w art. 480², bo nasuwają się wątpliwości, czy określony przez sąd 3-miesięczny termin zaspokojenia przez pozwanego roszczenia poza terytorium Unii Europejskiej nie jest zbyt długi i czy nie zachodzi jednak pewna sprzeczność z ideą tego postępowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się – zaraz zobaczymy ilu – czworo spośród państwa posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby się dopisać?

Jeszcze jeden pan poseł.

Proszę bardzo.

Na tym zamykam listę osób i ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani marszałek.

Posel Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Mam pytania dotyczące paru kwestii. Teraz będzie można kierować przesyłki z pismami do sądu za pośrednictwem operatora pocztowego wpisanego do rejestru. W związku z tym mam pytanie: Czy ministerstwo planuje na swojej stronie wskazywać, jakie są to podmioty, którzy operatorzy pocztowi prowadzący działalność wpisani do rejestru przyjmują przesyłki i do których można je składać? Czy przewiduje się takie rozwiązanie, czy też będzie to można sprawdzić tylko w rejestrze? Mam również pytanie dotyczące tego, jak państwo ustalaliście te dłuższe terminy, znaczy różnego rodzaju rozwiązania wprowadzone w tym projekcie, dosyć znacząco wydłużające wskazane tam terminy. Jest też możliwość uzyskania... *(Dzwonek)* 750 zł to górny pułap opłaty od zarzutów w nakazie zapłaty. Jak to zostało wyliczone i jakie argumenty państwo przyjęliście, przyjmując właśnie tę kwotę 750 zł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W przedłożeniu zmieniają państwo m.in. art. 165 Kodeksu postępowania cywilnego. Tam używacie

Posel Michał Gramatyka

takiego sformułowania: oddanie pisma procesowego w formie przesyłki poleconej w placówce pocztowej w Polsce lub w Unii Europejskiej. W obecnym stanie prawnym funkcjonuje również art. 165 § 4 zawierający normę: wprowadzenie pisma do systemu teleinformatycznego sądu. Moje pytanie: Jak nowelizacja k.p.c., nad którą pracujemy, ma się do art. 63 ustawy o doręczeniach elektronicznych, która przygotowuje nas na cyfrową komunikację m.in. z sądami? Tam ten obowiązek przyjmowania pism cyfrowych jest wprawdzie wyrażony, ale jest osłabiony takim enigmatycznym sformułowaniem: jeżeli warunki techniczne i organizacyjne sądu to umożliwiają. Mamy rok 2021. Moje pytanie: Kiedy ustawodawca określi konkretny termin, po którym będzie możliwa komunikacja z sądami (*Dzwonek*) na podstawie norm ustawy o doręczeniach elektronicznych? To coś, co dzisiaj wydaje się absolutnie naturalne. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy Polska faktycznie musi być upokarzana przez TSUE wyrokami przywołanymi w tym druku sejmowym? Czy żaden z wybitnych prawników ministerstwa usiłujących z jednej strony pozbawiać sędziów immunitetu, a z drugiej strony zabraniać im wykonywania ich obowiązków nie mógł być wcześniej zobowiązany do uporządkowania tak oczywistych spraw? Czy tak trudno było dopilnować współbrzmienia Kodeksu karnego z Kodeksem postępowania cywilnego w kwestiach tak banalnych jak wskazanie operatora pocztowego lub zauważenie, że niemożliwa jest prawna egzekucja weksła sporządzonego do bezprawnej umowy określającej jego stosowanie?

Szanowny Panie Ministrze! Dlaczego pańscy urzędnicy nie zajmują się sprawami, do których zostali powołani? Czy mógłbym pana ministra poprosić o zajęcie stanowiska w tej sprawie na piśmie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie będę się odnosiła do tego segmentu dotyczącego informatyzacji prac sądu. Odniosę się do tej części, w której zmienia się przepisy Prawa wekslowego i Prawa czekowego, tej ustawy z 1936 r. Państwo wskazujecie, że wprowadzamy zakaz przenoszenia indosu z weksla w zakresie przepisów prawa wekslowego i czekowego. W tym zakresie interesuje mnie również... Skoro do umowy czy do weksla dołączona jest deklaracja wekslowa, to jak w tym przypadku podchodzić do możliwości robienia czy rolowania, czy sekurytyzacji kredytów, w tym kredytów konsumenckich, i sprzedawania pakietów innym podmiotom? Jak powiedział pan poseł Korwin-Mikke, to są pieniądze. Jeżeli one nie wpływają (*Dzwonek*), jeżeli to zabezpieczenie nie działa, to wtedy otrzymujemy, sprzedajemy poniżej tej wartości. W tym zakresie, jeżeli zamykamy stosowanie m.in. przenoszenia indosu w sytuacjach z konsumentami, chciałabym zapytać, jak miałyby się to odbywać w życiu gospodarczym. Czy transakcje gospodarcze pomiędzy podmiotami, które prowadzą działalność gospodarczą, będą możliwe? Czy dzisiaj robienie portfeli sekurytyzacyjnych i sprzedaż wierzytelności będą możliwe i w jakim zakresie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni pytanie zada pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany są jak najbardziej potrzebne i w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy koleżanka już powiedziała, że będziemy głosowali za. Ale mam pytanie, panie ministrze, zwracam się do pana jako członka polskiego rządu: Czy panu nie wstyd? Po wprowadzeniu tych zmian będzie można oddać pismo procesowe w formie przesyłki poleconej w dowolnym miejscu na terenie Unii Europejskiej, gdzie działa placówka pocztowa. Kiedyś standardem było to, że w miastach wojewódzkich, byłych miastach wojewódzkich placówki pocztowe Poczty Polskiej były czynne 24 godziny na dobę. Teraz mieszkańcy np. Bielska-Białej, żeby nadać przesyłkę w dniu wolnym od pracy, muszą dojeżdżać do Katowic. Czy teraz, panie ministrze, nie będzie panu wstyd, że polscy obywatele będą jeździć np. do Republiki Czeskiej i tam nadawać przesyłki, ponieważ tam te placówki pocztowe dłużej działają (*Dzwonek*) niż w Polsce? Proszę zadziałać w polskim rządzie, żeby to zmienić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Odpowiedzi na zadane pytania udzieli pan minister Sebastian Kaleta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytania, które się pojawiły podczas tej debaty, w pierwszej kolejności chciałbym odnieść się do kwestii kompetencyjnej, dlaczego jest ta ustawa. Tutaj jedna z pań poseł, jeden z panów posłów wskazał, że mówimy o wyrokach TSUE i ich stosowaniu, a nie zawsze polski rząd się z nimi zgadza. Jest kwestia zasadnicza w zakresie tego, jakie kompetencje Polska przekazała Unii. W zakresie ochrony konsumentów te kompetencje Unia po prostu na mocy art. 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wprost posiada. Zacytuje: „Dążąc do popierania interesów konsumentów i zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów, Unia przyczynia się do ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i interesów gospodarczych konsumentów, jak również wspierania ich prawa do informacji, edukacji i organizowania się w celu zachowania ich interesów”. To jest przepis kompetencyjny. Natomiast w tym obszarze, w którym rzeczywiście prowadzone są spory, jeśli ktoś z panów bądź pań posłów będzie w stanie wskazać przepis kompetencyjny, który mówi, że Unia może wpływać na organizację wymiaru sprawiedliwości w państwie członkowskim i decydować o kształcie i organizacji tego wymiaru sprawiedliwości, to wtedy rzeczywiście być może jest jakieś pole do dyskusji. Takiego przepisu w traktatach w zakresie sądów nie ma, stąd ten spór.

Przechodzę do innych kwestii pojawiających się w ramach pytań. Pani poseł pytała o kwestię opłaty, jak została ona ustalona. Dzisiaj opłata od zarzutów od nakazu zapłaty nie różnicuje konsumenta od innych podmiotów i właśnie celem tej ustawy jest wprowadzenie limitu dla konsumenta. Jako że ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewiduje dla konsumenta maksymalną opłatę od pozwu w kwocie 1000 zł, a kwota opłaty od zarzutów to jest 3/4, więc 3/4 tej kwoty to jest 750 zł. Takie jest źródło ustalenia kwoty w tym przedłożeniu.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mogło być taniej.)

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą placówek pocztowych i generalnie doręczeń, przyjmowania pism, to lista podmiotów, które mogą świadczyć te usługi, znajduje się w BIP-ie Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię, przepis pozwala, z pewnością może wpłynąć na to, że usługi dotyczące jeszcze łatwiejszego nadawania pism

mogą stać się bardziej konkurencyjne, ponieważ mogą być firmy, które będą zainteresowane tym, by w sposób bardziej dogodny dla osób, stron postępowania takie usługi świadczyć. A więc w tym zakresie jest tylko udogodnienie, prezentowanie kolejnego udogodnienia.

Pozostałe kwestie z pewnością będzie można wyjaśnić na posiedzeniu komisji, niemniej w kilku tych kwestiach warto zaznaczyć od razu, jak się sprawy mają. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 1222, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 22 czerwca 2021 r.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 31. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, dopisać się do listy?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem zamkniętą.

Głos ma pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Poseł Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów opublikowana została zapowiedź projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych ustaw. Przepisy projektowanej ustawy mają na celu, jak wynika ze wstępu do opracowania, wzmocnienie roli organu nadzoru pedagogicznego, w tym w szczególności kuratora oświaty, tak aby jak najlepiej mógł wykonywać powierzone mu ustawowo zadania. Niestety zasadnicze zmiany dotyczą wyboru dyrektora i jego pozycji w szkole lub placówce. Dyrektor szkoły jest obecnie wyłaniany w drodze konkursu. Ten organizowany jest raz na 5 lat. Komisję konkursową w celu wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora publicznej szkoły, przedszkola lub placówki powołuje samorząd, tj. organ prowadzący. Zasiada w niej trzech przedstawicieli samorządu, trzech przedstawicieli kuratorium oświaty, po dwóch przedstawi-

Posel Rafał Adamczyk

cieli rady pedagogicznej, po dwóch przedstawicieli rady rodziców i po jednym przedstawicielu zakładowych organizacji związkowych. MEN proponuje zwiększenie liczby przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny w komisjach konkursowych z trzech do pięciu, z zastrzeżeniem że kuratorium może zgłosić mniejszą liczbę swoich przedstawicieli w pracach komisji, ale zawsze przysługiwać im będzie łącznie 5 głosów. Propozycja ta ośmiesza państwo polskie, wypacza ideę konkursu, nie służy odpowiedzialnej ocenie kandydatów na stanowisko dyrektora, świadczy jedynie o zamiarze centralizacji oświaty.

O intencjach Ministerstwa Edukacji i Nauki świadczy propozycja zawieszania niewygodnych dyrektorów na polecenie kuratora. Planuje się m. in. wprowadzenie możliwości złożenia przez kuratora oświaty wiążącego wniosku do organu prowadzącego szkołę o zawieszenie dyrektora szkoły w pełnieniu obowiązków, chodzi o złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Jest też zapis dotyczący odwoływania dyrektorów. Obecnie to organ prowadzący decyduje ostatecznie o takim kroku. Po wprowadzeniu projektowanych zmian samorząd będzie głównie wykonywał wolę kuratorium oświaty w tej kwestii i cały czas płacił.

Jeżeli dyrektor szkoły nie będzie realizował zaleceń organu sprawującego nadzór pedagogiczny, kurator będzie mógł wystąpić do samorządu z wnioskiem o odwołanie dyrektora w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. Po nowelizacji ustawy – Prawo oświatowe kurator oświaty będzie miał też decydujący wpływ na zajęcia prowadzone w szkołach przez organizacje pozarządowe. Dyrektor szkoły lub placówki będzie miał obowiązek uzyskać pozytywną opinię kuratora oświaty o prowadzeniu takich zajęć. Co więcej, dyrektor będzie musiał przedstawić rodzicom lub pełnoletniemu uczniowi pełną informację o celach i treściach realizowanego programu zajęć. Udział ucznia w tych zajęciach będzie wymagał pisemnej zgody rodziców lub pełnoletniego ucznia.

Te pomysły niewątpliwie odbierają samodzielność działania dyrektorów. W efekcie dyrektorzy i nauczyciele zrezygnują z poszukiwania dodatkowych wartościowych programów wychowawczych i edukacyjnych. Aby organizacja społeczna została wpuszczona do szkoły, będzie musiała najpierw przejść trudną procedurę administracyjną. Dotychczas w tej kwestii pytał radę rodziców o zgodę dyrektor, a nie kurator oświaty. Większość dyrektorów, chcąc uniknąć kolejnych obowiązków (*Dzwonek*), zrezygnuje z tych zajęć z niewątpliwą szkodą dla uczniów. Proponowane zmiany to niewątpliwie prosta droga do zniszczenia lokalnej polityki oświatowej i jej obywatelskiego wymiaru.

Zaskakujące jest również tłumaczenie proponowanych zmian. Autorzy opracowania podkreślają, że powodem wprowadzenia zmian są nieprawidłowości

w funkcjonowaniu szkół. W rzeczywistości trudno spotkać sytuację, by dyrektor nie wykonywał zaleceń kontroli kuratorium, nie wpuścił przedstawicieli kuratora oświaty czy nie udostępnił dokumentacji. Jest to z całą pewnością pretekst do wywrócenia do góry nogami dotychczasowego ustroju oświatowego.

Propozycja zmian w oświacie, Prawo oświatowe, jest niewątpliwie zapowiedzią przejęcia nadzoru państwa nad szkołami. Po przyjęciu projektowanych przepisów samorządowe władze lokalne będą miały niewiele do powiedzenia jako organ prowadzący publiczne szkoły. Zostanie im tylko wykonywanie zadań administracyjnych i płacenie za większość rzeczy. Szkoła samorządowa przestanie nią być, zastąpi ją szkoła scentralizowana i upaństwowiona, przychylna władzy i poddana politycznej kontroli. Zgodnie z aktualnym prawem prowadzenie szkół jest zadaniem własnym gminy. A jakie to zadanie własne, skoro o wszystkim decydują rząd i kurator? Rola samorządu sprowadza się jedynie do roli płatnika.

W ostatnich latach nie pojawiła się żadna rządowa inicjatywa w polityce oświatowej budująca klimat współpracy, zaufania między organem sprawującym nadzór pedagogiczny i organem prowadzącym. Minister edukacji i nauki zamiast rozwiązywać realne problemy polskiej oświaty, koncentruje swoją aktywność na kolejnym ograniczeniu kompetencji samorządu, dyscyplinowaniu dyrektorów i nauczycieli. Dzięki temu bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu panią poseł Wandę Nowicką.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym wyrazić ogromny żal i oburzenie, że Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny zlekceważyło środowisko pielęgniarek i położnych i odrzuciło także słuszne postulaty płacowe tego środowiska. PiS miał okazję zachować się przyzwoicie, a zachował się jak zwykle. Rząd napluł pielęgniarkom i położnym w twarz. A jeszcze niedawno rządzący na wyścigi licytowali się, kto głośniej i dłużej będzie klaskał białemu personelowi za jego heroizm i poświęcenie w walce z pandemią.

Pielęgniarki i położne zamiast oklasków wołałyby godne pensje. Dziś sejmowa większość odrzuciła opozycyjne poprawki Senatu dotyczące podwyżek dla pielęgniarek i położnych. Wstyd. Tymczasem słyszymy o kolejnych premiach i nagrodach w ministerstwach, m.in. w Ministerstwie Zdrowia, za trudną pracę w pandemii, o milionach złotych dla dyrektorów i innych nominatów partyjnych. Ci sami ludzie, którzy głosują przeciw podwyżkom dla pielęgniarek

Posel Wanda Nowicka

i położnych, z których część zapłaciła najwyższą cenę w walce z koronawirusem... To jest nie tylko szczyt hipokryzji, to jest po prostu bezwstydne i haniebne.

Podwyżki i wzrost finansowania powinny być pierwszym krokiem do uzdrowienia polskiego systemu ochrony zdrowia, który od lat jest na skraju załamania. Dzisiejsze głosowanie pokazuje, że rządzący, którzy przyczynili się do tego, że umieralność w Polsce ostatnio poszybowała do góry, nic sobie z tego nie robią. Nic dziwnego, oni sami nie muszą czekać na karetkę czy miejsce w szpitalu. Średnia wieku polskiej pielęgniarki to 53 lata, położonej – 50 lat. Za kilka lat to będzie 60 lat. Corocznie szkoli się 5600 pielęgniarek, pracę w zawodzie podejmuje tylko 3600 osób. Z każdym rokiem sytuacja będzie coraz bardziej dramatyczna.

Polska jest w Unii Europejskiej na trzecim miejscu od końca pod względem liczby pielęgniarek na 1 tys. mieszkańców. W Polsce jest ok. 1400 karetek pogotowia. Dla porównania rząd rozbija się, dosłownie, ponad 2 tys. limuzyn, a licząc różne instytucje państwowe, dysponuje ponad 4 tys. limuzyn. Rząd, lekceważąc słuszne postulaty środowiska pielęgniarek i położnych, działa na szkodę całego społeczeństwa. Przepracowane pielęgniarki i luka generacyjna uderzają w jakość świadczeń medycznych, a przez to w jakość naszego zdrowia. Jak rząd może być tak ślepy, by nie dostrzegać związku pomiędzy warunkami pracy pracowników ochrony zdrowia (*Dzwonek*), jakością świadczeń medycznych a naszym zdrowiem i życiem?

Lewica nie zostawi pielęgniarek i położnych samym sobie. Nadal będziemy walczyć o godne pensje i warunki pracy dla całego białego personelu oraz o zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jana Szopińskiego, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 lat temu Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało, że Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy będą produkować wojskowe drony w opcjach rozpoznawczych i w opcjach bojowych zdolnych do zwalczania całych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela. Jak oświadczył wiceminister obrony narodowej, dronami z Bydgoszczy zainteresowane były także inne armie świata, bo były one rewelacyjne i rewolucyjne. Bydgoskie Zakłady Elektromechaniczne „Belma” rozpoczęły już nawet produkcję głowic bojowych. Gdyby Ministerstwo Obrony Narodowej przyłożyło się przez te 5 lat

do produkcji polskich dronów, to dzisiaj polskie drony bojowe broniłyby polskich granic, a Polska mogłaby eksportować je do innych krajów na całym świecie. Tymczasem kiedy spoglądamy w niebo, to dronów pana Antoniego niestety nie widzimy. Nie widzimy ich, bo ich nie ma.

Niedawno dowiedzieliśmy się, że trzeba było kupić nowe drony w Turcji, bo w Turcji były. Dlaczego nie ma polskich dronów i kto za to odpowiada? Tego się nie dowiedzieliśmy. Nie znamy też odpowiedzi na pytanie, dlaczego Ministerstwo Obrony Narodowej i polski rząd robią prezenty tureckiemu rządowi, kupując broń wartą miliardy złotych bez umowy offsetowej. Tłumaczenia o nagłych i nieznanach wcześniej zagrożeniach są dla ekspertów mało wiarygodne. Przykro mi to mówić, ale rozmawiający ze mną wojskowi uważają, że takie postępowanie polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej wobec polskiego przemysłu zbrojeniowego to nie tylko przejaw niekompetencji, lecz także swoisty sabotaż gospodarczy, bo potencjalne miejsce Polski na światowych rynkach zapełnią producenci dronów z innych krajów świata, a polski przemysł zbrojeniowy nie będzie miał z tego tytułu żadnych korzyści technologicznych ani ekonomicznych. Bydgoscy wojskowi pytają, dlaczego ministerstwo storpedowało własny program budowy polskich dronów. Chcą wiedzieć, czy WZL nr 2 w Bydgoszczy i zakłady „Belma” będą w przyszłości produkować bojowe drony, jakie to będą drony, od kiedy będą produkowane i za jakie pieniądze.

Proponuję, aby ministerstwo zleciło WZL-om serwisowanie i obsługę tureckich dronów ze względu na ich wybitną kadre techniczną posiadającą duże doświadczenie. To dobre rozwiązanie dla polskiej armii, dlatego uprzejmie polecam je panu ministrowi. Apeluję także do ministra obrony narodowej, by w modernizacji polskiej armii maksymalnie wykorzystywać potencjał polskich firm, bo nie są one gorsze (*Dzwonek*) od firm zagranicznych. Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 i zakłady „Belma” w Bydgoszczy są dobrymi przykładami zakładów, którym warto zlecać zadania i w które warto inwestować. W tej sprawie skierowałem do pana ministra obrony narodowej interpelację i oczekuję na odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Brawa dla posła Szopińskiego.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią posel Monikę Falej, Lewica.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj uczestniczyłam w uroczystości wręczenia dyplomu równo-

Posel Monika Falej

ści I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie, które zajęło drugie miejsce w rankingu szkół przyjaznych osobom LGBTQ+. W pierwszej dziesiątce znalazła się także szkoła z Gronowa Elbląskiego, której również składam gratulacje w związku z tym wyróżnieniem.

Dotarcie do 22 tys. uczniów i uczennic oraz gruntowne zbadanie aspektu ich bezpieczeństwa, możliwości swobodnego wyrażania siebie jest nie do przecenienia. To właśnie na podstawie tych kryteriów stworzono wspomniany ranking. Szkoła z założenia powinna być instytucją przyjazną uczniom, miejscem, w którym mogą zdobywać wiedzę, odkrywać swoje pasje, ale również, co ważne, być sobą. Dlatego tak ważne jest, by wskazać na te szkoły, dla których jest to priorytetem. Okazuje się, że tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodych ludzi jest działaniem często heroicznym. Homofobiczne wypowiedzi i działania ministra edukacji, nagonka czołowych przedstawicieli władz państwowych są niedopuszczalnym aktem łamania praw człowieka. Rzecznik praw dziecka, który dopuszcza przemoc fizyczną wobec dzieci, który odmawia młodzieży dostępu do rzetelnej wiedzy i edukacji seksualnej, to smutna rzeczywistość, w której dorastają ludzie kształtujący swoją tożsamość i określający siebie wobec świata tak wrogiego na wielu płaszczyznach. Można się spierać o miarodajność czy zasadność rozmaitych rankingów poziomu kształcenia, efektywności nauczania oraz innych mierników przekazywanej wiedzy, jednak każde badanie, które analizuje otwartość szkoły i bezpieczeństwo uczniów i uczennic w jej murach, jest pożądane i z zainteresowaniem powinno być analizowane przez wszystkich, przede wszystkim ministerstwo edukacji, kierownictwo szkół, uczniów i uczennice, ich rodziców oraz opiekunów. To nasza wspólna sprawa. Poszanowanie godności uczniów powinno być ważniejsze niż odsetek olimpijczyków i olimpijek w danej szkole. Dziękuję pomysłodawcom i organizatorom projektu badającego poziom bezpieczeństwa osób LGBTQ+ w polskich szkołach, otwartości placówek i rzetelności edukacji antydyskryminacyjnej, antyprzemocowej w nich realizowanych.

Takie analizy powinny prowadzić główne instytucje w kraju, np. ministerstwo czy kuratorium oświaty. Niestety, jak widać, nie robią tego. Mam nadzieję, że zaczniemy budować nowe standardy edukacji w Polsce, że szkoły będą z dumą chwaliły się czołowymi miejscami w takich rankingach, a te placówki, które znalazły się na dalekich pozycjach, już dziś zaczną analizować, co można zrobić, by uczniowie (*Dzwonek*) i uczennice czuli się bezpiecznie, by byli akceptowani i przyjaźnie traktowani w szkole, której są częścią. Mam nadzieję, że takie rankingi nie będą pretekstem do szykan dla kuratorium oświaty czy też ministra edukacji. Dziękuję bardzo.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: A mniejszość koprogów? To jest jeszcze większa mniejszość.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o wygłoszenie oświadczenia panią poseł Klaudię Jachirę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to jest, że z partnera USA, z którym konsultuje się najważniejsze decyzje dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej, staliśmy się pomijanym członkiem wspólnoty? Co trzeba zrobić, żeby wielki i szanowany na arenie międzynarodowej 38-milionowy kraj stał się wstydlivym krewnym, którego strach zaprosić do stołu, bo poobraża gości? Co stało się z pozycją Polski, że prezydent Duda przyjmowany jest z honorami przez Erdoğan, dyktatora łamiącego prawa człowieka, za to prezydent USA, nasz strategiczny sojusznik, co najwyżej pozwoli sobie zrobić zdjęcie w holu, spiesząc się, już nawet nie chcę myśleć dokąd. Nie oczekuję od tego rządu odpowiedzi, bo to wasza konsekwentna polityka doprowadziła do upadku prestiżu Polski i nie ma w tym przypadku. To wy narażacie na niebezpieczeństwo życie Polek i Polaków. Osłabiliście naszą armię i sojusze, podczas gdy sytuacja międzynarodowa wymaga od Polski współpracy, jedności i zaufania. Jesteście w konflikcie ze wszystkimi naszymi sąsiadami. A co będzie, gdy przyjdzie godzina próby? Spójrzcie w lustro i odpowiedzcie sobie: Kto w Europie i na świecie będzie chciał umierać za ksenofobiczną i egoistyczną Warszawę? Warszawę, która nie szanuje nawet własnych obywateli i obywateli. Warszawę, która niszczy niezależne sądy i naraża życie kobiet. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Ewa Cicholska.

Nie widzę.

Zatem pan poseł Tomasz Olichwer.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 czerwca tego roku grupa zrzeszająca 2300 ratowników medycznych opublikowała list otwarty, w którym zwróciła uwagę na ciężkie warunki pracy. Autorzy listu poprosili mnie o publiczne odczytanie go na obecnym posiedzeniu Sejmu, dlatego to czynię w tym punkcie

Posel Tomasz Olichwer

z wielką przyjemnością, tym bardziej że nie tylko oni, jak pokazuje dzisiejsza demonstracja przed Sejmem pielęgniarek i położnych, są traktowani przez rząd, mówiąc kolokwialnie, po macoszemu.

Szanowni Państwo! Przechodzę do odczytania listu: Zwracamy się do państwa z prośbą o wsparcie i przyłączenie się do niezależnej akcji zrzeszającej ponad 2300 ratowników medycznych, która promuje prozdrowotne zachowanie wśród przedstawicieli tego zawodu.

13 czerwca 2021 r. wyznaczaliśmy jako Dzień Zdrowia Ratowników Medycznych. Założenie tego wydarzenia opiera się na wprowadzeniu zasady: chory personel nie podejmuje dyżuru. Dla społeczeństwa takie postępowanie wydaje się oczywiste, jednak dla ludzi pracujących w państwowym ratownictwie medycznym jest to nowa jakość. Do tej pory, mając świadomość, że jest nas zbyt mało, aby w razie niedyspozycji chory personel został zastąpiony, wykonywaliśmy swoje obowiązki niezależnie od stanu zdrowia. Nasze zadania realizowaliśmy zawsze z zaangażowaniem, poświęceniem i wysoką skutecznością, choć na skutek niedogodności związanych z chorobami, skrajnym zmęczeniem bez uśmiechu na twarzy.

Przez ostatni rok nasze zdrowie zostało wystawione na ciężką próbę, a praca ratownika medycznego jeszcze nigdy nie była tak ciężka. Wpłynęło to również negatywnie na psychikę personelu dodatkowo obciążoną przez działania Ministerstwa Zdrowia, które nie buduje zaufania w kwestii stabilności zatrudnienia i możliwości przeżycia z ratowniczej pensji. Cała ta sytuacja bardzo osłabia morale ratowników medycznych. W związku z powyższym ratownicy medyczni podjęli decyzję, że w pierwszym tygodniu sierpnia konsultować się będą z psychiatrami, aby dokonać redukcji szkód w swoich osobowościach i ratować zgliszczą, które pozostały z ich rodzinnych egzystencji.

Powstaje obawa, że konsultacje z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej oraz lekarzami psychiatrii wpłyną na dyżurową frekwencję oraz ograniczą dostępne zespoły ratownictwa medycznego, zespoły transportu medycznego, obsady szpitalnych oddziałów ratunkowych oraz innych miejsc, gdzie pracują ratownicy medyczni. Istnieje taka możliwość, ale z uwagi na brak szacunku do naszego zdrowia jako osób stanowiących filar ratownictwa medycznego w Polsce ze strony Ministerstwa Zdrowia musimy sami zacząć o nie dbać.

Nie do pominięcia jest fakt, że akcja nie ma na celu (*Dzwonek*) wywołania konfliktu naszego środowiska z Ministerstwem Zdrowia, a jedynie jest to akcja profilaktyki zdrowotnej wśród ratowników medycznych.

Więcej informacji na naszym facebookowym profilu „Ratownicy Medyczni. 13 czerwca 2021 r.” Z wyrazami szacunku ratownicy medyczni. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Dariusza Olszewskiego o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Dariusz Olszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stojąc w siedzibie polskiego parlamentu, pragnę przypomnieć o bardzo istotnych wydarzeniach zapisanych na kartach polskiej historii. 28 czerwca 1919 r. w Sali Lustrzanej Pałacu Wersalskiego podpisano traktat pokojowy z Niemcami będący fundamentem nowego porządku w Europie po zakończeniu I wojny światowej. W imieniu Polski traktat podpisali Ignacy Paderewski, ówczesny polski premier, oraz Roman Dmowski, najbardziej znany na Zachodzie polski polityk. 31 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej po burzliwej debacie ratyfikował traktat pokojowy z Niemcami. Ostateczny bilans traktatu wersalskiego był wielkim zwycięstwem Polski, efektem zabiegów dyplomatycznych Józefa Piłsudskiego, Jana Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Polska formalnie powróciła na mapę Europy, otrzymała swobodny dostęp do morza oraz znalazła się w gronie zwycięzców I wojny światowej.

Marzenia wielu stały się faktem. Dążenia ojców niepodległości przyniosły pożądany skutek. Choć nie zawsze potrafili się oni porozumieć, bo dzieliły ich różne wizje przyszłości polskiego państwa, to jednak potrafili podjąć wspólne działania w celu odzyskania wolnej Polski, dla swojej ukochanej ojczyzny. Fakt ten najlepiej dowodzi, iż Polska jest i będzie najsilniejsza, kiedy najistotniejsze sprawy Polacy będą realizować wspólnie, razem, bez oglądania się na podziały czy wizje. Kłótnie i swary nigdy nie przynosiły i nie przyniosą nikomu nic dobrego. Nie służą one budowaniu silnego, bezpiecznego i bogatego państwa. One tylko mogą w tym przeszkodzić i zniszczyć to, co zostało już osiągnięte.

Marszałek Józef Piłsudski mówił: „Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie teraz wygłosi pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety posłanka Jachira miała dużo racji. Polityka zagraniczna naszego państwa postawiła nas w sytuacji dramatycznej. Zupełnie niepotrzebnie zadarliśmy z Rosją, po czym wepchaliśmy Białoruś w objęcia Rosji, zupełnie nie wiadomo dlaczego naraziliśmy stosunki

Posel Janusz Korwin-Mikke

z Ukrainą, zamiast stanąć na czele Białorusi, Ukrainy i Polski poszkodowanych przez budowę Nord Stream, po czym zaatakowaliśmy Niemcy za Nord Stream w momencie, kiedy Nord Stream jest już ukończony. W tej chwili napelnia się już pierwsza nitka, druga będzie gotowa za 3 miesiące, czyli z dużym opóźnieniem. Udało się nam jeszcze w tej chwili zadrzeć z Danią, która nie przepuszcza nam ropy z Norwegii. Udało się nam zadrzeć z Czechami. Zamiast zapłacić im rok temu 30 mln, co by ich ucieszyło, to teraz mamy aferę na Bóg wie ile, prawda? I udało się nam zadrzeć w tej chwili ze Stanami Zjednoczonymi, które dziwnym trafem nie chcą iść na pasku polskiej polityki. W tej chwili została nam tylko Słowacja, która wczoraj dokopała nam 2:1. Ewentualnie możemy mówić także o Szwecji, ale to też i potop, i będziemy z nią grać za parę dni i też może być bardzo niedobrze.

Tak że, proszę państwa, zadarliśmy ze wszystkimi. Jest to sytuacja kompletnie absurda – 38-milionowe państwo, które zadziera z wszystkimi sąsiadami. Z Francją również mamy stosunki nienajlepsze, z Wielką Brytanią także. Powstaje pytanie, czy Wyszehrad, który też się z nami nie zgadza w sprawie polityki rosyjskiej... Bo tam nikt nie uważa, że Rosjanie są naszym rdzennym wrogiem od początku świata, prawda, tylko uważa się, że oni są pragmatykami.

Tak że powtarzam: zostaliśmy sami. Zostaliśmy sami i trzeba dokonać zasadniczej reorientacji polskiej polityki zagranicznej, bo nie chciałbym znaleźć się w sytuacji, kiedy zostanie dokonany kolejny rozbiór Polski, tym bardziej, że – jak by to powiedzieć – armia polska opiera się na dwóch brygadach głównie kawalerii amerykańskiej. Nota bene te dwie brygady wykonały tylko jedno ćwiczenie wojskowe, które polegały na ich szybkiej ewakuacji do Niemiec. Zresztą zostały one rozlokowane tuż koło Odry, tak na wszelki wypadek, żeby w momencie, gdy dojdzie do jakichś zadrażnień z Rosją, nie było bezpośredniej konfrontacji, bo mogłoby dojść do wojny światowej albo do czegoś takiego.

Tak że, proszę państwa, wzywam rząd, żeby tę sprawę przemyślał. Powtarzam: potrzebna jest całkowita reorientacja polskiej polityki zagranicznej i oświadczam, że jestem gotów w tym pomagać, ale to wymaga pewnej dobrej woli, a nie zaślepienia, tkwienia w tym, co się robiło do tej pory, opierając się na światłych wskazówkach i opiniach Piłsudskiego, Dmowskiego, prawda, i Bóg wie kogo, ale niepasujących zupełnie do dnia dzisiejszego. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie chciałam podzielić swoje oświadczenie na dwie części. Po pierwsze to, o czym mówiła pani poseł Wanda Nowicka w zakresie podwyżek dla pracowników ochrony zdrowia. Głosowaliśmy nad tym w Sejmie, jak również akceptowaliśmy poprawki Senatu w zakresie podwyższenia wynagrodzeń pracownikom ochrony zdrowia. Chodzi o trochę więcej, niż przewidywał rząd, dlatego że oni na to zasługują. Za swoją ciężką pracę powinni otrzymywać godne wynagrodzenie.

A teraz drugie moje oświadczenie. Mam ogromną przyjemność z tego miejsca w Wysokim Sejmie poinformować, że 12 czerwca br. Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu obchodziła swoje rocznice: 50. rocznicę powstania szkoły muzycznej I stopnia, 30. rocznicę powstania szkoły II stopnia i 25-lecie wypuszczenia pierwszych absolwentów szkoły muzycznej II stopnia.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu ma bogatą historię. Z tego miejsca składam, tak jak składałam w minioną sobotę, na ręce dyrektora szkoły Ryszarda Kuska najserdeczniejsze życzenia, podziękowania oraz gratulacje. Składam podziękowania obecnej dyrekcji i byłym dyrektorom, gronu pedagogicznemu, obecnie pracującym nauczycielom i tym, którzy odeszli na zasłużoną emeryturę, absolwentom tej szkoły, którzy się w niej uczyli, oraz jej obecnym uczniom.

To podziękowania za pracę, za to, że nauczili młodych ludzi kochać muzykę, za to, że stworzyli tak wspaniałe miejsce, które promieniuje na życie kulturalne miasta Mielca, jako że uczniowie tej szkoły i nauczyciele biorą udział w ok. 100 wydarzeniach kulturalnych miasta, tj. koncertach, recitalach, audycjach muzycznych i wielu innych wydarzeniach artystycznych. To właśnie tam uczniowie mogą realizować swoją pasję. Za tę atmosferę, za to szczególne miejsce, w którym słyszeć muzykę... Jest to w Mielcu na ul. Kościuszki, w Sali Królewskiej. W tym wyjątkowym, szczególnym miejscu mieści się szkoła muzyczna. *(Dzwonek)* Raz jeszcze moje gratulacje i słowa mego najwyższego uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do wieloletniego funkcjonowania tej placówki.

Panie Marszałku! Pan marszałek pozwoli, abym dołączyła załącznik^{*)} dotyczący tego, jak rozwijała się, jak funkcjonowała i jak promieniuje kulturalnie szkoła muzyczna w Mielcu. *(Oklaski)* Dziękuję bardzo, panie marszałku.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Myślę, Wysoka Izbo, że wszyscy dołączymy się do gratulacji dla zacnej Alma Mater.

Proszę bardzo teraz pana posła Jarosława Rzepę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czerwcu przypadają obchody jubileuszu powstania Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. To niezwykła okazja do wszelkiego rodzaju podsumowań, analiz, ocen i podziękowań. Społeczna praca ludzka ma wymiar o wiele większy niż tylko kronikarski zapis. W okresie tych 40 lat byli żołnierze wykonywali kapitalną pracę patriotyczną w swoich rejonach oddziaływania. Przekazywali licznym pokoleniom młodzieży prawdę historyczną, której dziś tak bardzo im brakuje.

Bliskie kontakty z samorządowcami pokazały, jak ważną rolę odgrywają w lokalnej społeczności. Byli żołnierze spełniają także ważną funkcję dla swojego wewnętrznego środowiska, niosąc pomoc potrzebującym, podtrzymując kontakty koleżeńskie i rodzinne, by wreszcie oddawać hołd ostatniego pożegnania odchodzącym na wieczną wartość.

Tej pracy nie docenia ci, którzy bezpośrednio w niej nie uczestniczyli. Ona jest darem serca dla Polski. Przez te lata różny był stosunek władz do działalności byłych żołnierzy. Nigdy nie był łatwy. Nawet założyciele, mimo przychylności władz państwowych i resortowych, nie stąpali po czerwonym dywanie. Mimo wszystko związek skupiał dziesiątki tysięcy członków. Bliskie kontakty z miejscem dawnej służby obfitowały licznymi przyjacielskimi kontaktami, które materializowały się dla funkcjonowania związku w jednostkach oraz instytucjach wojskowych.

Byli żołnierze czuli się zawsze związani ze swoimi macierzystymi jednostkami. Niestety okres transformacji ustrojowej położył się cieniem na tych doskonałych relacjach. Każda władza po 1990 r. dołożyła swoją cegiełkę do upadku znaczenia więzi międzypokoleniowej. Nowe wolnościowe władze zaprowadziły swój porządek prawny, którego efekty odczuwa naród po dzień dzisiejszy. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że ludzie wierzą w swój zbawienny dla narodu kierunek działania. Dopiero dziś, w dobie narodowego kryzysu, dostrzegają pilną potrzebę wzmacniania armii, którą tak bezmyślnie roztrwoniono wraz z jej majątkiem. Tego naród nie powinien nikomu wybaczyć.

Dziś wystarczy być politycznie poprawnym w kategoriach wytyczanych przez władze. Często obserwujemy różnego rodzaju umizgi polityczne do szerokiego grona służb mundurowych, żeby uzyskać poparcie wyborcze. Obiecankom nie ma wówczas końca. Trzeba zatem niektórym przypomnieć, co w wyniku niefrasobliwej polityki po drodze ich spotkało. Kto obniżył emerytom emeryturę o 25%? Kto pozbawił ich wojskowych asyst honorowych przy obchodach różnych świąt, rocznic czy pogrzebów? Kto nakazał

IPN-owi kwestionowanie pamięci, czci zmarłych żołnierzy? Kto upokorzył do reszty byłych żołnierzy, wypowiadając porozumienia, konsekwencją czego było wyrzucenie z siedzib (*Dzwonek*), za użyczenie których byli żołnierze wszak płacili?

Szanowni Państwo! Dzisiaj dziękujemy. Dziękujemy za to, co zrobiliście, i pamiętamy o waszej dewizie: zawsze wierni. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Jako ostatni oświadczenie wygłosi pan poseł Artur Dziambor.

Chociaż audytorium nie za tęgie, to obiecujemy, że będziemy uważnie słuchali pana posła i jego oświadczenia.

Poseł Artur Dziambor:

Pięknie dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak zapewne wszyscy wiecie, Konfederacja sprzeciwia się wszelkiej maści rozdawnictwu publicznych pieniędzy, jednak w sytuacji, w której kolejne rządy są w stanie wydawać miliardy złotych na różne programy pomocowe, wsparcie socjalne itp., nie jesteśmy w stanie zrozumieć, że nie chcą zająć się stosunkowo niewielkim wsparciem dla osób najbardziej potrzebujących, jakimi są np. opiekunowie dorosłych niepełnosprawnych.

Ta niezbyt liczna grupa domaga się sprawiedliwego traktowania i swoją nierówną walkę z bezdusznym aparatem państwa prowadzi już siódmy rok, a więc drugą z rzędu kadencję tzw. Zjednoczonej tzw. Prawicy, która z ustami pełnymi frazesów o polityce prorodzinnej nadal nie pochyliła się nad najbardziej potrzebującymi: starszymi osobami, emerytami, którzy już niejednokrotnie sami wymagają opieki i leczenia, a mimo to nadal sprawują opiekę nad swoimi ciężko chorymi, niepełnosprawnymi dziećmi. Ci ludzie są traktowani skrajnie niesprawiedliwie i są jawnie dyskryminowani. Oni musieli przepracować zawodowo co najmniej 20 lat, aby nabyć prawa do wcześniejszej emerytury, która jest teraz na poziomie ok. 1200 zł, a osoby nabywające aktualnie prawo do świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości ok. 2000 zł nie muszą wykazać się żadnym stażem pracy i mają jeszcze opłacane składki emerytalne.

Projekt nowelizacji ustawy dotyczący świadczenia wyrównującego do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, druk nr 745, leży w Sejmie od października zeszłego roku i jest to niebywały skandal, że nie został jeszcze wniesiony pod obrady i przegłosowany, zwłaszcza że dotyczy stosunkowo niewielkiej liczby osób, ok. 25 tys. ludzi. Ci państwo byli ze mną, z nami na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu tutaj, w Sejmie, dać swoje świadectwo. W ich sprawie złożyłem też stosowną interpelację i mam nadzieję, że

Posel Artur Dziambor

sprawa ta zostanie wskrzeszona w tej Izbie jak najszybciej.

Wnoszę o jak najszybsze zajęcie się tą bulwersującą sprawą, ponieważ, szanowni państwo z Prawa i Sprawiedliwości głównie i pani minister rodziny i polityki społecznej, skoro potraficie wolną ręką wydać 2 mld zł na Telewizję Polską, wydawać miliony na wybory, które się nie odbyły, na trefne maseczki, na loterię szczepionkową, na premie dla urzędników, na wszelkiej maści propagandowe programy z plusem, które w rzeczywistości, jak wiemy, bardzo często są minusami, to nie jest absolutnie do pojęcia to, że nie potraficie albo nie chcecie zająć się sprawiedliwym traktowaniem najbardziej potrzebujących ludzi, którzy nie mają do kogo się zgłosić, a jedyne, co im pozostało, to zbierać. Musicie się tym zająć. Jako państwo macie obowiązek zajmować się właśnie takimi ludźmi. To są ci najbardziej potrzebujący. To nie są masowi wyborcy, ale to są ludzie, którymi powinno się zajmować państwo prorodzinne, opiekuńcze, a nie zajmuje się niestety. Czas to zmienić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Prezes Rady Ministrów zwrócił się z wnioskiem o zwołanie posiedzenia Sejmu w trybie art. 172 pkt 2 regulaminu Sejmu – w trybie niejawnym, na którym zamierza przedstawić informację w sprawie działań cybernetycznych wymierzonych w Rzeczpospolitą Polską.

W związku z tym Prezydium Sejmu na podstawie art. 172 ust. 2 regulaminu Sejmu przedłoży wniosek o uchwalenie tajności obrad podczas rozpatrywania tej informacji.

Sejm, zgodnie z art. 172 ust. 3 regulaminu Sejmu, rozstrzyga o tajności obrad bez udziału publiczności i przedstawicieli prasy, radia i telewizji, po wysłuchaniu uzasadnienia wniosku – bez debaty.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Ze zgłoszenia wniosku o uchwalenie tajności obrad wynikają następujące konsekwencje, m.in.:

— podczas rozstrzygania tego wniosku oraz podczas obrad Sejmu objętych tajnością nie mogą być obecne osoby niespełniające wymogów dostępu do informacji niejawnych o określonej klauzuli tajności,

— posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością, a także osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad, z wyłączeniem osób wyznaczonych do bezpośredniej obsługi obrad zgodnie z zarządzeniem szefa Kancelarii Sejmu wydanym na podstawie § 4 zarządzenia nr 6 marszałka Sejmu z dnia 27 maja 2014 r., nie mogą utrzymywać przebiegu obrad, w szczególności rejestrować lub transmitować obrazu i dźwięku ani sporządzać notatek z ich przebiegu.

Informuję również, że posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością oraz osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad:

— nie mogą posiadać w czasie obrad urządzeń umożliwiających rejestrację lub transmisję obrazu i dźwięku, nawiązywanie łączności oraz innych urządzeń umożliwiających ujawnienie informacji,

— nie mogą posiadać w czasie obrad bagażu podręcznego, w szczególności torebek i teczek,

— są obowiązani poddać się przed każdorazowym wejściem do sali posiedzeń Sejmu – pod rygorem odmowy wstępu na posiedzenie – kontroli w bramce detekcyjnej, a w razie potrzeby także za pomocą innych przyrządów stosowanych przez strażnika Straży Marszałkowskiej.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 31. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 32. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 16 czerwca 2021 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 18 min 06)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Aleksander Mrówczyński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Chojnicka Dolina Śmierci na Polach Igielskich jest miejscem kaźni ok. 1,5 tys. Polaków, którzy zostali zamordowani przez Niemców w czasie II wojny światowej. Ok. 300 chojniczan, przedstawicieli chojnickiej inteligencji, działaczy społecznych oraz ponad 200 umysłowo chorych pensjonariuszy Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach zostało rozstrzelanych na początku wojny. Pierwsze egzekucje zaczęły się już w październiku 1939 r., członkowie paramilitarnego Selbstschutzu dokonywali mordów na podstawie list proskrypcyjnych przygotowanych przez liczną mniejszość niemiecką zamieszkującą Chojnice w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Ostatni mord Polaków na Polach Igielskich miał miejsce pod koniec stycznia 1945 r., kiedy Niemcy zamordowali ok. 1000 więźniów pędzonych z Bydgoszczy. Ciała ofiar, wśród których byli żołnierze Armii Krajowej oraz innych członków organizacji partyzanckich i niepodległościowych aresztowanych przez Gestapo m.in. w Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu, zostały spalone.

W listopadzie 1945 r. rozpoczęto pierwsze prace ekshumacyjne, w wyniku których zidentyfikowano 54 ciała spośród 107 ekshumowanych. W maju 2020 r. dzięki działaniom Fundacji Przyjaciół Instytutu Archeologii i Etnologii Państwowej Akademii Nauk i osobistemu zaangażowaniu chojniczanina dr. Dawida Kobiałki, który kieruje zespołem archeologów, podjęto prace w Dolinie Śmierci. Archeolodzy mają na celu odszukanie szczątków ofiar spalonych w 1945 r.

Prace były prowadzone w ubiegłym roku i archeologom udało się odnaleźć miejsca egzekucji i szczątki ofiar Polaków zamordowanych w 1945 r. Znalezione wiele przedmiotów osobistych zamordowanych Polaków.

Kilka dni temu dzięki pracy pionu śledczego IPN oraz archeologów z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk udało się ustalić tożsamość jednej z ofiar zamordowanych przez Niemców w chojnickiej Dolinie Śmierci w styczniu 1945 r. Łączniczka Armii Krajowej Irena Szydłowska, która w chwili śmierci miała 25 lat, została zidentyfikowana jako pierwsza spośród zamordowanych.

Z tego miejsca składam serdeczne podziękowanie wszystkim osobom zaangażowanym w prace prowa-

dzone w Dolinie Śmierci. Dziękuję bardzo za przywracanie pamięci o tym strasznym miejscu, za działania mające na celu identyfikację ofiar i spełnienie nadziei rodzin zamordowanych na odszukanie ich przodków i godny pochówek.

Posel Krystyna Skowrońska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Jubileusz 50-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu – cd.

Zorganizowaną naukę gry na instrumentach muzycznych rozpoczęto w Mielcu pod koniec lat 50. Wtedy to utworzono społeczne ognisko muzyczne, w którym odbywała się nauka gry na akordeonie, fortepianie, skrzypcach, instrumentach dętych i perkusji. Rosnące powodzenie ogniska spowodowało, że w 1962 r. zarządzeniem ministra kultury i sztuki przekształcono je w państwowe ognisko muzyczne – instytucję finansowaną przez państwo, wchodzącą w skład systemu szkolnictwa muzycznego i posiadającą uprawnienia do wydawania świadectw.

Rozwój miasta Mielca i jego znaczące osiągnięcia w dziedzinie kultury, a także rosnący poziom i powiększająca się z roku na rok liczba uczniów były głównymi motywami podjęcia przez ministra kultury i sztuki decyzji o przekształceniu z dniem 1 września 1970 r. Państwowego Ogniska Muzycznego w Mielcu w państwową szkołę muzyczną I stopnia.

W inauguracyjnym działaniu państwowej szkoły muzycznej I stopnia roku szkolnym 1970/1971 naukę podjęło 39 uczniów w dwóch działach: dziecięcym i młodzieżowym. Kadra pedagogiczna liczyła wówczas sześciu nauczycieli. Wyraźny rozwój ilościowy nastąpił w drugim roku szkolnym – 1971/1972. Liczba uczniów przekroczyła 140. W szkole w latach 1975–1976 nauczanie prowadzono już w pięciu specjalnościach: instrumentów smyczkowych, fortepianu, akordeonu, instrumentów dętych i instrumentów perkusyjnych. Na lekcje prowadzone przez 12 nauczycieli uczęszczało już 194 uczniów.

Rok 1978/1979 rozpoczęto ku satysfakcji wszystkich w najcenniejszym świeckim zabytkowym budynku przy ul. Kościuszki 10 z tzw. salą królewską z wyjątkowej klasy wystrojem wnętrza – portrety królów i książąt polskich, herby miast polskich, try-

tyk religijny – i bardzo dobrą akustyką. Ówczesnie szkoła dysponowała blisko 20 salami do nauki.

W 1990 r. w wyniku starań ówczesnej dyrekcji szkoły i władz miasta Mielca po akceptacji ministra kultury i sztuki oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie przekształcono Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Mielcu w Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w Mielcu. Decyzja ta oznaczała nie tylko niepodważalny awans mieleckiej placówki artystycznej w środowisku, ale przede wszystkim jej dalszy rozwój i podnoszenie poziomu edukacyjnego i artystycznego, co zostało potwierdzone w kolejnych latach jej funkcjonowania.

Od 2003 r. szkoła przeszła wiele gruntownych remontów, a wśród nowych form działalności pojawiła się współpraca z partnerskimi szkołami artystycznymi z Grupy Wyszehradzkiej, z Węgrami, Słowacją i Czechami. Dzięki wspólnym projektom i funduszom pozyskiwanym z Unii Europejskiej młodzież i nauczyciele państwowej szkoły muzycznej z Mielca mogą zapoznać się z kulturą muzyczną innych narodów i prezentować swoje umiejętności zdobyte podczas nauki na koncertach m.in. w krajach Beneluksu, we Włoszech, w Słowacji czy na Węgrzech.

Od początku działalności praca w mieleckiej szkole skierowana była na wszechstronny rozwój artystyczny uczniów. Oprócz swej podstawowej działalności, jaką jest edukacja uzdolnionych muzycznie dzieci i młodzieży z Mielca i okolic, szkoła prowadzi intensywną działalność koncertową w środowisku mieleckim, a także w kraju i za granicą.

W zakresie działalności artystycznej uczniowie pod fachowym okiem swych nauczycieli odnosili i nadal odnoszą wiele sukcesów na przesłuchaniach, w konkursach i na festiwalach muzycznych od szczebla regionalnego po międzynarodowy. Świadczy to o odpowiednio dobranych metodach pracy z młodzieżą, dużym zaangażowaniu nauczycieli w kształcenie młodych talentów muzycznych, których nigdy w Mielcu nie brakowało. Ważną rolę w kształceniu artystycznym jest działalność koncertowa zarówno wychowanków, jak i zaproszonych gości. Czynną działalność koncertową w mieleckiej szkole prowadzono od samego początku jej istnienia, organizując wiele koncertów, audycji i recitali uczniów. Ważną rolę w życiu szkoły odgrywają organizowane od wielu lat audycje umuzykalniające dla dzieci przedszkolnych i młodzieży szkolnej z Mielca i z okolicznych miejscowości.

W 50-letniej historii mieleckiej szkoły odbyło się wiele koncertów wybitnych artystów polskich i zagranicznych. Daje to szansę obcowania z wybitnymi artystami. Stwarza również możliwość czerpania wzorców i uczenia się muzyki poprzez słuchanie wspianiałych prezentacji scenicznych.

W ostatnich 10 latach podjęte zostały także intensywne starania służące odnowieniu zabytkowego budynku, w którym mieści się szkoła, i zagospodarowano na sale dydaktyczne od 100 lat nieużytkowane strychy. Powierzchnia użytkowa wzrosła niemal dwukrotnie. W latach 2010–2015 zintensyfikowano prace remontowe i wyremontowano wszystkie sale w głów-

nym zabytkowym budynku, w tym jedną z najpiękniejszych sal koncertowych w Polsce – salę królewską wraz z historycznymi obrazami pocztu królów i książąt Polski pędzla ucznia Jana Matejki. Z tej właśnie sali młodzież szkoły korzysta na co dzień, grając koncerty, audycje i uczestnicząc w innych wydarzeniach dla miasta i regionu. Powstawały nowe specjalności instrumentalne. Powstał wydział wokalny w szkole muzycznej II stopnia.

W latach 2012–2015 zakupione zostało bardzo dużo nowych instrumentów, wybudowano zapadnię fortepianową w sali królewskiej, letnią scenę koncertową w podwórzu szkoły oraz nowoczesną kotłownię z oszczędniejszym piecem gazowym, a także zamontowano rekuperatory powietrza we wszystkich salach lekcyjnych.

W latach 2015–2020 szkoła uczestniczyła w dwóch projektach unijnych. Pierwszy związany był z kompleksową modernizacją energetyczną budynku, ponad 4 mln, a drugi to zakup znacznej ilości mistrzowskich instrumentów, w tym koncertowego fortepianu marki Steinway oraz sprzętu do profesjonalnej realizacji koncertów, a także kompleksowe wyposażenie studia nagrań. Całość to ponad 2 700 000 zł.

Dzisiejszy dzień w życiu szkoły to m.in. kontynuacja dobrych pomysłów z lat ubiegłych oraz poszukiwanie i wprowadzanie szeregu nowych form działalności. Szkoła prowadzi naukę gry na niemal wszystkich instrumentach. W szkole pracuje wysoko wyspecjalizowana kadra dydaktyczna, nauczyciele/muzycy instrumentalni, rozwijając dziecięce talenty, wyposażając młodzież w umiejętności gry solistycznej i zespołowej. Uczniowie zdobywają wysokie punktacje na przesłuchaniach Centrum Edukacji Artystycznej, jak również w konkursach regionalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych.

Corocznie w szkole odbywa się ponad 100 koncertów, recitali, audycji muzycznych i wiele innych wydarzeń artystycznych. Szkoła corocznie organizuje lub współorganizuje wiele wydarzeń o charakterze patriotycznym, niepodległościowym czy religijnym. W szkole obecnie działają dwie orkiestry dziecięce, dęta i smyczkowa, dwie orkiestry młodzieżowe, dęta i smyczkowa, oraz dwa chóry, dziecięcy i młodzieżowy, i wiele zespołów instrumentalnych i kameralnych. Szkoła uczy dzieci i młodzież pracy nad realizacją wielu projektów koncertowych. Wszystkie orkiestry i zespoły działające w Mielcu i regionie to także uczniowie szkoły muzycznej, uczniowie, którzy wykorzystują zdobyte umiejętności, realizując swoje pasje i pomysły artystyczne. Obecnie, w roku 2021 w szkole uczy się blisko 300 uczniów, którzy szlifują swoje talenty pod okiem blisko 50 nauczycieli.

To tylko krótki wycinek z 50-letniej historii działalności Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu. Ufamy, że kolejne lata będą przyświecać w dalszym ciągu jej aktywności, zaangażowaniu i tworzeniu oferty kulturalnej, by mogła rozwijać talenty ziemi mieleckiej dla dobra miasta Mielca, Podkarpacia i całej naszej ojczyzny.

SPIS TREŚCI

31. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 czerwca 2021 r.)

Porządek dzienny	
Otwarcie posiedzenia	
Ślubowanie poselskie	
Poseł Zbigniew Ajchler	3
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Filip Kaczyński	4
Sprawy formalne	
Poseł Małgorzata Gosiewska	4
Poseł Robert Kropiwnicki	5
Poseł Robert Obaz	5
Poseł Paulina Hennig-Kloska	5
Poseł Jacek Protasiewicz	6
Poseł Marek Suski	6
Poseł Janusz Kowalski	7
Poseł Cezary Tomczyk	7
Poseł Artur Dziambor	7
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko	
Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	8
Poseł Jan Duda	9
Poseł Urszula Zielińska	9
Poseł Anita Sowińska	10
Poseł Andrzej Grzyb	11
Poseł Michał Urbaniak	12
Poseł Joanna Mucha	12
Poseł Klaudia Jachira	13
Poseł Beata Maciejewska	13
Poseł Artur Łącki	14
Poseł Małgorzata Tracz	14
Poseł Grzegorz Rusiecki	14
Poseł Joanna Fabisiak	15
Poseł Tomasz Piotr Nowak	15
Poseł Mirosław Suchoń	15
Poseł Agnieszka Hanajczyk	16
Poseł Małgorzata Niemczyk	16
Poseł Janusz Kowalski	16
Poseł Magdalena Łośko	16
Poseł Krystyna Skowrońska	17
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio	17
Poseł Anna Paluch	18
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskich projektach uchwał:	
— w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream2,	
— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,	
— w sprawie gazociągu Nord Stream 2	
Poseł Sprawozdawca	
Władysław Teofil Bartoszewski	19
Poseł Janusz Kowalski	19
Poseł Paweł Kowal	20
Poseł Maciej Konieczny	21
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski	22
Poseł Mirosław Suchoń	22
Poseł Robert Winnicki	23
Poseł Tomasz Piotr Nowak	24
Poseł Marek Krzakała	24
Poseł Beata Maciejewska	25
Poseł Artur Łącki	25
Poseł Andrzej Szejna	25
Poseł Tomasz Olichwer	26
Poseł Jan Warzecha	26
Poseł Dariusz Rosati	26
Poseł Małgorzata Niemczyk	27
Poseł Agnieszka Hanajczyk	27
Poseł Grzegorz Rusiecki	27
Poseł Małgorzata Tracz	27
Poseł Krystyna Skowrońska	28
Poseł Jan Szopiński	28
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
Szymon Szynkowski vel Sęk	28
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski	30
Poseł Krystyna Skowrońska	30
Poseł Artur Łącki	30
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od	

towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	31
Poseł Sylwester Tułajew	32
Poseł Wojciech Saługa	32
Poseł Tomasz Trela	33
Poseł Czesław Siekierski	34
Poseł Mirosław Suchoń	34
Poseł Dobromir Sośnierz	35
Poseł Janusz Cichoń	36
Poseł Krystyna Skowrońska	36
Poseł Małgorzata Niemczyk	37
Poseł Wojciech Saługa	37
Poseł Dariusz Olszewski	37
Poseł Jan Szopiński	38
Poseł Dariusz Rosati	38
Poseł Krzysztof Grabczuk	38
Poseł Mirosław Suchoń	38
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	39

Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Adam Andruszkiewicz	40
Poseł Witold Czarnecki	40
Poseł Michał Gramatyka	41
Poseł Robert Kwiatkowski	42
Poseł Dariusz Kurzawa	42
Poseł Janusz Korwin-Mikke	43
Poseł Hanna Gill-Piątek	44
Poseł Michał Gramatyka	44
Poseł Jan Szopiński	45
Poseł Krzysztof Grabczuk	45
Poseł Mirosław Suchoń	45
Poseł Krystyna Skowrońska	45
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Adam Andruszkiewicz	45

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	46
-----------------	----

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie wezwania rządu Republiki Federalnej Niemiec do natychmiastowego zaprzestania budowy gazociągu Nord Stream2,

— w sprawie wezwania rządów państw Unii Europejskiej, w tym szczególnie rządu Republiki Federalnej Niemiec do podjęcia pilnych działań na rzecz przerwania budowy Gazociągu Nord Stream II,

— w sprawie gazociągu Nord Stream 2 (cd.)

Głosowanie

Marszałek	46
-----------------	----

Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (cd.)

Poseł Witold Czarnecki	47
Poseł Robert Kwiatkowski	47
Poseł Michał Gramatyka	47
Poseł Hanna Gill-Piątek	48
Poseł Robert Winnicki	48

Głosowanie

Marszałek	49
-----------------	----

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (cd.)

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	49
--------------------------------------	----

Głosowanie

Marszałek	49
-----------------	----

Sprawy formalne

Poseł Monika Wielichowska	50
Poseł Marcelina Zawisza	51

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Bolesław Piecha	51
--	----

Głosowanie

Marszałek	52
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	52

Punkt 6. porządku dziennego: Powołanie Rzecznika Praw Obywatelskich

Poseł Barbara Bartuś	53
Poseł Krzysztof Paszyk	54
Poseł Robert Kropiwnicki	55
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Lipiec	55
Poseł Michał Szczerba	56
Poseł Krzysztof Śmiszek	56
Poseł Katarzyna Ueberhan	57
Poseł Krzysztof Paszyk	57
Poseł Dobromir Sośnierz	57
Poseł Tomasz Zimoch	58
Poseł Paweł Szramka	58

Głosowanie

Marszałek	59
-----------------	----

Punkt 7. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie

Marszałek	59
-----------------	----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8.
porządku dziennego: Pierwsze czytanie
rządowego projektu ustawy o zmianie
ustawy – Kodeks postępowania cywilne-
go oraz niektórych innych ustaw**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Sebastian Kaleta	60
Posel Marek Ast	61
Posel Barbara Dolniak	61
Posel Katarzyna Ueberhan	62
Posel Krzysztof Paszyk	63
Posel Janusz Korwin-Mikke	63
Posel Dobromir Sośnierz	63
Posel Tomasz Zimoch	64
Posel Barbara Dolniak	64
Posel Michał Gramatyka	64
Posel Jan Szopiński	65
Posel Krystyna Skowrońska	65
Posel Przemysław Koperski	65

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Sebastian Kaleta	66

Oświadczenia

Posel Rafał Adamczyk	66
Posel Wanda Nowicka	67
Posel Jan Szopiński	68
Posel Monika Falej	68
Posel Klaudia Jachira	69
Posel Tomasz Olichwer	69
Posel Dariusz Olszewski	70
Posel Janusz Korwin-Mikke	70
Posel Krystyna Skowrońska	71
Posel Jarosław Rzepa	72
Posel Artur Dziambor	72

Zamknięcie posiedzenia**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Posel Aleksander Mrówczyński	75
Posel Krystyna Skowrońska	75

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

